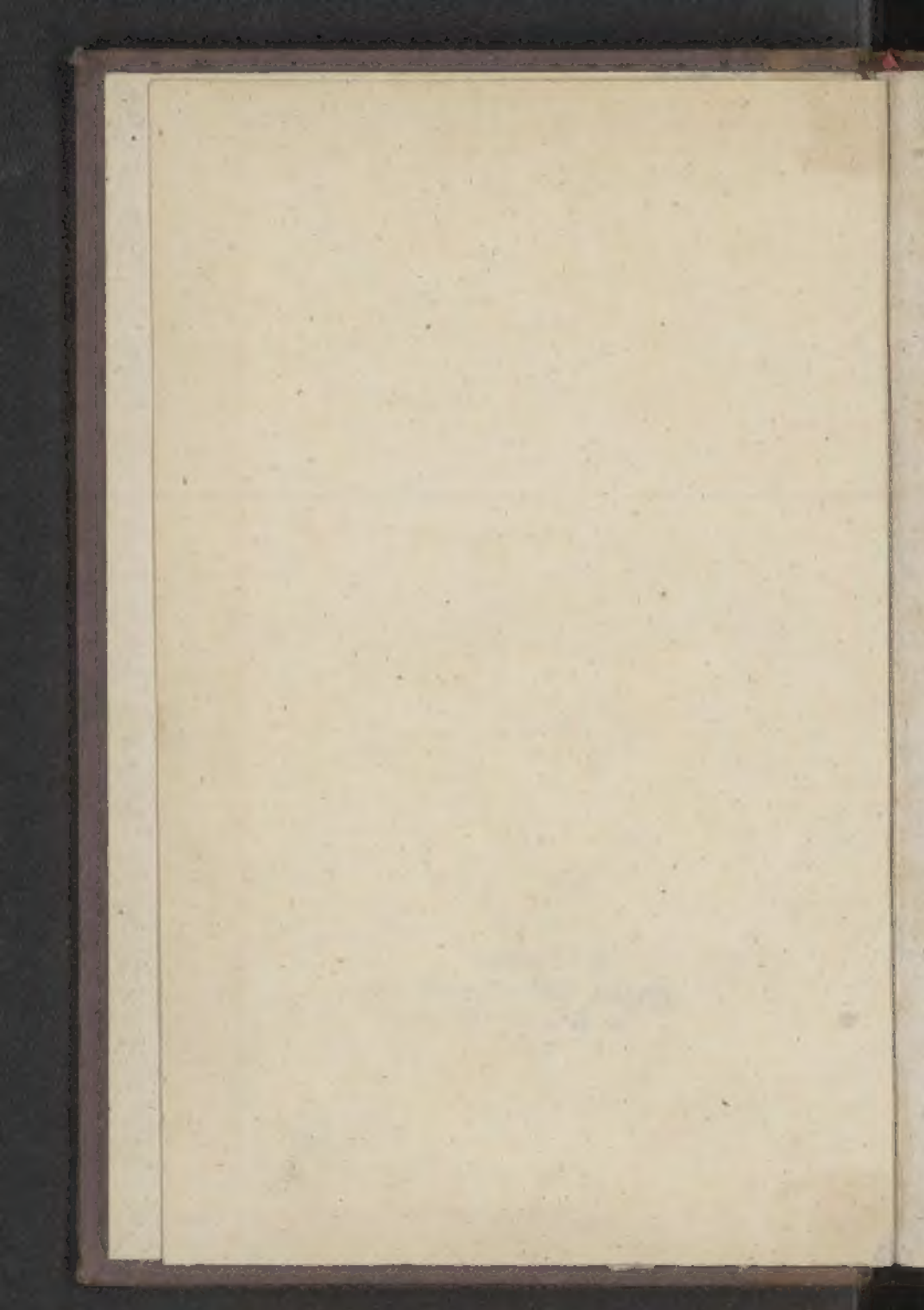


Biblioteka
Ojców Kamedulów
w Bieniszewie



W Z Y W A N I E
DO JEDNEY
ZBAWIENNEY WIARY.

Biblioteka
Ojców Kamedułów
w Bieńszewie

BJ. Pneu. C. III. 6

W Z Y W A N I E
DO J E D N E Y
Z B A W I E N N E Y W I A R Y.

DO KTOREGO PRZYKŁADAĆ SIĘ MOŻE
W Z Y W A N I E DO POKUTY.

X. PIOTRA SKARGI

SOCIETATIS JESU.

Servate unitatem Spiritus in vinculo pacis, unus
Dominus, una fides, unum baptisma, unus
Deus et Pater omnium. *Ephes. 4.*

Zachowajcie jedność Ducha w związku pokoju, je-
den Pan, jedna wiara, jeden Bog y Oyciec
wszystkich. Efez. 4.

(DOPEŁNIENIE POSZYTU II. DZIEŁ X. SKARGI.)

W KRAKOWIE

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ.

1835.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

CZYTELNIKOWI

dobréy woléy.

Miałem przyczyny poważne, na puszczenie trochę pisma nazwanego: *Wzywanie do Pokuty*, z których mi y to drugie urosło: *Wzywanie do iednéy zba-wiennéy wiary*. Przestraszeni grzechami iawnemi, y wielkimi tego królestwa, y państw przyległych oyczyzny naszéy: boiąc się upadku iakiego nagłego, y pomsty sprawiedliwéy Boskiéy, na iaką nad inemi Państwami y teraz w Węgrzech, w Iflanciech, y Moskwie, patrzymy: My Duchowni, na to od Boga wysłani, wołamy, y upominamy: abyśmy w czas płomień gniewu Boskiego, słuszną pokutą, y zniesieniem grzechów, gasili. Miedzy któremi iż nacięższa iest herezya, y od iednéy prawdziwéy wiary odstępianie, y fałszywe o rzeczach Boskich rozu-

mienie: napilniey nam na nie wołać potrzebno, iako na bałwochwalstwo, w którym iest Bogów wiele, y wiar wiele, y z niego wszystkie inne grzechy y złości Boskiego Maiestatu nacięższe obrazy, pochodzą. Kacerstwa bowiem nawyższy Maiestat Boży bluźnią, wiele Chrystusów przynoszą, Kościół ś. iedyną podporę prawdy, rozrywają, y prześladują, i gubić chcą gdzie mogą, miłość i zgodę Chrześciańską wykorzenią, z wiary iedney zbawienney sto potępionych czynią, urzędami od Boga postawionemi gardzą, królestwa niezgodami y ludoburstwem gubią, y hardością a nieposłuszeństwem wszystkich grzechów matnią się staia. Obrońże nas Panie Jezu Chryste od takięj zarazy: od fałszywych Proroków: od Antychrystowych posłańców: od wilków y złodzieiów, y rozbójników, iakoś ie sam nazwał, którzy nasze zbawienie, y wiarę kradną, y dusze iako w lesie rozbiiają. Na uchronienie ich, puściłem tę trochę pisma, z żałości y smutku wielkiego, tu zwłaszcza w Litwie na nie patrząc. Miedzy Szlachtą tego powietrza nawięcący: którzy się nie pilnie o zbawieniu swym, o rzeczy tak należytey, pytaią. Lada komu bez wysłania Boskiego porządnego, samosłańcom, y chleba chwytaią-

cym Ministrom, wierzą. na pierwszym zwodliwym
uwierzeniu, upornie stoją, a strony drugiey nie słu-
chają. na sąd się Boży nie oglądają, jako się o taką
lekkowierność y odstąpienie wiary ś. sprawią? A wie-
dząc obyczay naszych ludzi: iż nie radzi czytaniem
się bawią, y pieniędzy, które na zbytkach tracą, na
księgi żałują, y choć im darujesz, w kącie ie porzu-
cą: krótkością pisania chciałem lenistwo nasze leczyć.
miłośnik prawdy y zbawienia swego, posmakowawszy
tę trochy pobudki do iedney prawdziwéy wiary,
dopytać się indziej szerszych wywodów może. Panie
Jezu Chryste zbawicielu Boże nasz, tobie z niskim
y pokornym pokłonem to Wzywanie ofiaruję, niech
ręka twoja z nim będzie, a słowa w nim mocą miłości
y krwi twojej, napóy. któraby serca twarde, za-
wiedzione, zmiękczała, a z chytróści y mocy ciemno-
ści szatańskich, światłem prawdy twojej, wyzwalała.
Co na umiętności y lichy silecece y wymowie mo-
ję schodzi: ty człowiekulu beże, miłośniku dusz na-
szych, nagradzay. Bo ia na twoję robotę, koni y
wołów nie mając, ubogi y słaby twój łmiotek, z sa-
mą tylo motyczka, rad y z ochotą wychodzę. Doday
sam siły potrzebny: aby się co iednak zrobiło, w

ogrodzie y winnicy twej. na cześć wielkiego imienia
twego, y na ochronę drogiej krwi twoiej, którąś
dusze nasze kupił. Amen.

WZYWANIE DO JEDNEY ZBAWIENNEY WIARY.

X. PIOTRA SKARGI Societatis Jesu.

ROZDZIAŁ I.

Pytać się o redną prawdziwą Wierze.

Wiele **W**iele Wiar w te złe dni nasze, między
wiar na- Chrześciana powstało. wiele się nauk o do-
szych stapieniu zbawienia y szczęścia nawyższego,
wieków. na które stworzeni jesteśmy, rozgłasza. y
bawią się ludzie iako naprzekupnie, ieden tę drugi in-
ną wiarę wybiera, y kupuje. a kupiec każdy swoje
zaleca y chwali. Nieszczęśliwy kto się, oszukać na
tym kupnie daie, a na prawdziwą wiarę od Boga obja-
Oszukanie wioną nie trafi, y miasto zbawienia, na
ołoło wia- potępienie, na wieczną utratę dusze swój,
y wielka upada. Szczęśliwy który złey rady nie przy-
szkoda. puszcza, y na złey drodze z grzesznymi
nie stanął, y na zaraźliwej stolicy nie zasiadł, iako

Psalm. 1. Psalm mówi. Na innych wiadomościach y naukach y utratach znośna szkoda. Philosophiey Mathematyckiey, y głębokiey Theologiey, y innych mądrości nie dosięgać, nie wielka zguba. iako Mędrzec mówi Eccles. 7. wi: *A co za pożytek w wysokie się rzeczy wdawać, temu który nie wie, czego mu na tę pielgrzymską drogę y żywocie tym potrzeba, y czasu tego który iako cień miia.* Unum est necessarium. mówi Pan, iedno napotrzebniejsze, optima pars, najlepsza częśćka, drogę do nieba wiedząc, na nięć nie ustawać, a błędny się która do zguby wieczny y piekła prowadzi, uchronić. Ta droga Droga do jest wiara żywa y prawda którą nam iuż nieba wia- lepięć, niż przez Moyżesza y proroki, Syn ra żywa y Boży z nieba objawił. Bo z tym przyszedł prawda.

Joan. 14 ct

3. et 1.

naco sam patrzył. Moyżesz y Prorocy w niebie nie byli: sam ten Mistrz y Doktor nasz z nieba zstąpił: aby nam drogę do nieba ukazał, y do nięć wszytki pomocy łaski swey, iako pośrednik, iedną, y iako prawy Bóg nasz, dawał.

Wiara iedna
prawdziwa,
nie dwie.

Eplos 1.

Ta wiara y droga do nieba, iako Apostół mówi, iedna jest. Iako Bóg ieden, tak y nauka y prawda o nim,

iedna. Jako wiele Bogów być nie mogą, iedno ieden prawdziwy: tak y wiar wiele o Bogu być nie może, iedno iedna prawdy wiecznéy nie odmiennéy pełna. Jako Chrystus y Mistrz ieden, tak y nauka iego iedna: a dwie sobie przeciwne być niemoga. *Maturski chomecki szalony błąd: mniama iż każdy w błąd. wierzo swéy choć różnéy y przeciwnéy zbawion będzie. Nie będzie iedno w téy iednéy, w którém prawda wiecznie mieszka, a iedna sama fałsze wszystkie y różne a błędne drogi y ścieżki, po- tępia. O którém mówi Doktor nasz y mądrość na- Isai. 30. sza. To droga, tą idźcie, nie udajcie się ani w lewo, ani w prawo. Skoro iéy chybisz y z niéy się umkniesz, błędem w lesie od bestii y rozbójni- ków zginiesz. w dobrém wierze łatwo zbawienia do- W dobrém wie- rzcie łatwe zba- wienie, a w złém niepodobne.*

Joan 3.

stąpić, a w fałszywém niepodobno. w którém uczesnictwa wysług Chrystu- sowych niemasz, bez którém śmierć wieczna y gniew na głowie grzeszne- go.

ROZDZIAŁ II.

Gdzie téj iednej wiary szukać, y gdzie ją naleść.

To należyte barzo pytanie. Odpadli od Katholickiego kościoła Luterskie, Kalwińskie, Ariańskie, Nowo-
Sekty każą w sa- chrześcijańskie, Puritańskie, y inne se-
myia piśmie ś. kty, łącno to pytanie odprawiają, abo
wiary szukać. mówiąc: iż téj wiary w samym pi-
 śmie ś. szukać mamy, tam się a nie indziéy naydu-
 ie. Wiemy to, iż w piśmie ś. wiara nasza szczepiona
 iest, y nad pismo ś. prawdy pewniejszy nie szukać:
 Ale wiele ich, iako iest u Proroka, którzy wziąwszy
 Isa. 9. w ręce księgi albo Biblią, powiedzą: czytać nie
 umiem. Drudzy rzekną, czytam ale nie rozumiem:
 Act. 1. iako ś. Philippowi odpowiedział podskarbi Kró-
 lowéy Candaces: potrzeba żeby mi kto ukazał. A gdy
 się kto ozowie a rzecze: ja ciebie nauczę, ja rozumiem
Nie każde- pismo, spytać może: ktoś iest? skądś?
mu wierzyć. iesli cię Bog posłał? iesli cię Anioł Bo-
 ży iako Philippa przyniosł? iesli mnie zawieść nie
 możesz? iesliś nie omylny, a sam iako człowiek me
 błędzisz? Do zbawienia pewnego mi wodza y nau-

czyciela potrzeba. Bo mi na tym wiele, nie leda komu zbawienia się swego zwierzyć mam.

A kto już tych sekt trochę świadom, gdy go do pisma, nowy iaki mistrz, prowadzi: słusznie powie-
Księgi pisma dzieć abo spytać może: co za dowód
skąd mają masz, iż to są prawdziwe y Duchem
świadcstwo. S. pisane księgi? ieśli nie podrzuczone,

abo nie zfałszowane? ieśli ie Moyżesz y Prorocy
 którzy się mianują sami pisali? także ieśli to pewna

iż tę Ewangelią napisał Mateusz S. tę Marek, tę Łu-
 kasz, tę Jan S. y o listach także Apostolskich, czym

mnie upewnisz? Bo widzę iż sami ci nowi Mistrzo-
 wie, o tym wątpienia wprowadzają, y śmieie niektore

Sktarze księgi księgi Pisma S. odmiatają y one za pod-
Pisma ś. wy- rzuczone y niepewne mają. Luter wy-
zucenię niektó- rzucił List S. Jakuba, i słomianym

re. go a niegodnym ręki Apostolskięy, na-
 zwał. y o Ewangelistach tak mówi:

Luter in prologo
novi testamenti. *Wygubić by to mniemanie aby były cztery Ewange-*

lie. Bo Jana S. Ewangelia iedy na iest, piękna, praw-
dziwa y przednia, y nad inne trzy przekladać się ma.

Także Listy S. Pawła y Piotra daleko przednieysze
są niżeli Ewangelia Mateusza, Marka y Łukasza.

To jego słowa, któremi iedne księgi z Biblii wymiata, drugie w zelżenie podaje, a ksiąg Machabeów nie przyimuie. Calvin mało nie kłamstwo księgom Sapientiae zadaie. Ecclesiastica nie przyimuie. Toż czyni z Tobiaszem y z Judith y Machabeów. y jego ucznie siedmioro ksiąg z Biblii wyświecili. Barucha, Tobiasza, Judith, Sapientia, Ecclesiastica, y dwoie Machabeyskie Nowochrzeńcy księgi y historią Joba bajka nazwali. Castalion księgi Canticów gamracka niepotrzeźwą pieśnią być mieni. y inni wiele części z Biblii odmniataią, wiele odmieniaią y przydaią. te zwłaszcza które błędy ich iawnie ganią. Skądże tedy powagę pismo ś. y pewność swoją do wiary mieć będzie? a gdzie to iest w piśmie aby Ewangelia S. Jana była słowem Bożym? także inne księgi święte, które gdy mi iak zelżone y oszarpane podają: trudno na nich polegać mam, ieśli się iakim wielkim y pewnym świadectwem powaga ich nie wesprze, a zwątpienia mnie o podrzuceniu nie wybawi.

Rozumienie pi. A ieszcze y to w piśmie ś. barzo zasma trudne. trudnić kogo może: iż będąc na wie-

tu mieć trudne y zakryte, do wykładu y wyrozumienia jego niebezpieczno przystępować. Gdy ie *Niezgody wy-* den tak, drugi nie tak wyklada, a *kladów pisma ś.* zgodzić się na jedno rozumienie nie mogąc, iednocy z niego wiary wycisnąć trudno maia. To iedno słowo: *To iest ciało moje, To iest krew moja:* inaczey Luterani, inaczey Kalwinowie rozumieia, y między samemi Luterany kilkanaście sekt iest różnych około tego, a Zwingliani z Calvinistami także figurując te słowa, wiele wykładów podają. Też się dzieie około inszych członków wiary, y Sakramentów: iż różności wykładów ich niezgodnych, *Vide Coccium* końca nie masz. A przedsie każdy o sobie *Tot. 1. de nominis Ecclesiae.* twierdzi. iż się pisma ś. trzyma, y przy nim stoi. A wszyscy z niego iednocy wiary y prawdy wyczerpnąć nie mogą, naszym się tedy gdzie indziey udać, abyśmy przy iednocy wierze zostać mogli.

ROZDZIAŁ III.

Sam Kościół ukaznie które są księgi Słowa Bożego niepodrzuczone ani podeyrzane.

Gdzież się udamy abyśmy przy iednocy wierze zbawienney zostali, gdyż pismo ś. tak szarpia y wiele go

części odmiataią, y iako chcą ono wykład. ią, y na
 wykł. ad. zgody do iedn. wiary nie mają? Nie in-
 dzić. *iedno do Kościoła, który, iako mówi Apo-*
1. Tim. 3. stół, jest podporą prawdy, y dom Bo-
Kościół pod- ży, w którym prawda od Chrystusa
pora y umo- wniesiona przebywa, a błędu żadnego
enie praw- dy. w nim nie masz. Który na skale zbudow-
 any, zachwiać się do fałszu nie może. Wszytki
 domownicy swoje w pokoju y w porządku dochowy-
 wa. Co iżby się obiaśniło: powiem co się kościołem
Co zowie mko- zowie. Kościołem zowie się lud Bo-
ściem. ży, wierni, przy swoich starszych,
Cyprian. de mil. ży, wierni, przy swoich starszych,
Starszy kościół y trzoda Boża przy swoich pasterzach,
ni przy iednym skupiona y spójona, iako ciędo przy
naw. yższym. głowie. Starszy y pasterze są Bisku-
 pi przy iednym nawyższym, którzy od Pana Boga
 y Ducha ś. porządnie wysłani, na rządzenie ludu Boż-
Act. 20. go, iako mówi Ap. stół, słowem Bożym y
 Sakramenty, y wszytkiem do zbawienia potrzebami, lud
 sobie zlecony opatrują. Których poddani powinni słu-
Posłuszeń- chać, a na ich się sumnienie spuścić. wiedząc
stwo wiary. iż ich iako posłańcy Boży nie zawiodą, y
Hebr. 13. oni za nie liczbę Panu Bogu czynić mają:

iż im nic nie przynosili, iedno słowo prawdziwe Pana tego który je posłał, y na swym urzędzie postawił.

To słowo Boże, nie zawzdy napisane w księgach było, y Kościół ten ś. od Adama aż do Moyżesza *Słowo Boże* żadnego pisma od Boga nie miał. y nie-
napisane. dzy narody którzy iednemu Bogu służyli,

a zakonu Moyżesza nie chowali, bez
Podanie y Tra- pisma zostawili: na samym podaniu
dicia w starym y nauce starych Ojców, którzy Pana
y nowym zako- Boga y prawdę jego znali, przesta-
nie. iac. I w nowym zakonie dlogo bez pisaney Ewan-

Matth. 23mo. licy Kościół zostawał, y Chrystus kaza-
 nie Apostołom polecił, pisanie wspominać Jednak
 chciał Pan Bóg do nas y przez pisma Prorockie y Ewan-
 Pismo ś. od Pa- gielicy mówić, y słowo swoje w pi-
 na Boga. saniu zostawić, dla wielkich y nale-

Zfalszowanie żytych przyczyn. Ale gdy to pi-
 pisma sędziego smo niewierni, y heretycy szarpać,
 potrzebne. rozrywać, fałszować, y ono odmieniać zaczęli: mu-
 stało na sędziego przyść, któryby ukazał, to od Boga
 pismo, a to nie od Boga. To słowo Boże a to ludzkie.
 To zfałszowane, a to prawdziwe pismo od Duchu ś.
 dictowane. Wiele było heretyków, iako pisze Ire-

Lib. cap. 20. neus, którzy wszystko starego Zakonu pi-
22. 29. smo, iako od złego Boga dane odmiatali.

Drudzy Prorokami gardzili. Drudzy Psalmi Dawido-
Philastrius in we ganili. Drudzy to te, to owe księgi pi-
Cathal. hae-
ret. cap. 127. sma ś. z Kanonu wyrzucali. Drudzy inne
zmyślane podmiatali, iako y dzisieyszy Sektarze, iako
się wspomniąło, czynią. Komuż ten sąd onich nale-
żał? samo się pismo nie wyświadczy swoim tytułem:
Dowodu na choć mówi: Ewangelia ś. Matthieusza,
to potrzeba, albo Jana. Bo tę lęda kto mógł napisać,
iż ten a nie tego dowieść potrzeba, iż to ś. Mattheusz,
inshy pisał. y Jan pisał. I tego: iż z Ducha Bożego, y słowa Bo-
że pisał. Bo y Machmet o swoim Alkoranie mówi:
iż z nieba posłany jest: a iednak mu nie wierzem. Nako-
goż ten dowód przyidzie? Pewnie na kościelne świade-
ctwa. z pisma go nie będzie, ani może być: aż Kościół
powie: Ta Ewangelia od ś. Łukasza, która teraz w
reku mamy, pisma jest, y ma słowa Ducha ś. w sobie,
y jest prawym słowem Bożym. a ta od Nikodema, abo
Thomasza nazwana, słowem Bożym nie jest.

Zaś Kościół skąd to będzie wiedział, iż tak jest,
Tra- a nie inaczej? Z Tradiciei y z podania, y powie-
ditia. ści od Apostołów, y starego Kościoła idącey, na

którą się wszyscy Biskupi y stróże prawdy zgadzaia ,
 zwłaszcza na Conciliach, y którą w sercach Kościoła
 wszystkiego Duch ś. potwierdza. O takich podaniach
 2. Thesal 1 napisał Apostół: Trzymajcie się Tradicij
 Contra Epist. contra Epist.
 funda. cap. 5. *któreście wzięli, abo przez słowo, abo przez*
list nasz Dla tegoż rzekł Augustyn ś. *Ewangeliey*
bych nie wierzył: by mi Kościół nie rozkazował. Y Eu-
 Hist. lib 6 zbiasz o Scrapionie mówi: Odmiana pisma
 cap. 10. *fałszywie ś. Piotrowi przypisane.* Y o Klemensie Ale-
 xan. mówi: iż z Tradiciei od starszych podaney, nau-
 cza, która iest prawdziwa Ewangelia.

Skąd się zawiera, iż bez Kościoła pismabyśmy pe-
 wnego y słowa Bożego prawdziwego nie mieli: a za-
Wierzem cze- tym y wiaryby która na słowie Bożym
go w piśmie osadę swoją ma, nie było. Wiele też
nie masz.

rzeczy-wierzem, y wierzyćciśmy winni,
 które się w piśmie ś. nie nayduią, a sam Kościół z Tra-
 diciey one podać. Iż dziateczki chrześć potrzeba: te-
 go w pisaniu nie naydzie. iż chrztu od heretyków da-
 nego powtarzać się nie godzi: y tego z pisma trudny
Vide Baronium dowód. Stephanus Papież męczennik samą
 anno 258.
 Tradicią przepart o tym ś. Cypriana, y wiele Bisku-
 pów przy nim, mówiąc: *Tak podano od Apostołów,*

*wznawiać nic nie potrzeba. O Najswiętszy Matko Bo-
żey, iż zawždy przy dziewictwie została, sam Ko-
ściół tę wiarę podaje, a w piśmie tego nie naydzie. Te
którzy, nie w Niedzielę, ale z Zydów Wielkanoc świę-
cili, Kościół za heretyki miał: pisma żadnego na nie
nie mając. Wiary tedy zbawiennej y iednej, y całej
z samego pisma bez Kościoła mieć nie możemy: Gdyby-
śmy o nim, iż to jest a nie inne Duchem ś. pisane
świadczenia i rozsądku Kościelnego, nie mieli.*

ROZDZIAŁ IV.

*Rozumien e pisma ś. potrzebnie wykładu na którymby
wszyscy przestawali, a niezgody się gasiły, y iedna
się wiara fundowała.*

Nie wątpliwa rzecz iest, y próżno na przodku mówić
*Pismo ś. li ci nowacy: iż pismo ś. da się każdemu
trudne. rozumieć, y łatwe iest. Bo po niezgodnych
swoich na nim wykładach, poznali trudność wielką w
nim, gdy iedni tak, drudzy inac, iedneż słowa pisma
ś. rozumieją. Choć mądry y pokorny Król, iednak
Psal. 118. woła: Day mi rozum, a badać się w zakonie
twoim będę. Otwórz oczy moje a upatrzę dziwy w za-*

Acto. 8. *konie twym.* Nabożny podskarbi Candaces królowey, nie rozumie co czyta u Izaisza. Piotr ś.

1. Petr. 4. mówi: Iż pismo ś. Pawła, ma trudności, które nieumiejętni y niestatkowie, psują. Pismo ś. na wysokich się y niebieskich rozumem ludzkim niedosiętych rzeczach bawi. Dziwne ma y pokryte wiadomości, z samey niebieskiej mądrości, o Trócyce przenawyższej, *Pismo ś.* o wcielenia Syna Bożego, o Sakramentach. Wielką część ma proroctw o przytuemnic. szłych dzieciach, wiele wierszami składanemi, iako u Poetow, ciemney y trudney wymowy. Ma

Komorapi- pismo ś. swoje komorę y zamki, y skryte
ma ś. y skarby tajemnie niebieskich, o których ieden ś. Doktor mówi: *Tak i jest głębokość*
klucz.

August. epist. 3. *pisma Chrześcijańskiego: iżbych w nim*
ad Volusianum.

Luc. 12. *co dzień więcej nalazł, choćbych się go*
od dzieciństwa aż do zstarzałości uczył, y choćbych
miał do tej nauki wielkie uproszczenie, wielką chęć,
y lepszy niżli teraz rozum: tak wielka w piśmie tym ś.
y w słowiech, y wrzeczach, zataiona jest głębokość
Szafarze pi- mądrości. Ma swoje szafarze, którzy o-
smu ś. y klu- broki czeladce Bożej porządnie, iako
cze. komu potrzeba, rozdają. przy których

Iza. 22.

Matt. 16.

Luc. 11

klucze są, iako Pan mówi, do prawdy y nauki. które gdy kto wydziera, abo

*Złomary nie
kazdy sobie
ma brać.* y zamki łamie, y drzwi wybita, y bierze
co mu nie zdrowo, y czego nie zgryzie,
ani połknie, y czym się udawić może,
y co niemocy y febrze iego nie służy:

*Rząd w domu
Bożym.* miasto obroku sobie zdrowego nabierze
tego, czym się zepsunie. Y takiby to nie-
rzad miał być w domu Boga, y przema-

Luc. 24.

*Chrystus do
pisma otwa-
rza.* drego gospodarza? Chrystus Apostołom
tyło swoim otwarzał do tej komory, aby
pismo rozumieli, a inni z ich nauki ro-
zum brali.

Potrzeba tedy na te trudności pisma ś. wykładacza,
y mistrza, tego Duchu pełnego, którym pisane jest.

2. Petr.

Jako prawo pisane y Statut, sędziego
*Statut sędzie-
go potrzebuie* potrzebuie, gdy się strony nie zgadzają.
Bo prawo pisane, nie rzecz: Piotr ma
dobra y sprawiedliwą rzecz, a Thomas zła, y niespra-
wiedliwą. Co sędzia musi rozcznać, y mówić: ten przy
prawie stoi, a ten przeciw prawu. inaczej oba bez od-
*Niezgodzi w
wykładaniu
pisma.* przegodzi w
prawy do domu pójda, a niezgodzie y
swarom końca niebędzie. Czego dozna-
wamy w tych mistrzach na Lutrach,

Kalwinach, Arianach, Nowochrześciancech: iż ich nie-
me y bez mowy pismo, bez sędziego, nie uspokoi
gdy sami od niego mówią, y one na swoje dumy pocią-

gają, y tak w wiecznych rosterkach być muszą, y ieden drugiego herelykiem zowiąc, do iedności wiary y miłości Chrystusowej, nie przychodzą.

I na to im te niezgody wyszły: iż każdy się na

Każdy sobie swoje sumnienie, y mniemanie spuszcza,
Ducha ś. na y Duch ś. sobie przyczyta. Takie mi,
wykład pisma mówi ieden, rozumienie pisma Duch ś.
przyczyta. obiawił: a drugi: a mnie inaksze: a trzecienu y czwartemu inaksze, y przeciwnie.

Duch ś. nie Y zmieszane głowy rozum tracą. Izali
przeciwny so- Duch ś. przeciwny sobie jest? izali wszyscy
bie. Prorokami są? mówią Apostoł, izali
 wszyscy dar mądrości na uznanie tajem-

1 Cor. 12.

nianie Bożych maia? Wieleż tych Duchow niezgodnych będzie? Rzecz Sedechu-
 chasz fałszywy Prorok, do Micheasza

1. Par. 18.

prawdziwego: któraż droga odszedł od Ciebie Duch Pański, a do ciebie przyszedł? y wytłum mu polezek, rzekąc: Mam ja też Ducha ś y będącwa Duchawie, ieden, mówi, król przegra, a drugi, król bitwę wygra, a zwady y nady nie ustana. Y przychodzi do tego, iż y przeciw mierzemu ludzie na to się spuszcza, iż to co im do głowy przychodzi, za objawienie Ducha ś. ma-
 1 Cor. 14. 14. a ono będzie Ducha nieprawdy zdrada,

y szatan przemieni się w Anioła światłości. y podniesie się głupstwo, y mądrymi pogardzi.

Musi być tedy iaki urząd y sędzia pewny, któryby o prawdziwym rozumieniu pisma wyroki czynił, y jedną wiarę y rozumienie, nauk y tajemnic Boskich, ukazował, y w niey zatrzymawał. inaczey zgodzie y wierze iedney być podobno. Do której teraz wszyscy nowi Mistrzowie przyść nie mogą, ani przydą, póki tego iednego sędziego, nie mają, y na iego się rozsądek nie spuszczą. Kogoż tedy za takiego sędziego brać mamy? Mówią drudzy, w rzeczy nabożnie, a ono głupie: samego Chrystusa za sędziego bierzem. Ale z nim nie gadaią, ani go widza, y wiedzieć niechca, iż

Chrystus nas sam do ucha nie naucza, ale iaż nas przez *stugi* do swoich posłańców y namiestników *swoje naucza*, odzyla mówiąc: *Kto was słucha, mnie*

Lac. 10. *słucha.* Nie mówi, kto pisma słucha, ale kto was, którzy z pismem y rozumieniem iego odemnie idziecie, słu-

Ginęliby o- cha. Królestwa świeckie y R. P. tak *patrzność Bo-* P. Bóg opatrzył, iż umieją, y *śrzedki* *ska o koście-* do tego mają, aby w swoich państwach *le.* niezgody y rosterki ugasił, a iemi nie

ginęli: a domowi swemu y kościołowi Pan Jezus tego rozumu y obyczaju nie dał? To niepodobno.

ROZDZIAŁ V.

*Wykładacze pisma s. y Sędziowie rozumienia
w nim są Biskupi porządni od Apostołów idący, Pa-
sterze trzody Bożej, pod iednym najwyższym Paste-
rzem, którzy o prawdziwym rozumieniu pisma s. wy-
roki dają; a zwłaszcza na Conciliach.*

Za pewne twierdzić się ma y wierzyć iż Pan Bóg
wiedząc o trudnościach, które w Kościele jego, około
wiary y rozumienia pisma s. powstawać miały: posta-
wił na pokoy. sąd porządný, na ich uspokojenie,
Lxxd. 13. y na wykład praw swoich, y słowa
swego. W starym zakonie był Moyżesz, który wszy-
Deut. 17. tkie wątpliwości y pytania o zakon Bożym,
odprawował y sądził. Byli y najwyższy Biskupi o któ-
rych prawo napisał, aby swoim wyrokiem trudne y
wątpliwe w zakonie poswarki kończyli. ktorvch ktoby
*Kapłański sąd z hardości nie usłuchał, aby od sędzie-
zakonu.* go świeckiego karany był. y Pan Bóg u
Proroków, do kapłanów o zakonie pytać się, y z ust
kapłańskich naukę zakonu swego brać kazał, gdy mówi:
Mala. 2. *Usta Kapłańskie stróżem są nauki, y z ich*
Agg 2. *moży szukać zakonu będą.* Y drugi: O za-

Isa. 2. konie pytać Kapłanów. Y trzeci ukaznie, *W Jeruzalem* iż słowa Bożego w domu Bożym w *Jeruzalem* w Sionie szukać, y tam narody wszystkie odrogach Bożych y zakonie naukę brać mają. A coż jest Jeruzalem y Sion, jedno Kościół Bo-

2. Par. 9. ży? Y Krol Iozafat to co się Boskich y zakonnych spraw dytykało. do Biskupa Amariasza odsyłał: znając go za urzędnika w rzeczach zakonnych y Boskich.

A ona u mędrca nauka iako poważna jest? *Słowa Eccles. 12. wa mądrych iako bodzce, y iako goździe głębooko wbite, które za radę mistrzów, od jednego Pasterza dane są. Nad to się duley synu z radnemi miły nie pytaj. Co jeden nawyższy Pasterz, tego słuchac.* Pasterz albo Biskup z porady spoldiaskupow swoich, którzy są mistrzami dasz ludziom, nauczy y powie: to mocna prawda ma, iako goździć dazą ręką wbity. y na tym każdy przestawać ma, a daley się nie pytać, a za uporem y hardością rozumu swego nie biegać. Y dla tego przydał mędrzec y te słowa. *Czytanie wielu ksiąg koma nie ma, y częste załamanie, ciała jest utrapienie. koniec mowy, wszyscy spolać posłuchajmy. Boga się boć a przykazania jego chować. To wszystkie człowiek. Iakoby rzekł. Wiele człowiek czytać y pisać y disputować,*

*Nauka i mo- y głowę swoją psować, y oną mieszać
wa dwiema się noże: ale mu to w pożytek nie idzie,
końcami za- jeśli nauki swej y mowy, temi dwiema
mykać ma. końcami nie zamknie. Posłuszeństwem
rozumu, y boiaźnią Bożą. Słuchać czego ieden pa-
sterz y mistrz wszystkich, z swoimi radcami naucza: a
w boiaźni Bożej żyć: to człowiek, to wierny Chrze-
ścianin, y Katholik. Ale bracia naszymi,
umieć, a do- chcą wiele umieć, y dwornie się w pi-
bremi być nie smo ś. wdaia: a od posłuszeństwa ie-
dne go pasterza, w hardości rozumków
swoich, niekonia, y o boiaźni Bożej, y pełnienie wolej
ś. iego, nie dbaia. chcą być mądrymi: a nie chcą być
dobrymi. Lecz żaden zły, mądrym nigdy nie będzie.
Mądry będziesz starszych y kościoła słuchając: a do-
bry będziesz: Boga się bojąc, y świętą wolą iego czy-
niać.*

Dla tego też w nowym Zakonie, mądry nasz y o-
strożny, y pokóy uczniom swoim rozkazujący zakono-
dawca, Chrystus Jezus, iednego Piotra
od Chrystusa ukazał, aby pał wszystkie owce iego,
za pasterza nauka y prawda: aby miał klucze do ta-
jemnych skarbów mądrości Boskiej, y
wykładania pisma ś. a to za porada mi-
strzów, y innych Biskupów przełożonych, nad trzo-

dany.

Matt. 16.

Joan. 21.

da Pańska. Co się naznaczniey na Konciliach po-
Na Conciliach rządnych dzieje, na których jeden na
Pasterz ieden miestnik Piotra ś. przodkuie. ten y taki,
przy radnych. którego wiara nie ustaje, ani się wniew
 zachwiać, iako opoka morna nie może.

LUC 22.

Ten porządek około ugaszenia poswarków w Za-
Apostolskie konie y w słowie Bożym, ieszcze się za
Concilium. Apostołów począł. którzy się do Jeru-

Act. 15.

zalem ziechali, na rozsądek oney wąt-
 pliwości; iesli na narody wiernych obrzezanie y zakon-
 ne Ceremonie kłaść się mały? gdy ieden to mówił,
 drugi owo, końceby swarom nie było: gdyby każły
 sobie sam Ducha ś. natchnienie przypisował, a
 swoiemu rozumieniu dawał. koniec być y pokóy mu-
Pokóy y ko- siał, z onego Concilium, na którym Piotr
niec swarom ś. wyrok swój dał, y na nim wszyscy
z Concilium. przestali y mówili: *Tak się zdało Du-*
chowi ś. y nam. Dając znąć gdy się tak ziada spólnie

Assistencii

Ducha ś. na
Conciliach.

przy Pietrze radząc y rzecz wątpliwą
 rozbierając: iż mają assistencją y przy-
 tomność Ducha ś. na uznanie prawdy,
 wedle obietnice Chrystusowey: *Nauczy was wszętkiey*

Joan. 16.

prawdy, rzekł Pan Iezus.

Y na wzór tego pierwszego Concilium Apostolskie-
 go, wszystkie wątpliwości y rozróżnienia w Kościele Bo-

żym, już to przez tysiąc pięćset lat gasiły się, y, fałsze heretyckie potępiały, y prawda się Katholicka oczyszciała y zmacniała, y iedność ś. wiary zatrzymana by-
Victor Papa ła. Victor Papież, niemając niesmaskę różnice uspo- o dniu święcenia Wielkiej nocy, iesz-
 koił. cze za męczeństwa, uspokoił. Novacia-

Euseb. lib. 5. c. 23.

Idem lib. 6. c. 33.

nus od Concilium Rzymskiego pod Kor-
 neliuszem Papieżem, gdy pokuty upadłym z pisma ś.
 bronił, odegnany iest, y rozumienie iego o słowie Bo-
 żym zganione. Y Nowochrześcijaństwo heretyckich osób
 tegoż wieku, takim za Biskupów rozsądkiem, potęp-

Con. Nicen.

*Ariusza potę-
 pito.*

*Theodoretus lib.
 5. cap. 2.*

Con. Carogr.

*Con. Ephe-
 skie.*

*Evagrius lib. 1.
 c. p. 4.*

Calced. Conc.

Niceńskie 2.

a obraziech.

Sakramentar:

set kupą zebranego pisma używali:
 Concilium za Sylwestra w Nicei potęp-
 piło. Macedoniusza, który z pisma ś.
 źle rozumianego, Ducha ś. bluźnił, Kon-
 cilium Carogrodzkie od Damazego Papie-
 ża roskazane, przekłęło. Nestora tak-
 że z pismem idącego, Concilium Ephe-
 skie, z roskazania Celestina Papieża,
 wyrzuciło. Lutichesowi toż się stało
 przez Kalcedońskie Concilium. Mone-
 tolitom także. Niceńskie wtóre, obra-
 zoborce także potępilo. Berengariusza,
 y Sakramentarze troie Concilium za

Leona 9. y Mikołaja wtorego, osądziło. Wklefa y Husa Concilium Konstancyjskie wykłóło. Y Florentskie *Flrent-* różnice niektóre z Grekami uspokoiło. A za nas-
skie. szych wieków, Luterskie y Kalwińskie, y innych
Sekt. zów, z wykrętnym pismem idące, iżali Concilium
Tridents- Tridentskie nie osądziło? iż rozumienia pi-
kie. sma ś. y ziarna iednego prawdy. w swoich nau-
kach przeciw utartey Kościelney wierze, nie mają?

Niechże kto powie, przez te tysiąc sześć set lat,
gdy różnice w kościele, y rozumienie różne pisma ś.
y heresie powstawały: jeśli się który obyczaj inszy
d. ich sądu naydował? Niech wszystkie pisma zbiegają,
Do pokoiu nie y wszystkie Historie wytrzęsa: naydą-
masz inney li inszy obyczaj, abo jeśli inakszy y
drogi. lepszy wynaleść mogą, którymby się
niezgody w nauce wiary ś. gasiły, y upory tępiły, y
iedność się ś: wiary powszechney przywracała. niech
Trybunał na powiedzą. Niech y na Cesarские pra-
roźność wia- wa weyrzą, niech y Doktory wszystkie
ry. przebieża ani był, ani być może, inak-
szy trybunał, na różność wiary, y iedney powszechney
umocnienie, iedno ten sam przez Concilia y Sinody
Biskupów, przy iednym nawyższym.

A to mówią: dałem się rozumieć, iż kościoła nad
powagę pisma ś. nie przekładamy, ani się sędziem sło-

*Kościół nie
czyni się sę-
dzią słowa Bo-
żego, ale tylko
świadkiem.
Głowy harde mieć ma:
sądzi kościół.
Joan. 15.
Acto. 15.
Matt. 18.
Własność sy-
na kościelne
go.*

wa Bożego, iako próżno mówią herety-
cy, kościół czyni. Bo słowo Boże, któ-
re samo w sobie prawdą jest, nieomył-
ne, sądom ludzkim nie podlega: ale tyl-
ko Kościół daie świadectwo, iż to są
księgi Boskie Duchem ś. pisane. Jako Jan ś. Chrzci-
ciel świadcząc, iż to jest Chrystus Syn Boży: nie czy-
nił się tym większym nad Chrystusa, ani sędziem ie-
go. Toż się mówi o wykładaniu tegoż pisma. Gdy ko-
ściół mówi, to pismo duchem ś. pisane, tak się rozu-
mienia: Głowy harde mieć ma: nie czyni się sędziem pisma:
sądzi kościół. ale sędziem głowy mojej, albo twojej,
y rozumki ludzkie bystre, które się mylić mogą, w po-
słuszeństwo zamyka. Sam Kościół w rozumieniu pi-
sma ś. błędzić nie może. Bo z przywileju
y obietnice Boskiej, ma Ducha ś. przy sobie, Ducha
prawdy. y on sam bezpiecznie mówi: *Tak
się zdało Duchowi ś. y nam.* iako się już rzekło Pau-
łowi. Chrystus kościoła słuchać, y kto go niesłu-
cha, za niewiernego y poganina mieć go kazał. Jakoż
się tego przeklęstwa nie bać? prawy
syn kościelny który Boga o a za Oycę,
a kościół za matkę, na rozumie matki
swey, która mądrego ma Oblubieńca,
prześtaie.

Roztargnie- Pismo ś. czytając, naydzie Katho-
nie około pi- lik wielkie trudności, naydzie przeci-
śma ś. wności iednego pisma z drugim, nay-

dzie zakryte Paraboły, naydzie rzeczy wierze powsze-
 chney iakoby przeciwnie, y musi mieć roztargnienie y
 niepokój sumienia: aż do piersi y obłapiama namil-
 szey małki przypadnie, a rzecze: iako jest w Credzie.

Wierzę ś. Kościół Katholicki, iż nie błądzi: iż mię nie
 zawiedzio, przy iego rozumie stoję, iego mi słuchać, y
 rozum podawać mi w iego posłuszeństwo kazano. y tak
Doctory czy- się uspokoi. Także czytając Doctory,
taigo.

w toż rozerwanie wpadnie, naydzie róż-
 nice między nimi, y wpadnie w roztargnienie około
 prawdy. Czymże się uspokoi? Tym czym y oni pi-
 sząc y nauczając. Doktor Katholicki rozumienia swoje
 na kościelny rozsadek puszcza. Bo wie iż ta obecność
 Ducha ś. jest za przywilejem, y tam chybić prawda

Duch synów nie może. Toż wszysey czynimy a Du-
Katholickich. cha kościoła ś. Katholickiego, iako pra-
 wi synowie nabywamy. Pana Boga prawdy, oń pro-
 sząc, żebyśmy tytuł synów posłuszeństwa, który nam

1. Petr. 1 dał ś. Piotr, nosili, y w nim się ukochali,
 zbłądzimli przy kościele: nie bóymy się: Bo nam ko-
Przy kościele ściola, to jest, starszych porządnych ko-
błądu się nie ścielnych, słuchać Chrystus kazał. Jeśli
bać.

nas źle nauczają: oni będą potępieni, a my wymówieni. Ale to niepodobno. Boby nas sam Chrystus zawodził, któryby nam błędników słuchać kazał. Inaczej pobłaznim w główkach swoich, a pokoiu sumienia nie naydziem. Tych wszystkich wywodów okolo sędziego na swary y różnice w wierze, chcąc uchodzić Kalwinistowie y Lutherani, śmiecią mówić: iż kościół Boży jest niewidomy, y zakryty, iednać nas y nauczać y sądzić nie może. y przeto im taki odpór dajem.

ROZDZIAŁ VI.

Kościół Boży widomy jest.

Tych wywodów nieprzemierzonych uchodząc sektarzo, mówią: iż Kościół Boży niewidomy jest, a z samych wybranych złożony, o których tylo sam Bóg wie. Co jest omylna bayka, pismu ś. y rozumowi przeciwna. W piśmie na wielu miysce ludzkie w ciebie kościołem się zowią. Gdy Pan Jezus każe iść na sąd do kościoła: iżali kościoła na powietrzu szukać kazał? Gdy go słuchać każe: iżali nie do ucha mówić nam ma? Gdy rzadzić

Luter lib. de ser-
vo arbitrio.

Calv. n. prefatio-
ne in Institutio-
nes.

Matt. 18.

Acto. 20.

Matt. 3.

kościół swój Biskupom każe: izali rządzić mię może ten którego nie widzę? Miałem się na górze zbudowanym kościół ś. zowie: a iakoż się zakryć ma? Z niego nam nauka zbawiczna płynie, y ś. Sakramenty pochodzą. Wszysey członkamiśmy y domownikami jego: a iakoż o nim wiedzieć nie mamy? Jakoż się o nim poganie y niewierni dopytają? ktorzy u Izaiasza mó-

Isa. 2. wią: *Wstępnymy na górę do domu Bożego y nauczmy nas dróg swoich?* Pewnie ten dom wyrzeli, na górze wysokiey, nad inne pagorki, która się *Kościół Boży* zakryć nie może. Mowią zaś: co wie-
y wulzin y rzem, tego nie widzimy. Mamy artykuł
wierzym.

wiary, Wierzę ś. Kościół Katolicki: toć niewidomy być musi. Lecz my nie to wierzem, iż jest Kościół ś. ale to iż Duch ś. w nim mieszka, y na prawdzie do zbawienia schodzić mu nigdy nie może, iż jest nie przekonany, y trwać aż do końca świata będzie, iż kto się w nim iako w Korabiu nie zamknie, utonie y zginie. Ale iż w ludziach z ciał spoio-nych jest: to do wiary nie idzie. bo na to patrzym, y tego się palcem dotykać musim. Thomasz ś. ręką

Joan. 20. się Chrystusa dotykał, y na oko go
Thomasz ś. y widział, y na to mu wiary nie było
widział y potrzeba: ale Bóstwa jego nie widząc,
wierzył.

wierzył mówiąc: *Pan mój, y Bóg mój.*

inną rzecz wiedział: a inną wierzył. Tak y my kościół w ciebie widzimy: ale iż ten jest, a nie inszy Chrystusów kościół, w którym Duch ś. y prawda przebywa, a iż pobłdzić nigdy y zawieść nas nie może: to wierzymy.

Mogliby jeszcze mówić ci Sektarze: Prawda iż kościół kazano słuchać: ale który jest prawdziwy kościół Chrystusa Pana, oto prza idzie Bo my Rzymskiego Katholickiego kościoła za taki nie znamy. Dla tego tedy, chcę tu przełożyć siedm własności prawdziwego Bożego kościoła, po których go nie omylnie poznać możemy, z przyrównaniem do innych, w których się te własności nie naydują, y pokrywać się nimi nie mogą. Co w imię Pańskie poczynam: wzywając na pomoc gospodarza przedniego domu tego, w którym sama prawda, y iedyna zbawienna wiara, o której się pytamy, przebywa.

Siedm własności Kościoła Bożego prawdziwego, po którym go poznać, z przyrównaniem do Synagog y Bóżnic szatańskich.

ROZDZIAŁ VII.

Własność pierwsza.

Kościół zbudowany od Pana y Boga naszego Jezusa Chrystusa, zawsze jest, a nigdy nie ustaje.

Ta własność funduje się na słowach Pańskich gdy mówi: *Matt. 16. Wi: Na opoce zbuduję Kościół mój, a zamki go piekielne nie przemogą.* Mocny y mądry budownik Chrystus Jezus, niebo y ziemię zbudowała ręka jego, a nie poprawiać nie potrzeba, y bezpiecznie zbudowawszy odpoczywa: na dobrym y skalistym fundamencie, z dobrej y mocney materyy, z opatrzeniem na wszystkie przygody, y nieprzyjacielskie napaści, zbudowany jest kościół jego, y wieże y bramy niedobyte w mieście jego Dom, iako mówi Prorok, na wierzchu gór wysokich, nad wszystkie pagórki wyniosły, przetoż bać się o jego upadek, abo naruszenie y ustanie

Genes. 2. *Mocne budowanie Boże.* *Isai. 2.*

niepotrzeba. Jako się od Chrystusa począł, y lat półtora tysiąca y daley przetrwał, y nie ustał: tak y do

Matt. 23. końca świata nie ustanie. Pytaymyż się na któryż się kościół ta własność traci? Są teraz kościoły Luterskie, Kalwińskie, Nowoariańskie, Nowo-chrzeześkie, y inne: Jest y Katholicki kościół Rzym-ski: a któryż ma taką starożytność, y tak mocne bu-dowanie y przetrwanie, aż do naszych czasów? My *Sam Katholicki Rzym-ski* kościół taki jest. Bo przez Apo-kościół był y stoły Piotra y Pawła od Chrystusa *jest.*

wszczepiony do tego czasu stoi. Ma opokę Piotra y potomki jego, na które y zbudowany jest, y na mocnym fundamencie stanął. Nigdy nie ustawał, y rozmaitemi najazdy pogańskimi, heretyckimi, tyrań-skimi, obalony być nie mógł, y teraz w swey mocy y porządku, choć nie w iednakim szczęściu, stoi. y wszystkie świat nań patrzy, y heretycy dzisieyszy, *Okościele Ro-* zwoiować go chcą, a nie mogą. Na co *zim w Rzy-* dowodów nie potrzeba. A kto kiedy od *mie świat* pamięci ludzkiej o Rzymie, y o tym co *użytek za-* się w nim dzieje nie wiedział? y Apo- *wždy wie-* stoł pisze, iż Rzymska wiara po wszy- *dział.* tkim świecie słynie. Niemasz pisarza y

Rom. 1. Pogańskiego y Chrześcianańskiego, niemasz historyka po

wszem świecie, któryby o tym nie pisał: iż Rzym miał Chrześciany, od lat pułtoru tysiacu, które zwano Katholiki. iż miał Biskupy y Papieże, pasterze wszystkich owiec Chrystusowych. miał swoje kościoły, które y podziś dzień trwają, od Cesarzów y Królów y Panów budowane. miał imiona y nadania na żywność sług Bożych, y na ubogie: które do tego wieku naszego trwają. Wszyscy Katholicy wiedzieli iż tam stolicą *Stolica Piotra* Piotra ś. nad inne kościoła nawyższa, y mistrzynią wszystkich, iż tam

Luc. 22.

Concil. na Rzymski się kościół oglądały.

osadzona podpora wiary y prawdy Ewangielicy, o którą Syn Boży prosił, aby nigdy nie ustawała. Concilia Biskupów wszego świata przez to półtora tysiąca lat, na Rzymski się kościół oglądały, y posiłek od niego brały, y nie powstał ten kościół, ani w wielkich nawałnościach utonął, y przez pułtora tysiąca lat stojąc, do wieku naszego przyszedł, y pod jego skrzydłami y rządzeniem, wszyscy Katholicy odpoczywamy.

Spojrzymysz na te Luterskie, Kalwińskie, Nowoariańskie, y Nowochrześcijańskie kościoły, y dowiadujemy się o apostołskiej starości ich. Nie nawdziem lat *Inter nastal* ich jedno dziewięćdziesiąt, przed rokiem roku P. 1517. P. 1517. nie było ich. Tego roku uka-

zał się pierwszy z nich Marcin Luter Mnich, wyla-
zły z kapice, z Moiszką Bogu oddaną, nieczystości stu-
żący. w Witemberku ziemi Saskiej nową naukę za-
czynający, y Niemce do siebie y nowe wiary swej,
y żywota rozpustnego, pociągający. Sprzeciwili mu
się starego kościoła Doktorowie, Biskupi, y Leo Pa-

*Nauki Lutra
błędne.*

pież dziesiąty, który go wyklął. Za-
czął naukę niesłychaną: iż sama wia-
ra zbawia, a dobre uczynki żadney za-

płaty u Boga nie mają. iż Spowiedzi do uchanie potrzeba,
iż ofiara Mszey \$. zabobonem iest, iż za umarłe mo-
dlitwa próżna, y śluby Bogu uczynione nic nie są, iż
kościół Boży upadł, a on go wskresić miał. Y inne
nowe y drugie dawno potępione błędy heretyckie, przy-
niósł y rozsiewał. Na te nowiny obeyrzał się świat
Chrześcijański, dziwiąc się, iako o takich naukach nie
wiedzieli. Toż się mówi o Kalwinie y

*Przed stem lat
Luter y Kal-
win nie był.*

innych nowych Bożnicach: Skąd się
wzięły? gdzie przed stem y daley lat
były? gdzie mieli swoje Biskupy, Ple-

bany y Kościoły y fundacie, y szkoły y mistrze, kto-
rzyby taką iako oni naukę mieli? gdzie był lud wier-
ny ich zgromadzenia? w którym mieście, w którym
królestwie, w którym języku, y po wszystkim świecie?
Szczęśliwszy Żydowie, którzy Bożnice swoje, od kil-

ku set lat ukazują: a oni y kapliczki iedney swey, nigdziey przed Lutrem nie ukaza.

Na to nigdy prawdziwie nie odpowiedza, y zeznac muszą, iż ich nie było przed Lutrem.

Były sekty Były Sekty, Żydowska, Machmetańska, Żydowska, Pogańska, y na wschodzie Nestorianów, Turckie etc. y Jakobilów trocha, a ieszcze mniey a Lutra nie było.

Ilusitów w Czechach: A sama Katholicka Rzymska y Grecka wiara była, y iako Chrześcijańska od tych Pogańskich y Żydowskich sekt oddzielona, iasno po wszem świecie słynęła, a inney żadney nie było. Do któreyże sekty rodzaj

Z rodzi się swój wyświadczać pódają? w któreyże *nie uchozą* kościoł ich przebywał? Izali Żydy y *dziet bez oyców.* Turki abo Pogany za oycy swoje przyznają, y z nimi kościołem Bożym będą?

Izali się do Nestorianow y Ilusitów odczwą? Muszą tedy abo to mówić, iż sam Rzymski Apostolski kościół przed nimi był, a ich nie był, a

Oderwający oni się od Rzymskiej ś. Piotra stolice *od stolice* oderwali. Abo mówić muszą: iż ko-

Rzymskiej. ściół Bożego niebyło y zginął, a oni dopiero z nim przyszedli, abo iż się przez długie wieki gdzieś zatail. Ieśli się do Rzymskiej stolice przyznają, sami się potępią, y za schismatyki y heretyki dla nowey ko-

ściółowi przeciwney nauki, osądzą. A jeśli powiedzą iż kościoła Bożego na ziemi przed nimi nie było: Chrystusowi y prawdzie słów jego przygania, który

Matth. ultimo. rzekł: *Jam zawżdy z wami aż dokoń-*
 Matth. 16. *ca świata. piekielne bramy kościoła*
mego nie przemogą. A jeśli rzeką iż

był kościół, ale w tajemnicy niewidomy, nikt o nim nie wiedział: to niepodobno. Bo kościół Boży w ciastach ludzkich jest widomy, iako się wyższy pokazało.

Na koniec mówić by mogli: iż kościół ich był, przy starych sektach Pikardskich, Albieńskich, Bogomitych, Berengarskich, Wiklewskich, etc. Ale iż ci dawno poginęli, y pamiatki ich nie zostało, iedno u Doktorow y pisarzów Katholickich: kościołem Bożym, który zawżdy jest y trwa, nieprzemierzony, być nie mogli. Go y sa-

Nietrwałość
heretyki po-
tępa.

Kaluże y rze-
ka.

ma nietrwałość ich potępia naukę, iako innych przeszłych heretyków. Kościół Boży trwa na wieki, iako rzeka nigdy nie ustająca: a kościół heretyckie, iako kaluże z deszczu wysychająca, mówi ieden ś. Doktor. Napisał Theodoretus: wyliczywszy 75. heresie, które przed nim były, iako wszystkie wyginęły, okrom niektórych drobnych. A ś. Augustin lib. de haeres. wylicza

August in Psal 57.
 De fabulis haereticorum.

ich 88. których do tego czasu mało zostało. Katholicy
drudzy aż do Lutra 200. ich wyliczają, a wszystkie u-
padły, okrom trochy Nestorianów y
Upadek Eutichjanow na wschodnich kraiach, a
heresiy. drobiazgu Hussitów w Czechach. A były

niektóre potężne, y świecką ręką y pisanem wiele
ksiąg, y mieczem y piórem moc brały. Iako Ariań-
skie, y Albigeńskie w Gallii kacerstwo. mieli po so-
bie wiele Cesarzów, y Krolów, y Książąt: a wszy-
tkie się iako proch od wiatru y mgły od słońca rozle-
ciały, y pamiątka ich z ksiąg y pisania ich nie została,
jedno u Katholickich Doktorów y Historików. y gdy-
by o nich Katholicy sami nie pisali: nie wiedzieliby-
śmy o nich, jeśli na świecie byli.

Heretycy sa - A Luteranowie ledwie się rodzić po-
ni się gubią. częli, a już rosterkami gąęli, ledwie
siedm lat Luter spokojnie krolował, od Roku P.
1517. Nastął roku P. 1525. Zwinglius, który iego
naukę psować począł. A po dwu lat za Zwinglem po-
dnieśli się Nowochrzześcijcy, którzy od Lutra większą
część uczniów iego oderwali. A którzy przy Lutrze zo-
stali: tak iego naukę odmienili, iż się teraz ledwie
co własnych Luteranów nayduie. Iako się żaluie Il-
liricus towarzysz ich. Y Zwingiel nie
Centuriarum. długo królestwa swego zażywał, roku

*Na Lutra
Zuinziel, na
Zauugla Kal-
win. Na Kal-
wina Liber-
tini*

*Kalwin zle o
sobie tuszył.*

*Praefat. in Cate-
chis. Comm.*

*Tract. in 2. Cen-
tur. et 5.*

P. 1538. wypadł nam Kalwin z taką
mocą, iż mu ledwie kilka mieysc w
Szwajczerach zostało. A zaś na Kalwi-
na powstałi Libertini w Galliey, y Puri-
tani w Anglii, Trinitarze w Siedmigro-
dzie. Czuł Kalwin iż jego nauka trwać
długo nie miała, y napisał o odnianie iey,
nie domysł, iako mówi, ale prorocstwo,
wiedział iż nie na opoce budował.

Centuradorowie heretycy narzekają,
iż Nieniecki prorok Luter upada.
*Ginie, prawi, prawda, Papieństwo y
inne Sekty długo y szeroko w Kościele Bożym pier-
wszą Kathedrę osiadły. Nie darmo tedy rzekł ś. Je-
Cont. Lacer. ronym. W tym Kościele trwać potrze-
la, który od Apostołów fundowany do tego dnia
Da ut ille cre- trwał. Y ś. Augustyn. U tego prawi,
den n. cap. 17. Kościoła na łonie zostawać chce, któ-
ry od stolice Apostolskiej przez następowanie Bisku-
pow (choć próżno heretycy szczeakaia) najwyższą po-
wagę zatrzymał. Jeśliż czterystna trwałość Kościelna
ś. Augustyna przy nim zatrzymawała: a iako nas któ-
rzy na iego tysiąc y sześć set lat starości, y na nie
ustające od Apostołów pochodzenie patrzym, zatrzyma-
wać nie ma? A te niestalki nowych y odmiennych y
upadających nauk: kogoby nie odrażały.*

*Do Hussitów
nie chcą.* Hussitów też w Czechach nie chcą
mieć za kościół Boży. Bo daleko z inak-
sza y z różną od Hussa nauką przyszli.

On lepiej y statecznie wyznawał, Tróycę przena-
wyższa, Boga jednego, Mszą ś. y ofiarę, Hussitowie
mają, bez święcenia Biskupiego Kapłanów nie przyi-
mują. Naświętsza matkę czczą y świętych wzywają,
Papieża za najwyższą głowę wszystkiego kościoła y za
Piotra ś. potomka, mają. od których Luter y Kalwin
ucieka, y do takiego się kościoła nie zna.

Zamykając tedy tę własność ukazuiem jasno: iż
Luterskie y Kalwińskie etc. Zbory, nowe są, nie da-
wno nastały, z nową nauką y pięcią Ewangelią przy-
szły, y żadney Apostolskiej starożytności nie mają,
y przed lat 60. nie powstały na ziemi: y dla tego ko-
ściołem Chrystusowym prawdziwymi być nie mogą.
Gdyż Kościół prawy, nowego Zakonu od półtora ty-
sięciu lat był, y teraz jest, y będzie aż do końca
świata.

ROZDZIAŁ VIII.

Wtóra własność Kościoła Bożego.

*Jedność y zgoda wielka w nauce Bożej, y obia-
wioney wierze.*

Kościół swój Pan Jezus, dziwnie piękną y droga
barwą dwor- szatą y barwą swoją niebieską, ozdo-
ru Chrystuso- bił, y po niej iako po pewnym zna-
wego. ku dwór swój poznawać kazał: To

Joan. 13.

Joan. 17.

jest, po iedności y zgodzie y miłości
spólney, o którą Oycę swego prosi,
którą rozkazał mandatem swoim, którą piątnuie owce
swoie, aby wiedział każdy którzy iego prawem uczenia-
mi sa. Bo ci sami którzy zgodnie a nierozdzielnie w
miłości spółney w domu iego, który jest kościół ś.

*Niezgody kró- przemieszkują. Niezgody y domy kró-
lestwa obala- lestwa obalają, y różne języki, wieże
ią.* do nieba nie zbudują. Świadkowie nie-

Luc. 11.

Genes. 11.

Daniel. 13.

Acto. 2

zgody prawdy nie maia. Kościół Chry-
stusów tak się zaczął: u wszystkich
wiernych było jedno serce, iedna du-
sza. Y Apostoł ś. głośno y gorąco czę-

1. Cor. 1.

1. Cor. 4.

sto woła, y zaklina: *Proszę was przez imię Pana naszego Jezu Chrysta, iedno wszyscy mówcie, a odszczepieństwa y rozerwania niech między wami nie będzie.*

Ephes. 3. *Dośkonali bądźcie w iednym rozumieniu y w nauce (to jest w wierze iedney). Bóg nie jest przyczyną rosterków, ale pokoiu. Y Ephesów upomi-*

Ephes 4. *na: Chowaycie pilnie iedność Ducha w związku pokoiu. Jedno ciało, iedna dusza, iedna nadzieia wezwania waszego. Jeden Pan, iedna wiara, ieden chrzest. Jeden Bóg y Ociec wszystkich: Y na*

Pl.1 2. *Philipensy woła: Napełniaycie mię wesłem: abyście iedno rozumieli, y iedną miłość mieli, a bądźcie iednomysłni, iednoż rozumienie mający, bez swarów y bez próżney chwały. Zgoda tedy y rozumienie iedno, y wiara iedna jest wielka własność*

Jedność wiary znak prawdziwego kościoła kościoła Bożego, y napierwszy y naczynny znak prawdziwego kościoła Bożego. *Bożego.*

Bożego. *dziwy kościół, każdy łatwo może: w którym jest iedność wiary y rozumienia około Boskich zbawiennych tajemnic, y spółney a serdeczney miłości fundament. Bo miłość spółna nigdy uprzejma y prawa w rożnych wiarach, urosć nie może. Mogac być*

Matt. 22. *w Katholickim kościele w obyczajach nie-*

zgody, gdyż Kościół Boży na ziemi, ze złych y dobrych,
 Matt. 25. z niedoskonałych y doskonałych, z ma-
 Matt. 13. drych y głupich dziewic, z ryb do-
 brych y złych spoiony iest, y na iednym drzewie ro-
 Joun. 15. dzące y nierodzące gałęzie ma: Ale
 w wierze niezgoda: wycięcie z drzewa przynosi, y
 chrześcianinem Katholikiem być nie może, kto przy
 iedney wierze, iako przy pniaku iednym y korzeniu
 1. Cor. 12. nie zostaje; a różnem o Boskich taie-
 mnicach rozumieniem, od ciała się iednego oderwie.

Patrzmyż w którym kościele taiedność wiary y zgo-
 dnierozumienie przemieszkwa? Doznać każdy może,
 W samym R. iż w samym kościele Rzymskim Katho-
 lościele uia- lickim. Na co bawić się wywodami prô-
 ny iedność. żno Bo nie masz tak ciemnego oka,
 któreby tego u Katholików nie widziało. Wszyscy ie-
 dnym ięzykiem mówią: bo iedno serce y rozumienie
 mają: tak Włoch, iako Hiszpan, Francuz, y Niemiec,
 Czech y Flander, Polak, y Szwed, Węgryzn y Tata-
 rzyn, Greczyn, y Indyan. Ze wschodnich y zachodnich
 królestw goście, gdzie się zmagają y zchodzą, iako
 to na Conciliach Lywa: iednoż rozumienie z kościo-
 łem Rzymskim mają, y wiarę iedną, około Boga w Troj-
 cy iednego, około Chrystusa y Sakramentow, y ofia-
 ry y wzywania świętych, o uczynkach dobrych, o u-

sprawiedliwieniu etc. Różności żądacy nie masz, choć się nie znawali, choć się daleko y w kilka tysięcy mil, od siebie rodzili, choć różne mistrze mieli: toż wie-
rza, toż mówia. kto ich tak nauczył? Co za Doktor
tak przemożny na wszem świecie sercami ludzkimi

Trudność władzący? A ta zgoda y jedno rozu-
zgady o rze- mienie, nie jest o rzeczach widomych,
czach niebie- y przyrodzonych, y philosophych, ani
skich, rzemieślniczych, w których się często

zgodzić rozумы ludzkie nie mogą: ale o niewidomych,
niebieskich, od rozumu ludzkiego zakrytych, od same-
go Boga y Jezusa Chrysta Syna Bożego objawionych.

O takiey nauce z nieba jedno nąć rozumiecie, *Cud Boży*
w dnę wiarę po wszystkim świecie: cud
jedney wie- jest Boży.

rze.

*Doctorów Ka-
tholickich cu-
downa zgoda.*

Co y na Doktorach kościelnych po-
znać, którzy różnych lat y wieków, y
dalekich od siebie, y w różnych króle-
stwach y narodach żyjąc, jednoż piszą,
jednoż naukę wiary ś. Katholickiey Rzymskiey ma-
ią. Co wyznawa Augustyn w Afryce, to Athanasius
w Egipcie, co Hilarius w Franciey, to Grzegorz w
Włoszech, co Basilius w Capadociei, to Osius w Pol-
szech. czego nauczali przed kilnastcią set lat: drudzy
późniejszy, y terazniejszy tegoż w wielkim statku

Jeden ich popieraia. y to drugi wielki cud. *Jeden*
mistrz Duch ich mistrz Duch ś. naucza, y przetoż
ś. naucza. jedną wiarę mają. U Pogan y Philoso-

Joan. 15.

Obyczay do
zgody, Mo-
narchia.

phow o takiej zgodzie w naukach y do-
 wecipach nigdy nie slychano, ani się na-
 leść mogła. Do tej Katholickiey zgody,
 mądry porządek y obyczay gospodarz

Chrystus Jezus postawił: Rozkazał aby wszyscy jedne-
 go pasterza y namiestnika jego, słuchali, a na jego y
 radny h jego Biskupów, zwłaszcza na Konciliach, roz-
 sądkach, przestawali. Aby byli w rozumie posłuszne-

1. Pet. 1.

Hebr. 13.

mi, a nie hardemi. Aby starszych y pa-
 stierzów swoich, owce nie sadziły. Aby
 się na ich sumnienie w którym za nie odpowiadać Pa-
 nu Bogu miała, spuścili. Aby temu dufali, który nigdy
 pobraźnić y wiary odanienie, za darem jego nie może.

Luc. 22.

Do którego rzekł: *Wiara twoja nie u-*
stanie, potwierdzaay bracią tu oię. y tak jedność y zgo-
 da za takim porządkiem wzrasta, y roście, y rozerwać
 się nigdy w kościele Katholickim Rzymskim nie może,
 y była zawždy, y jest y będzie. y ta Duchu ś. zgoda,
 wszystkie niezgodne heretyctwa przetrwała y przetrwa.

Niezgody

sekt wielkie.

A na Luterskie y Kalwińskie etc.

Zbory oko obróciwszy: wielkie w nauce

y w wierze rosterki y niezgody u nich nayduiem. iako y u starych heretykow było. Od Simona Maga, pisze

Liber 1. cap.

21.

Epi. Tom. 1.

lib. 2.

Aug. lib. 1. de

bapt. cap. 6.

Prov. 13.

Irenaeus, puściły się sekty sobie przeciwnie, Menandriani, Basilidiani, Saturniani. Od Marciona kacernistrza, Lucianiste, Apelian, Artatirici, pisze Epiphanius. O Donatistach świadczy ś. Augustyn, iako wiele sekt różney wiary, od nich się puściło. Bo herezye z hardości się rozumów rodzą, a między pysznemy, swary zawżdy, mówi mędrzec, y niepodobna iest między nimi iedność y zgoda. Bo do niey żadney pomocy y fundamentu nie mają. Luterska nauka ledwie powstała, a już się rozrywa, iako się wyższej namieniało.

*Confessio
Auspurska.*

Ci którzy przy Lutrze zostawali: napisali confessyą Auspurską, ktorey po wielokroć poprawiali, y tak ją pieprzyli y korenili, iako miechownicę grayby, iż ją wyrzucić na ulicę musieli, y do niey się nie znają. na inne sekty się podzielili: inszy Rígidi, a inszy Molles Luterani, inszy Illiricani, inszy Osiandrini, inszy Flacciani, a inszy Adiaforistae etc.

O tych ich domowych niezgodach sam Philip Me-

Melen in prefatione Corporis doctrinae Christianae.

Lanchton towarzysz pierwszy Lutrow pi-zę: *Iż ięgo towarzysze, składają sobie Concilia kiedy chcą, y ganią co chcą, y większą y nieznosniejszą y z mniejszą wymówką, moc y powagę sobie przypisują, niżli kiedy Georgius Maior, de confusionibus dogmatum. Papież Rzymski. Y drugi napisał: Wy-miatają nam Papistowie niezgody y wzgorszenia: ja szczerze wyznawam, iż tak jest, y oplakać tego dostatecznie nie mogę. Znam to iż prości słuszeni są, y tak poruszeni, iż wątpię gdzie prawdziwą głęboką zatopioną nadość, a jeśli iuz gdzie prawdziwy Kościół zostaje, któryby od ludzi niewiernych oddzielony był.*

Sam się z sobą Lutera nie zgadzał.

Ad cap. 5. epist. ad Galat.

A iako się uczniowie Lutera zgadzać mają: a sam się z sobą Luter nie zgadzał, y przeciwne sobie nauki wydawał. Mówi sam o sobie: *Raz kościelną zgodę obalwszy: końca niezgodom nie będzie. Za czasów naszych odstąpili od nas Sakramentarze, a potem Nowochrzęście, a oboi z sobą zgody nie mają, y tak sekta sektę rodzi, a jedna drugą gani. Patrzymy rako się sam potępił. A od któregoż Kościoła odstąpił Luter? iżali nie od Rzymskiego y słusznym karaniem, y ięgo złym przykładem, drudzy też od*

Przykład mistrzowski.

niego odstąpili, mówiąc: wolno tobie było od ko-

*Luter iaki
niestatek.*

ścioła odstąpić; a nam od twej iedney
głowy wolno być nie ma? Nie było ie-

Lib. Latens Sc-
pticeps.

szcze na świecie takiego heretika, y pisa-
rza, któryby tak lekkimi przeciwno-

Quierh de contra-
dict. Luteri.

us y Gaspar Quierhamer jeszcze za
żywota iego, o samym używaniu Sa-

kramentu pod iedną osoba, siedm iego przeci-
wnych nauk wyliczył. A Coccius

Coccins Tom. 1.
Thesaur.

Jodorus ośmdziesiąt ich, o innych arti-
kułach, słowy iego y z ksiąg iego opi-
sanie. Raz mówi, iż Pan Bóg przyczy-
ną jest grzechu: drugi raz iż nie jest.

Ad cap. q. Exodi
In Dominica 1.
post Epiph.

Raz przeczytała matkę Bożą bez grzechu być wyzna-
wa: drugi raz grzeszną ją zowie, iż nie wiedziała gdzie
Chrystusa szukać. Y w drugim Kazaniu mówi: *My-*
De Nat vit Marie. śmy są tak święci, iako y Marya, y in-

Responsione ad
Luarion

ni święci, byliśmy w Chrystu a uwierzyli. Raz trzyma
o świętych, iż się za nami modlą dru-
gi raz przy. y innych wiele niestatkow.

Ad Vold n. de
adorat Sacramen

aż do 80. w liczbie opisnie z słów iego

y ksiąg własnych, które tu kłaść byłoby długo.

*Kalwina nie-
statek.*

In cap. 1. Lucae.

In cap. 23. Isa.

mówia, y jest
Institu. lib. 6. cap.
18.

Contra Libertini-
nos.

Epist. 350.

Epist. ad Polonos

anno D. 1563.

Y innych aż do 24. iego w nauce swej niestatkow y
odmian sobie przeciwnych wylicza z ksiąg y pisma ie-
go tenże Iodocus Coccius.

A iakoż tak niezgodni, y sani z sobą y z iuszemi
swemi sektami, które z nich poszły, kościołem Bożym

*Sekty się wy-
klinają.* być mogą? Jedna sekta drugą wy-
klina, ieden drugiego heretykiem zowie:

u któreyże sekty prawdy się kościelney
dopytać? u żadnego iey nie naydziesz. Co mówi Beza:
iż też zgoda jest u Żydów, a prawdy nie masz. Nie ka-
zda zgodę chwalił: ale Boża, na Chrystusie y praw-
dzie iego y w kościele iego fundowaną, y od Pana ro-

U Doktorów skazana. Mówią też, iż y *Katholicy* *Katholickich* Doktorowie z sobą się nie zgadzaia, w *iaka niezgo-* rozmaitych pisma ś. wykładach. Na to *da.* taka iest odprawa. Z strony wyznania

artykułów wiary obiawionej z nieba, wielka iest zgoda między nimi: ale z strony wykładów trudnego pisma, y parobół, y zakrytych tajemnic, tam iako wrzecz głębokiej, nie iednako brodzą: iedni do kostek,

Ezech. 47. drudzy do kolan, iako iest u Proroka; tam wolno skarb kopać, iako kto zasięże, y różności tam nic tyło nie wadza, ale oświecaia rozumy. y ieden dobrze, drugi lepiej. ieden tak, drugi owak: hyle nie przeciw wierze, y artykułom iey nic nie było.

Doktor Ka- Wszakże iako się wyższy rzekło *tholicki pisma* doktor *Katholicki*, naukę swoją na rozsadek kościelny daie, a przy uporze, *swe na r zsa-* dek kościelny daie, a przy uporze, *dek starszym* ko heretycy, nie stoi. Zna swego *daie.* mistrza, y sędziego od Boga danego, o którym

sektarze wiedzieć nie chcą, ani go przypuszczają. y przeto w swoim uporze y niezgodach ustaia, y gi-

Galat. 5. na, y sami się, iako mówi Apostoł, wygryzają. Ta tedy niezgoda heretyków, nie ukazuje kościoła y domu Bożego porządnego: ale iakaś karczmę y swarnią ludzi pijanych, nierozumnych, nieposłusznych, y hardych.

ROZDZIAŁ IX.

Trzecia własność prawego kościoła
Bożego.

*Następowanie abo successia od Apostołów nie ro-
zerwana, Biskupów y starszych kościelnych, iednego
po drugim, z święceniem rąku kładzienia, y wysyła-
niem porządnym, na urzędy Duchawne.*

Kościół Boży Kościół Boży bez urzędników y Bisku-
pów y Kapłanów y Pasterzow być nie
może. Gdy ieden śanczią odchodzi,
drugi następować ma, z tą mocą y
prawem iakie miał przodek iego. Bo owce Boże, y Ko-
ściół Boży nie umiera, trwa zawždy, a kościołemby y
domem Bożym nie był, gdyby swoich urzędników y
wiernych od Boga swego posłuncow, na którychby
się sprawowanie puszczał, nie zażywał. Dla tegoż po
Pietrze ś. drugi iako Piotr nastąpił, z tąż mocą Bo-
żą y przełożnictwem, z tymże przywilejem, który do
rządów y pasienia owiec służy. Także po ś. Jędrzeiu
y Janie ś. y po innych Apostołach uczniowie ich, cł

nich nastąpili, od rodzaju do rodzaju, aż do tych naszych czasów.

A na rodzaj tych urzędników, postawił Pan Jezus y Duch ś. ieden Sakrament, który święcenia Biskupów y Kapłanów.

Ordinem abo święceniem sług kościelnych zowiem. w którym się przez ręki kładzenie rodzą, ztąż natura y moc a iko y oycowie i h y stanowi Pan Bóg syny miasto oyców, y czyni ie książęty wszytkiey ziemie, ia-

Psal. 44 Ko Psalm mówi, czyni przełożonemi kościoła swego, y daie im takż rodzonym przez ten Sakrament ręki kładzenia, moc niebieską, na sprawowanie dusz ludzkich, na naukę y na Sakramenty: aby

przez nie domowiki Boże poświęcali. W starym Zakonie następowanie było po krev i cielesney, Kapłansey synowi po oycu h. ale nowy Zakon Duchowi

W nowym z Sakramentu. więcey służący, następniiki Sakramentem rodzi, pod znakiem widomym ręku

Acta. 15. kładzenia, moc niewidomią Oycowską, na syny wlewając. O czym mamy pi-

1 Tim. 5. sma dość. idzie ta moc iednego od drugiego, od narodu do narodu, nie usta-

2 Tim. 1. Psal. iąc: iako rzeka od źródła, która miasto Boże uwesela. kto się tego źródła

Zródła * - górę aż do-

Apostołów wzgórc, aż do Apostołów nie doliczy :
dobczyć się y tego święcenia iako ie wziął, od na-
1 trzuba. stępników o nich idących, nie dowie-
 dzie: mocy żadney na urzędy kościelne nie ma. Jako
 2 1 sd - u Izdracze ust. Kto się rodzaia od Aa-
 rona nie doliczył: z kapłaństwa zrzucony był, iako wtęć
 a nie syn Aaronów.

Matt. 1.
 Luc 3.

O Józefie wywodzi ś. Mathensz y Lu-
 kasz, iż był synem Abrahamowym y Dawidowym,
 długa linia rodzaia jego, przez lat kilka tysięcy. Tak
 też każdy urzędnik domu Bożego, z tey sukcesiey y
 rodzaia, a krewności od Apostołów idą-
Krewność od cę, na pokazanie mocy swoiey, y po-
Apostołów. syłania swego od Chrystusa, wywieść się
 ma, rodzaiem tym duchowym od Apostołów idącym.
 Inaczej wielkiy nierząd był w domu Bożym, gdyby
 się każdy swowolnie na kościelne przełożństwo, y u-
 rzędy, mocy na to nie wzięwszy, cisnął. brać ią od
 Chrystusa przez Apostolskie następniiki musi. Y dla
Kapłańskie tego wszystki posługi kapłańskie,
posługi Chry- Chrystusowi się przyczyciają: iż przez
stusowi się te urzędniki swoie, iako instrumenty,
przypisują. dusze wiernych poświęca, y niewiedomie
 przy kapłanach się stawi. Gdzie tedy tacy są urzędni-

Tam kościół cy, tam iest dom Boży y kościół Apo-
gdzie Biskupi stolski, który bez nich być nie może
porządni. prawdziwy. Gdzie tey successiey y na-
 stępowania niemasz: kościoła tam Bożego Apostolskie-
 go niemasz.

Tym znakiem starzy Doktorowie heretyki potępia-
 Tertul de li. y napisał ieden: *Niech ukążą here-*
 praescri. *tycy początki kościołów swoich: niech rozwiną porzą-*
dek *abo reiestr Biskupów swoich, którzyby tak od po-*
czątku successią szli. iż pierwszy Biskup ich y przo-
dek, *abo był Apostoł,* *abo od Apostolskich mężów*
 August. epist fun- *pochodzący.* Y drugi mówi: Trzyma
 damenti. *mię w kościele sukcesna abo następowanie kapłanów*
od stolice Piotra Apostoła, *któremu Pan owce swoje*
poruczył. *aż do terażniejszego Biskupa.* Toż mówi
 Iraeneus, Epiphanius, Hieronymus, y inni.

Rzymskiego Tę własność iż ma kościół Rzymski,
kościół na- żaden tego przec nie może. Bo stolica
stępowanie, iest Piotra ś. po którym z tąż mocą do
 pasterstwa owiec wszystkich Chrystusowych nastąpił
 Linus, po nim Cletus, po nim Clemens etc. Syn po oy-
 cu przez rękę kładzenie y posyłanie porządne, y idzie
 bez przerwania, y dom y familia Apostolska kościoła
 Bożego aż do dzisiejszego Pawła Piątego. Kto tego nie

Calvin in prefat.
Institut.

widzi, słońca na niebie nie widzi. Mó-
wią iż się ta linia następników rozer-
wała, odmianą wiary y nauki Chrystusowey, którą-
to w kościele Papieskim, do Grzegorza wielkiego przez
lat blisko sześć set trwała. y po nim Rzymski kościół
ustał, gdy błędy y zabobony których pierwey nie by-
ło, wprowadził. To dziecinna y bezrozumna plotka.

Jeśli sześć set

Jeśli przez sześć set lat, kościół
lat pewnie y Rzymski kościołem Bożym był: a iako
dalej aż do zginać y umrzeć miał, mając Boskie
końca obietnice, y przywily, iż go piekielne

bramy na Piotrze y na skale zbudowanego, nie oba-
lają, y trwać ma do końca świata? Bacznie yby mówili,
y w mnieyszeby głupstwo wpadli, gdyby twierdzili: iż
w Rzymie nigdy kościół Boży y Apostolski nie posłał.
Ale gdy mu sześć set lat przyznawają: muszą mu y
wieczność y nieustanie do końca świata, dla przy-
wileju ś. Piotrowi danemu, przyznać. Aby w Rzy-
mie od Piotra ś. fundowanym nie był: dowieść tego
niemogą. a żeby raz tam szczeplony ustawać y ginać
miał: większe do wyvodu y powieści tej fałszywey
podparcia, dla obietnic Pańskich, niepodobieństwo.

W nauce od-

A też nie ukazują ani dowodzą, w
mian y nie- którym artykule wiary odmiana się w
masz w R. K. Rzymskim kościele stała. Bo toż wszy-

tki wierzy y naucza, czego Oycowie przed półtora tysiącą lat nauczali. Co się indziej szeroko dowodzi. Nie ukazują żadnego Historika, któryby o tey odniam-

Historicy. nie pisał. Nie mianują Concilium ani *Concilia.* żadnego Doktora, któryby w tey od-
Doktorowie. mianie wiary, Kościół Rzymski potępiał, abo mu przyganiał. Tym się sami y swe potwarczy potępiają: iż kościół Boży doczesny y umierający na ziemi czynią. A jeśli od tyle set lat kościół Boży zginął: a oni skąd się wzięli, abo iako ożywić go po wszystkim świecie mogą? a jeśli gdzie zalaiony był y krył się: kościołem Bożym nie był, który zawždy widomie wiarę wyznawa, y ludzie do zbawienia prowadzi, y Pogany do Ewangeliey wzywa, y herezyki potępia.

Pewna tedy y Boska prawda jest: iż y za ich wyznaniem takim o sześci set lat, następowanie Apostolskiey liniey nigdy się nie przerwało, y trudno Historikom y wszystkiego świata Doktorom y pisarzom kłamstwo zadawać, y pismu ś. y Chrystusowym słowom y o-
Prawo R. Koś. bietnikom uwłoczyć. Tenże ś. Rzym-
o ręk kładzie- ski kościół, to prawo nieodmienne ma-
nu. iż żaden na Biskupstwo y Kapłań-

stwo, y na urząd Kościelny, nie idzie: jedno święce-
 niem y ręką kładzeniem, od Apostolskich następni-
Posłani na ków. Zaden się sam nie posyla, na spra-
robotę. wowanie dusz ludzkich, aż go pošlą, y
 moc mu kościelną porządkiem y kluczem Apostolskim
 podadzą.

Heretycy ro- Obróćmyś oko na Lutra y Kalwi-
dzaia swego na; y na iego niezgodne towarzystwo
od Apostołów y sekty, które od nich wyszły. Niech
ukazać nie ukażą po którym Apostolskim Biskupie
moga. nastąpili? Kto ie święcił, y na nie ręce Apostolskiey
 mocy położył? Skąd wzięli moc na urzędy kościelne,
 y sprawowanie zbawienia ludzkiego? *kto ie wysłał?*

Rom. 10. Jako, wedle Apostoła, mogli bez wysła-
 nia y poruczenia, słowo Boże rozgłaszać? Niech cre-
 dens y patentes. dens y patens wysyłania swego y mo-
 cy, z domu Apostolskiego ukażą? Ale iako ukazać mogą
 wtępowie, swowolnicy, którzy się posłańcami królew-
 skiemi czynią, y urzędy w iego mieście mieć chcą:
Szalherstwo a listu żadnego ani pieczęci królewskicy
bez pieczęci. nie ukazują? Któż im wierzyć ma, chy-
 ba głupi y szalony, który o swym Panie nie wie, abo
 dziecię roczne, które Matki y Oyca ieszeze nie zna.

Kto nie idzie drzwiami do owczarni: izali złodzieiem

Joan. 10. y rozbóynikiem, mówi Pan, nie iest?
Mówią iż ie Chrystus sam posłał: niechże do niego pa-
tentes ukażą. Gdzie z nim mówili? Co im za posel-
stwo zlecił? abo niech wzdy cudami poselstwa swego

Dwie drodze wspierają. Bo tylo te są dwie drodze
do proby po- do tey prawdy: abo successa, y ręko-
selskiej. kładzenie, abo cuda. a gdy im na o-
boygu zchodzi: któż ich bez tego za szalbierze y im-
postory mieć nie ma?

Nie od Chry- I to ich wydaie, gdy Luter inaczey,
stusa wysłani, a Kalwin inaczey nauczają, iż nie od
bo różne nau-
ki mają. Chrystusa wysłani są. Gdyż Chrystus
sama prawda, sobie przeciwny nie iest. Jeśli Lutra
Chrystus posłał: toć Kalwina, który Lutra za fałsze-
rza ma, nie posłał. Także ieśli Kalwina Chrystus wy-
słał; toć Lutra, który Kalwina za heretyka ma, nie
wysłał. Prorocy od iednego Ducha y słudzy od iedne-
go Pana wysłani, sami się nie psują: ale iednoż mówią,
co Pan kazał. Zwłaszcza iż się czynią reformatormi
wszytkiey wiary Katholickiey, którey wszytkiego świa-
ta nabożne rozumy, Biskupów, Kapłanów, y Do-
ktorów, y nawyższego Piotra doglądają, y stróżmi

porządne są. A oni skąd przyszli? iako possesory stare, y którym prawem nieprzekonane żadnem sądem, wymiać mogą?

Nakoniec gdy sami nauczają, iż się nie przyjmować nie ma, co się w piśmie ś. nie nayduie: Niechże ukażą gdzie się w piśmie ś. Luter y Kalwin mianuje, aby im wierzone, y tak wielki urząd y poselstwo, y moc Bożą przyznawano. niech nas za tak głupie nie mają, abyśmy do domu Bożego taki nierząd przypuszczali, a za urzędniki Apostolskie y sprawce zbawienia naszego, brali te, którzy poruczenia y listu y rozkazania Pana y Boga naszego nie czekając, rzadzić domem Bożym chcą. Znamy się na ich słowach kłamstwa pełnych, y na owczej skórze, na wilezym gziebiecie ich. Nie byłby tedy domem Bożym kościół na opo-
ce zbudowany, ale domem na piasku, któryby takim nierządem y szalbierstwem, y takimi niezgodami mieszać się miał y upadać. Tam tedy Kościół Boży jest gdzie są Biskupi, Kapłani z porządną successją y z mocą Bożą następujący urzędnicy, których iż Lutrowie y Kalwinowie nie mają, Kościołem y domem Bożym być nie mogą.

ROZDZIAŁ X.

Czwarta własność Kościoła Bożego.

*Iż się do niego wszystkie narody skupiły, y jest
Katholicki.*

Kościół prawdziwy Boży, zamyka w sobie wszystkie narody, iako w jednym mieście przestronym, y dobrze opatrzonym, które się nowe Jeruzalem y matką wszystkiego Chrześcianaństwa zowie. w którym Boga znają, y królowie się do niego gromadzą. iako Psalm mó-

Psalm 47.
Isa. 2.

*Wszystki na-
rody kupią
się do kościo-
ła Bożego.*

wi. O nim prorokuie Izaiasz: Zbieżę się do niego wszystkie narody, zakonu y słowa Bożego y zbawienia swego szukając, a mówiąc: *Wstępujemy na górę Pańską, y w dom Boga Jakubowego: y nauczmy nas dróg swoich y ścieżkami jego chodzić będziemy: y górę y dom ten Boży lową Sionem y Jeruzalem z którego wychodzi zakon y słowo Boże.*

Tob. 14. Co y Tobiasz prorokował, gdy mówi. *Opuszczą naródowie bałwany swoje, y przyjdą do Jeruzalem y mieszkać y weselić się wszyscy królowie*

ziemie będą. *kłaniając się Królowi Izraela.* Obacz-
 mysz ieśli ta własność na Rzymskim Kościele polega.
Nowa Jerusa- Nowa Jerozolima Kościół jest Chrysta-
lima. sa Pana naszego, w którym Piotra ś. y
 następniki jego opoką y fundamentem, y klucznikiem,
 y Pasterzem, y karmicielem owiec swoich, uczynił.
 przetoż się do Kathedry y pastwiska jego wszystkie na-
 rody y z krolmi y pany swemi, cisnęli, y tam ie Duch
 Boży pędził. Czytając Kościelne dzieje patrzym jako
 od wielkiego Konstantina począwszy Cesarze wszyscy
Królestwa y y Krolowie Piotrowi się ś. y Papieżom
królowie do nauczać dali, y wschodnie królestwa
Piotra Chry- w ich ucześnictwie y posłuszeństwie
stusowego na- zostawały, potomka Piotra ś. za oycę
miestnika. wszytkiego Chrześcijaństwa y za mistrza
Wschodnie duchownego znając: y pod jego prze-
królestwa łożeniem, one wielkie ośm abo dzie-
przy R. Pio- łożeństwem, one wielkie ośm abo dzie-
trze. więć Concilia sprawując. A zachodnie y południowe
Zachodnie y północne królestwa, Kościół Rzymski
tak-e. od Piotra ś. począwszy, przez Kapłany
 y Biskupy swoje zakonem y słowem Bożym oświecił, y
 do Chrystusa przywiódł. Włochy, Hiszpany, Atry-
 kę, Galli, Niemce, Brabanty, Flandry, Angliki,

Wandale, Bulgary, Sławaki, Polaki, Morawce, Czechy, Norwegi, Litwę, Duńczyki, Szwedzi etc. y ledwie się ten naród y nacia nadydzie, któraby o Rzymskim Kościele y wierze, y stolicy Piotra ś. nie wiedziała, abo w nicy zbawienia nie szukała. szerzey Rzymska wiara, mówi ś. Leo, niżli panowanie Monarchów Rzymskich zachodzi. na odmiany nie patrząc ludzkich nie-

*Narody od-
stępujące y
następujące.* statków, gdy jedne narody odstawały, abo się zaś wracały, abo inne nowe następowały. Wieków naszych poczynsz

*Narody wiele
naszych wie-
ków Ko. R.
nappełniły.* od przeszłych stu lat, kościół ś. Rzymski przyciągnął do siebie y ławnie y y stolicy Piotra ś. wielkie pogańskie

królestwa, y lud niezliczony, rozmaitych języków, w Indjach wschodnich y zachodnich, w Japonie, w Chinie, w Peru, w Brasillu, Mexiku, w Philipinach, y w innych dalekich iako na drugim świecie nam podnóżkowych krajach. Ktorzy wszyscy kościoła Rzymskiego uczesnictwo y Papieża za Chrystusowego namiestnika mają, y ze wszystkiew się jego nauki y obrządków, y Sakramentów, weselą.

*Katolikiem
jest Kościół
Rzymski.*

Dla tegoż ten ś. Kościół Katolickim się zowie y jest: iż do wiary, nauki y rządzenia jego, wszystkie się naro-

dy kupią, iż nie tylo iest y trwa zawždy, po wszy-
tkie czasy, ale się też po wszystkim świecie rozszerzył,
y zawždy nowe Chrystusowi w dom swój, goście

Dzielnosc przyjmie, nauką ie swoją dzielną o-
nauki K R. świecając, którą serca grube pogańskie,
y dzikie obyczaje, miękceją, y odmianę przedziwną
na sobie z łaski Chrystusowey czują, y pokazują.

Przyrównaymysz Luterskie y Kalwińskie Kościo-
W pierwszy ły, ieśli taką powszechność mają. Nie
własności. było ich po wszystkie przeszłe wieki,
Sekty acz na jako się pokazało nowi są y dopiero
wielu mieysc przed lat kiladziesiąt świata się ukaza-
są, ale nie ie- li. Nie wszędzie y nie na wszystkie
dukie. mieysca z swoją nauką zaszli. Jeśli na wiele mieysc
zbiegli: tedy iako mszy, y niezgodni. W Niemcech
Lutrowie y to roznaei, miękci y surowszy, w Fran-
cuy Kalwinowie y Ugonotowie, w Niderlandzie Nowo-
krzceńcy, w Anglii Puritani, w Litwie y w Polsce
acz zdrobnieli Nowoariani y Ebienitowie.

Wschodne A iedna z nich sekta nie szerzy się: ie-
kraie Lutrów dno sobie przeciwne rodzi. A na wscho-
y Kalwinów dnych krajach o Lutrze y Kalwinie nie
nie mają. nie wiedzą. y gdy się tam wkraść chcie-
Grełowie o- li, Grełowie y Carogrodzki Patryar-
degnali Lu- cha Jeremiasz, śmieie ie odegnął, za
try.

heretiki ie mając, tak iako ie Kościół Rzymski osadził,
z którego oni herezye potępiłi. y teraz toż czynia,

*Ten list iest
w piśmie na
Treny.*

iako list Cyrilla Lucari posła ich, wy-
znawa, A pogańskich narodów nie-
wiernych y bałwochwalskich, wiele y

*Heretycy po-
gan nie na-
wracają.*

ci nowi sektarze do siebie przygarnęli,
y nawrócili, y do Ewangelii przywie-
dli? Niech ich to dzieło, iako stary Do-

Tertul. de praesc. ktor o nich napisał: *domowe gubią a
obcym nie pomagają*: na brukach doma wojnią, a na
woynę y nieprzyjaciela oyczyzny nie idą. Nie wnoszą
Ewangelii do Turków y Indów, do Tatar y Chamów
ale sedycie domowe w wierze powszechney, y niezgody
rozsiewając, bracią y dusze ich zabijają. Niech się ie-
dna z nich sekta nawróceniem iakiego państwa po-

Oscac g. stawia? wpadają w ono Prorockie przeklęstwo:
Day im Panie żywot bez dzieci, y piersi suche.
Zamknąć się tedy mocno z tą ma: iż kościołem Bo-
żym nie są.

ROZDZIAŁ XI.

Piąta własność prawdziwego Kościoła
Bożego.

*Nauka w nim cnoty wszystkie y pobożności szczepiąca,
a grzechy y złości gubiąca.*

Nauka Katolickiego Kościoła do cnót świętych Chrześcijańskich y wielkiej pobożności przywodzi, y bojaźnią Bożą od grzechów odraża. Tego takie są dowody. Naprzód to widzi każdy, y sami heretycy przec

Nauka ko- tego nie mogą: iż Kościoła ś. Rzym-
ściola R szcze- skiego nauka, Chrystusa samego nauce
pi cnoty y ży- dosyć czyniąc, ciała y cielenie pożą-
wot święty. dliwości y rozkoszy, kroci y więzi, y
Matt. 19.

dobry świata tego y bogactay gardzić, y one dla Chrystusowego naśladowania y łacniejszego swego zbawienia, pominać naucza, y czei y przepychy y sławy te przemienne świeckie, odminać radzi. Roskazuje posty y udręczenia ciała karaniem rozmaitym, aby duchowi y cnotom świętym podlegało. Y z tey nauki widzimy iako wiele ludzi Katolickich, pogardziwszy

bogactwami, y urzędy y czcía świecką, roskoszami
których zażywać mogli, a wdaiac się w ciasne wro-
ta y żywot ciała przykry, moca się do nieba cisna.

Matt. 15.

Gardzenie A co dziwniey, iż y wielcy Panowie u
świata u kró- świata, y Królowie, y Książęta, y sy-
lów y panów nowie y córki ich bogate dziedzictwa
bogatyeh. y imiona mając, y do tego ostry rozum
y dowcip, y naukę głęboką y wymowę udalną nosząc
wszystko to na ziemię pominaią, a do nóg Apostolskich
oddaią, y sami sobą gardząc, nisko się porzucaią.

Wczym iest wielki znak kościoła Bożego, y innych

Act. 2.

Klasztory Ka- pierwastek iego, za Apostołów. któ-
tholickie. rzy majątności swoje porzucali. teraz
ten obyczaj w klasztorach został, a
wszytek się iemi Katolicki kościół po wszem świecie
napenił. y po owocach drzewo nie trudno poznać. musi
ta wiara z nieba przychodzić, która naturę naszą skażo-
ną, a do świata y roskoszy przywiązana, odmienia, y
miłość świecką gasi, y do zamilowania niewidomych
dóbr pobudza y zapala, miłością Bożą serca ludzkie
podniecając.

Uczynki do-
bre y cnoty
zaleca Kath.
nauka.

Matt. 7.

Do tego nauka kościoła Rzymskiego
uczynki dobre zaleca, y wedle Ewange-
lię zapłatę niebieską y doczesną za nie
obietuie za iałmużny, za posty, za mo-

dlitwy nagrody za nie wieczne przekłada, y ochoty wielkiej do cnot wszystkich, słowy Chrystasowemi, taką zapłatą, dodaie.

Waga do- A żeby się ciężkością dobrych uczyn-
brych uczyn- ków ludzie nie odrażali, podaie ten ś.
ków z męki Kościół wiernym naukę o łasce Pana y
Chrystusa. Boga naszego, nabytą przez mękę y
 wysługę jego, która dobre nasze uczynki do nabycia
 żywota wiecznego ważne czyni, y one pozłaca, y do-
 daie na pracę około nich dziwney słodkości y łacnego
 Matt. 11. iarzma w nich.

Spo- Pokutą y spowiedzi kościół ten wiele
wieść. cnot szczepi, y złe skłonności y zwyczaje
 do złego umarza, y boiaźnią od grzechów odstrasza, są-
 dy Boże y karanie srogie piekielney y czystowey
 sprawiedliwości, przekłada, a tobra myśl do łaski y
 odpuszczenia pokornym y płacziwym y skruszonym
 czyni, y od wszelkicy ie rozpaczy odwodzi. na teyże
 spowiedzi umarza niezgody, cudzołóstwa, kradziestwa,
 lichwy, y wracać cudze każe etc. Nie każe sobie dulać
 nikomu ani sobie pochlebować, ani w swoich dobrych
 uczynkach y sprawiedliwości ufanie mieć. ale się za-
 wždy sadow Bożych y skrytey o nas rady iego bać,
 y czynności w modlitwie na pokusy y sidła szatań-
 skie oko pilne mieć, y na słabość się swoię y łacne
 w tym żywocie potknięcie oglądać, a mówić po-

Luc. 17. kornie: *Słudzysmy niepożyteczni, cośmy byli winni tośmy uczynili.* Taka nauka dzielna iest dawnie do cnoty y żywota pobożnego, wiernym Bżym, iż na mey iako na dobrej paszy tuczą się wzrostem y pokrzepieniem do cnot od Boga we wszystkich piśmie roskazanych, y na twarzy ich, znać zdrowo obroki.

Lecz Luterskiego y Kalwińskiego Kościoła nau-
Korzeń cnot ka, korzenie wszystkie do dobrych u-
tom podcina czynków y cnot pobożności Chrześci-
Luter. ańskiey, podcina. A to tak. Naprzód
 gdy nauczają, iż martwienie ciała y wstrzymawałość
 y posty, są tradycie ludzkie, ktorymi próżno Boga
 chwala. Czystość y ubostwo zakonne, nie nie iest y
 chować się nie może, y niepodobno być bez niewiasty,
Luter. lib. de vita y tak to potrzeбно iako ieść y pić, mówi
conugali. Luter. y tey nauki słuchając te nowe
 kościoły, żadnych pokut nie czynią, małżeński stan
 nad dziewiczy przekładają. Klasztorów u nich nie py-
 tają. wszyscy za ciałem y jego skłonnościami idą. nikt
 do rady Chrystusowey nie przystaie, który czystość
Matt. 19. y ubostwo zalecił y wżgardę świata y
Matt. 16. zaprzecenie samego si bie radził, y na sobie ią y swoim
 żywocie ukazał, y nosił.

Luter in assert. art.
31. et lib. de liber-
tate Christiana.

Calv. lib. 3. Instit.
cap. 12. et 14.
et 19.

Lut. assert.
art. 6.

Instit lib. 4.
cap. 19.

Lut. de libert.
Christiani.

Cal Instit lib. 3
cap. 1 par. 26.

Jedno wierze
żeś zbawion,
toś zbawion.

Calv lib. 3 cap. 2.
p. 6. 7.

A do tego ta nowa Ewangelia nau-
cza, iż człowiek we wszystkich swóich
uczynkach grzeszy, choć mu onego
grzechu za grzech nie ma. A iż do-
breml uczynkami żaden się Panu Bogu nie zasługuie,
ani temi Bogu się miłszym stoie, y zapłaty nie we-
źmie, choć mało abo więcej dobrego czynił. samę
tyło wiarę Pan Bóg płaci y keroime. Spowiedź znie-
śli y nazwali ją katownią. y puszczli wodze grzechom
wszystkim: skrucę y żalosc za grzechy, psuią. Gdy Lu-
ter mówi, iż skrucza grzesznieyszim
czyni grzesznika. A Kalwin przygania
ś. Jeronymowi, iż pokutę drugą dla po-
topu tablicą nazwał. y ta nauka, prawi, jest niezbo-
żna, y wymówki nie ma. Naucezią iż na wierze do-
ść, a dobrych uczynków nie potrzeba.
y kto wiarę ma żaden mu grzech nie
wadzi, ani się za grzech porczyta. Nau-
czią iż kto wiarę ma, jest już między
wybranemi: byle sam o sobie mocnie
wierzył: iż jest już w księgach żywo-
ta. Iż człowiek sam sobie niewolny,
sam nie swóy, wszystko zmusu się dzie-
ie, nie może człowiek dobrym być abo
złym. Pan Bog do grzechu popycha, pobudza, y tak

Zniewolenie grzechy, y dobre uczynki, od wieku
na złe y do- aby były, przyzrzał, y dekret na nie
bre. uczynił.

Calv. lib. 1. Institut.
 c. 17. par. 1.

Taka tedy ich nauka cnotom wszy-
 tkim korzenie podcina, wodze do złości rozpusza,
 do Athcizmu przywodzi. Jeśli wierzy, iż Pan Bóg
 żadnego grzechu za grzech wybranemu niema: a ia-
Sprośności kiż mu grzech do wypełnienia trudny
nauki. będzie? Jeśli dobrze czyniąc grzeszy:

woli każdy nie dobrego nie czynić, a nie grzeszyć.
 Jeśli za to ma, iż go sam Bóg do grzechu pobudza: a
 czemuż się karania zań bać ma? y piekła się już nie
 zleknie. Jeśli za to ma, iż sobie nie wolen, a iako by-
 dle zatrzymać się od złej chęci nie może: toć go nie
 masz o co karać, iako tego co oszalał, a nie wie co
 czyni. Toć za tym idzie: iż Bóg sam grzeszy w nich,
 iż jego sprawiedliwości niemasz, y wszystkie pisma

Karanie święte y Ewangelia, która grzesznym
za grzechy karaniem y piekłem grozi, prawdy w
gubią. w sobie nie ma. Uciekaycieśz od pra-
 cey y roboty, która jest w dobrych uczynkach, y w
 iarzmie Chrystusowym. A na co mam robić gdy mi
 nie płacą? A co lepiey, bez roboty zapłatę wezmę,
 y zbawion będę. Aza nie lepiey zażywać świata ia-
 Syp. 2. ko oni u mędrca mówią. Czyńmysz co

się nam podoba, a iako bestie rozumem się od grzechów nie ołwodziemy. Cóż się dobrego w takim piasku y w takim ciemiu, w takich chwastach y pokrzywach urodzić, y z tak złego nasienia y kakolu, z takiej ska-

ły, co wynieść dobrego może? Słusznie
 Erasm epist. ad Vulturan Erasmus Roterodamus o takich swoich

też towarzyszach Lateranach y Ewangelikach napisał. *Ukaż mi, prawi, ta Ewangelia, kogo z żarłoka trzeźwego, z gniewliw go łaskawego, z łakomego ho-*

nym, z nieczystego wstydlivym uczyniła? Słusznie

Aurberczanie Niremberczanie iako jeden wielki Theodo spowiedz loz, przy tym sam bedac, napisał: *Do*

proszę. Karolusa piątego Cesarza posel two
 Dominicus Soto in wyprawili, proszę aby im spowiedz
 4. Sent. d. 18. q. 2. do ncha przywrócona była. Bo skero
 art. 1. ię Luter zapswał: wszystkie się grze-

Luter o swoich chy w ich mieście rozmnożyły, których
uczniach co przedtym nie było. Luter o swoich u-
mówi. czniach mówi: *Świat co dzień gorszy,*

In Postill. Domini- *mściwy, niemilsierny, łakomy, nie-*
cae 2. Adventus.

karny, rozpustny, y gorszy nizh byli w Papiestwie.

Y Smidelinus Andreas o swoich tak mó-

Concio. 4. in Luc, *wi: Aby znał wszytek świat iż Pa-*
cap. 21. *piecznikami nie są, y dobrym uczyn-*

kom nie dufają: y przeto ich nie czynią. Miasto po-

słów pijaństwa, obżarstwa, w nocy y we dnie. Ubogie którym było czynić dobrze potrzeba, pożerać y żupią, modlitwy w przysięgi obracają, y tak bluźnią Boskie imię, iż y Turki Chrystusa bluźniące przechodzą, y taki żywot nauką Ewangelicką zowią. To Smidelinus. Dla tego tedy Luterskie y Kalwińskie y Aryańskie y Nowokrześńskie sekty, kościołem Bożym być nie mogą. Gdyż Pan Jezus w kościele swoim wszystkie cnoty wszczepił, y na nim się iako na winnym drzewie słodkie jagody wszelkiey pobożności ro-

Joan. 15. dzieć mają. których ieśli różgi nie rodzą, sickierą im y ogniem pogrożono. A ieśli rodzą zapłatę obiecano.

ROZDZIAŁ XII.

Szósta własność kościoła Bożego.

*W nim się święci rodzą, y ci którzy dziś w niebie
z Chrystusem królują.*

Zła wiaranie Zła wiara y fałszywe nabożeństwo, rodzi świętych. dobrych ludzi nie rodzi. iako zła zie-

mia dobrej pszenice nie daie. By kościół Katholicki
 Rzymski omylny, y niezbożny był: nigdyby tak wie-
 le, y tak wielkich świętych nie rodził. o iako ich
 wiele mamy. Nie licząc męczenników przez lat trzy
 sta y daley, którzy się na Rzymskiej wiary obrokach,
 y w Rzymie wychowali, Hilarius, Martinus, Ambro-
W Rzymskiej sius, Augustinus, Hieronymus, Bene-
wierze święci. dictus, Gregorius, Magnus, Bruno,
 Bernardus, Romualdus, Northbertus, Dominicus, Fran-
 ciscus, Thomas Aquino. Bonaventura, Franciscus z
 Paul, Stanisław Krakowski Biskup, Jacentus, Domi-
 nican. Kazimierz Królewicz etc. A kto ie wyliczy?
 Patrzmy w żywoty ich. Nie mamy ie za święte, mó-
 wią ci Luterskiej y Kalwinskiej szkoły uczniowie: ale
 wszystkiemu światu niewstyd ich ustąpić musi. A kto
 kiedy Historiom o nich przyganił? kto im fałsz zada-
 wał: takimi wicki dawnemi prawda się ta zastarza-
 ła. Poganie tylo y Turcy y Żydowie temu nie wie-
 rzeli. Bylisz to Papiężnicy, czyli nie? w iakiej wie-
 rze y nauce wychowali się, y do tak wysokich cnot
Wychowań wzrosli? izali nie w Rzymskiej? A iakoż
cy kościoła ta wiara święta prawdziwa y poważną
Rzymskiego. być nie ma? ta matka tak szczęśliwa
 iakiej czci godna? Izali tym świętym mówić nie możemy:
 Błogosławiona matka co was powiła. Nabożeństwo y

wiara fundamentem jest świątobliwości, iako mówi

Hebr. 11. Apostoł: *Bez wiary nie podobno jest Bogu się podobać.* Która na kłamstwie stać nie może, fałszywa wiara zapalać serca miłością Bożą nie może, ani do tak wielkich prac y potów y męczeństwa y wzgardy świata y siebie samego, przywodzi. Nie podobna rzecz, aby w takich świętych Duch Boży, *Święci memo-* Duch prawdy, nie przemieszkował, aby *gli w wierze* ich do prawdy, y wiary nie oświecał, *pobłądzić.* aby im około Boskich rzeczy błędzić dopuścił, a prętko z błędu iesliby weń wadli, nie wywiodł, a słowa im swego, y obietnic na ich opatrność nie uiscił. Gdyby zła fałszywa wiarę mieli, musielibyśmy ie do piekła odkazać. Bo bez wiary prawdziwey, łaski Bożey nikt mieć nie może.

Jeśli dobrej wiary nie mieli dopieklaby poszli.

Już wynidź Luterski y Kalwiński Kalendarz Zborze, a ukaż swój Kalendarz, ukaż swoje święte, y dni ich, z takimi wysokiemi cnotami, z taką wzgardą samych siebie, y porzuceniem świata, z taką doskonałością naśladowania Pana Jezusa, y rady iego, z taką pokorą, cierpliwością niewinnością, z taką pracą około pomocy zbawienia ludzkiego, y z tak hoynym krwie y zdrowia dla Chrystusa pogardzeniem, z takim świadectwem y czcią

Chrześcijaństwa wszytkiego, które y dni ich z taką sta-
Numay świę- rożnością święci. Nie ukazuy się z
tych. Lutrem, bo cie żywotem iego sprośnym
Luter y Kal- zasromamy. Ani z Kalwinem, bo zbro-
win co za dnie plugastwa y przepychy iego od-
święci. kryiem. Nie z Nowochrzeńcy y Aria-
 ny, bo pokrytości ich y fałszywą świętobliwość, w
 ktorey się zataić chcą, ukazem. Ani drugich, choć z
 świeckimi y polityckimi abo Philosophskimi cnota-
 mi, które bez wiary Katholickiey żadnego świętego,
 y Boga miłego nie czyni, y niepodobno bez naley ia-
 ko się z Apostołem powędziało, Boga się podobać.
 August. lib. 4. cont. Przetoż ś. ieden Doktor napisał: *Pos-*
Donatistas cap. 8.
staw kogo czystego powściągliwego, nie łakomego,
nie bałwochwalcę, goście przyjmującego, nikomu nie
przykrego, nie zazdrościwego, cierpliwego, spokojne-
go, trzeźwego: ale heretika: nikt w tym nie wąpi,
iz dla tego samego iz heretykiem iest, krolestwu Bo-
zego nie otrzymu. Nędzny to tedy kościół Luterski y
 Kalwiński y inne, iako matka bez dobrych dzieci. iako
 Sodomskie drzewa z owocami popielistemi, iako pias-
 szczyta rala bez zboża, A iakoż taka Kościołem Bo-
 żym być może? Nieszczęśliwy Zborze który bracię
 w niebie nie masz, a święte z nieba wyganiaasz, y dnia
 sądnego do zapłaty czekać im każesz, y w iskimes

Calv. Instit. lib.
3. cap. 20. par. 20.
et 24.

przysionku (mówi Kalwin) one zamy-
kasz, w którym ieszcze przy wierze
zostaią, a widzenia Chrystusa nie maią. Y dla tego mo-
dlitwami ich gardzą, ledwie nie mówią, iż ich po-
śmierci niemasz. Do tego chytry nieprzyiaciel, a oni
się nie czuią, zamysły ich zawodzi, y fundamenta na

Calv. Instit. lib.
3. cap. 25 par. 12.

Saduceystwo. y atheizmy zakłada: gdy
y o piekło maister ich mało trzyma, a samemi go po-
groskami y postrachy zbywa.

ROZDZIAŁ XIII.

Siódma własność Kościoła Bożego.

Cuda w nim Boże.

Ewangelia prawdziwego Kościoła Bożego na początku
z eudy które Chrystus czynić kazał, y moc na nie dał
nastala. Bo w niey są nauki których
żadnym rozumnem dowodzić nikt nie
może: cuda tylo same na to służą. Ja-
ko y sam Pan mówił y czynił. powia-
dał: iż iestem synem Bożym, równym Bogu, y tegoż

Luc. 10.

Matt. 10.

Matt. 16.

bóstwa y natury: a iako to mógł kto wierzyć, na iego człowieczeństwo ubogie y wzgardzone patrzac? a

Joan. 5. et 10. on cudami dowodził mówiąc. *Jeśli mnie nie wierzycie: cudom wiercie.* I gdy grzechy zarażonemu odpuszczał, iako Bog prawy cudem tego po-

Matt. 8. twierdził, mówiac choremu: wstań zaraz a chodź, a weźmi y ponieś pościel swoją. Toż czynili Apostołowie y inni po nich, długo Ewangelia y prawdę niebieską umaeniając. A gdy świat wszytek uwierzył: cudów już pospolicie nie było potrzeba. Sam ten cud został: iż świat wszytek zgodne tak trudnym narcom y rozumowi ludzkiemu niepodobnym uwierzył.

Cuda w kościele. Jednak po wszystkie wieki w kościele *le Bożym nie* Bożym cuda nie ustają, za rozmaitymi *ustają.* przyczynami. abo dla nowych Pogan do

Chrystusa przystających na potwierdzenie wiary ś. abo dla pociechy wiernych w potrzebach ich, abo dla wślawienia ludzi, Panu Bogu przyjemnych. Cudaczynił Grzegorz cudotwórca, Antonius, Hilariion, Marcin, Hilarius, Mikołaj, Benedikt, Malachias, Stanisław, Bernat, Dominik Franciszek, y inni. I w to przeszłe sto lat cuda czynił, Franciscus z Paule, y Franciscus Na-

Pisarze żywo- verus, y Boromeus, y inni kościoła ś. *tów śś. y cu-* Rzymskiego synowie. O których wszy- *dów ich godni* tek świat wie, ludzie ie wiele y święci *wiary.* pisali, y powiadali, którzy kłamać y du-

sze swoje y zarażać nie umieli: iaki był Grzegorz Niseński, Athanasius, Grzegorz Wielki Papież, Bernardus, Sulpitius, Bonawentura y inni. których pismu y powieściom wstyd przyganiać, y świat ie wszytek

Urzędy Ko- przyjmuie. Urzędy też kościelne y kro-
ścielne y lewskie, wyświadczyły te cuda. Nikt
świeckie świąt- się prawdzie ich nieprzeciwil, za onych
kami cudow. czasow gdy się sławili, y dopytać się
falszu mogli, nikt im nie przyganił. sami tylko here-
tycy abo poganie Moyżeszowe cuda, a Paryżenszowie
Pana Jezusowe, potwarzali, y Belzebubowi przypiso-
wali. których ci nieprzyjaciele świętych naśladowa-
li. Lecz nieprawda y fałszywe dawnoby się odkryły, zataić-
by się szalbierstwu takiemu trudno.

Ale fałszywa nauka nigdy się cudami wspierać
nie mogła, y w tym wielki znak fałszu dzisiejszych
nowowiermkow, którzy się kościołowi Rzymskiemu
sprzeciwiają: iż żaden nauki swej cudami nie pod-
parł. Chęćliby, ale nie mogą. Luter iako pisze Fri-

Staphi-
lus.

dericus Staphilus, który na to pisał, y sam z nim był w tym akcie, iako u-

Cuda Lu-
tru.

czcił. chciał Dyabla ziedney uczenmice
wyłuszyć. ale sam ledwie uszedł, gdy

In actis Luc. anno
1525.

go czart on zabić chciał. Y drugi raz
pisze Cochleus, kusił się w rzecę Albis

ulopionego, wskrzesić, y coś nad nim szemrząc: musiał przestać, śmiech z siebie zostawiając. Y Kalwin

*Cuda Kal-
winu.*

*In vita Galvi.
cap. 15*

pisze Hieronimus Bolsenus, radził iednemu który się w swoim ubostwie do niego z żoną uciekał, zwano go Bruleus z Ostudema, aby się umarłym u-

czynił: a gdyby go przy wielu ludzi zawołał: aby się porwał. Lecz Pan Bóg zdradę jego potępił: iż Bruleus on zaraz umarł, y cudo Kalwinowe, gdy żona umarłego, nań iako na nieżobóycę, krzyknęła: y wielka się sromotę szalbierstwa jego, obróciło. Na tę powieść żaden z uczniów Kalwinowych nie nie powiedział, ani wypisanin onego żywota jego, ile wiemy nie przyganił. A nie mogąc dzisieyszy heretycy tym wielkim y Boskim wywodem, nauki swey potwierdzić: nasze prawdziwe Katholickie cuda bluźnia, a do pisma, w którym żadney zgody nie maia, ukazują. Lecz kto na ich w ten mierze wymówki patrzy, a stare y nowe Katholickie cuda wilzi, y tak poważnym y kościelnym świadkom, y pisarzom, y urzędom, czci nie uwłacza. poznawa iż Katholicki kościół za tak wielkim Boga samego świadectwem: kościołem prawdziwym jest, a Luterskie y Kalwińskie nauki, tego dowodu nie mając, słowa bez prawdy przynoszą.

Mówią iż wielkim cudem naukę Luterską Pan Bóg potwierdził: iż tak wiele ludzi, y tak prędko do siebie przegarnął. By był iaki ostry piego zwiedze- zakon, y ostrzeyszy niżli Katholicków, Luter zaczął: mogło być do cudu.

prawdy iakie podobieństwo. ale gdy wrodze swey wole y cielesności tak przykładem swym iako y nauką, rozpuścił: nie masz się czemu dziwić. Stultorum infinitus numerus. y lud z natury skażoncy, rad na takie kazanie idzie, gdzie robić nie

Eccles. 1. każą, a swey wole dopuszczają. Do Machmeta y zakonu iego, tak się wiele swowolęństwa nazbierało iż im wielożęństwa, y innych szkaradnych grzechow, nie bronił, a na obronę zokonu swego szablę podał. Co y Luter uczynił zwiódzsy Pana swego y Książęta niektóre, roku jednego kła set Klasztorów obalił, kościół połupił, Katholickie Kapłany wypędził, Panny zakonne chłopom do nieczystości podał, poddane na Pany poburzył, y do krwi rozlania przyswoje ucznie przywiódł. Toć iego cuda, o takie Tarciekom y rozbójnikom nie trudno.

my, stanąć nam każą, y wedle gotowości naszej sądzić nas będą, bez odwłoki y bez nadzieie do miłosierdzia y poprawy, y bez appellaciey.

2. Druga wina: iż lada komu *wie-*
Lekkowierność. rzy, y bez porady y rozmysłu, bez
wypywania, tak iako się im trafi, przystają do złey
wiary. drugdy y towarzyszowi mownemu dają się
zwieść, któremu Pan Bog nauki o wierze nie poru-
czył, y który obrał sobie wierzyć co chce, y co mu
się podoba. Gdy chcesz suknią mieć dobrze zrobio-
ną: nie idziesz do kowala, ale do krawca, a gdy się

Do Kapłana.

Deut 17.

Mal. 2.

Mat 8 et 17.

wiary dobrej nauczyć chcesz. idziesz
do lada kogo, a rzemieśnika do tey
roboty własnego, nie szukasz, abo o-
puszczasz: podź do kapłana, podź do
kościola, iako Prorocy ukazują, y Chrystus każe. tam
przekładay twoie wątpliwości, ten cię nie oszuka, do
ktorego cię Bog odsyła, y iemu wierzyć każe. Boby
cię sam Bog oszukał. co niepodobno.

3.

Trzecia wina tych którzy w ka-
Słowa natłane cerstwie wieczną: i rad od takiego
dumami pier- heretyka usłyszawszy, iż kościół
wszemi. Rzymski błądzi, prawdy nie ma, E-
wangelięy niema, wpadł w zabobony y ludzkie wy-
mysły, y w bałwochwalstwa, chlebu się y obrazom

kłaniając etc. nie słuchając strony drugiey to sobie

1. mocno w głowę wbie, y na tym upornie stoi. Taki niech te kila rzeczy, z modlitwą do Pana Boga, uważy. Naprzod, iż ś. nasz kościół ma swoje obrony, od tych potwarzy, y ma takie syny, tak uczone, tak święte, y wdary Boże y

*Wiele uczo- w mądrość niebieską bogate, którzy
nych y świę- te iadowite węże zaklinać umią, y
tych w kościele usta ich zamykać, y kłamstwa ich*

Rzym. iako proch mocnym wiatrem rozwiewać. y rzadki wiek był, któryby tak wiele w nauce Bożey oświeconych, obrońców prawdy, narodził: którzy o Rzymskiego kościoła zbawienną naukę, nie tylko gorąco mówią y pisza: ale y umierają, y krwią, y ciałami świadectwa swego wspierają. Y na to

2. niech pomni, iż przed Lutrem y *Przed Lutrem* Kalwinem kościół ś. Rzymski był, y *był kościół* przez pułtora tysiąca lat mocno *Rzym.* do- trwał: a innego ludu nie było, któryby Chrześcijańską Katholicką Chrystusową prawdę y sławę na sobie nosił. A ci nowi Apostołowie skąd się wzięli? gdzie zagrzebieni leżeli? kto ie y z jaką

3. mocą na rozsiewanie nowych nauk, *Zgoda z da- posłał? Niech y w to weyźrza, iż
wnem Chre- ten ś. kościół zgadza się z wszytki-
ściany.* mi Chrześciany Katholiki, którzy

przed kilanaście set lat byli, a na iednym pa-
znokciu od nich y pisma ś. y słowa Bożego w
członkach wiary powszechney, nigdy
Przed Lutrem nie ustąpił. Y na to niech oko obroć:
wszyscy potę- co iest za podobieństwo, aby przed
pienichrześcia- Lutrem y Kalwinem wszyscy po-
nie. tępieni być mieli, iż w tcy wierze

iaką oni przynieśli, y w takim usprawiedliwieniu, nie
umierali. kłoby to mował, od rozumuby odpadał, y
Chrystusa Pana kłamcą by czynił, który Ducha pra-
wdy na wieczność kościołowi swemu dał, y sam się
z nim aż do końca świata być, y obronę od piekiel-

nych niaazdow y nieprawdy, obie-
Błędy się da- cał. Y na to niech weyrzą. By
wno odkryły. Kościół Rzymski błędy iakie miał:
dawnoby się w nim pokazały. Bo przez pułtora
tysiąca lat na wysokię gorze miasto to stoi, w oczach
świata wszytkiego, zataić się w nim nie może, y
za tyle lat y czas tak dawny, zdrady y nieprawda
iego odkryłaby się.

4. Jest y czwarta winna tych którzy
Czwarta winna. w ścieć heretycką lecą: iż się na sąd
Na sprawę są- Boży nie oglądają, iako się sprawią
du Bożego nie Panu Bogu: iż Katholickiey wiary
pomnią. odstąpili, przyczyny słuszney żadney

niemaiąc. Jeśli rzekną: Panie do słowa twego y Ewangieliey puściłem się, y czytając pismo y wykłady Lutra y Kalwina tegom się nauczył, com wierzył. Izali mu nie rzecze nawyższy sędzia: słowo moje, nie od Lutra się y Zwingla, ani od Kalwina poczęło. Jam ich nie posłał, sami się wystali z kłamstwem swoim. Postawiłem ia w kościele porządny urząd Moyżesza y Proroki, Pasterze, Biskupy, Doktory, ktorychemci słuchać kazał. Tobiem do rozumienia pisma klucza nie dał, z ich ręku obroć dusze swey brać miał. Jeśliby cię oni zwiedli, iabych cię nie potępił, bomci ich słuchać kazał. onebych potępił, iż inaczey uczyli niżli poruczenie mieli. Ale to nie podobna, aby oni bładzili, ktorem ia duchem prawdy, opatrzył. Preczże hardy odstępniku, miew z tym częśc, który cię do tey pychy y wzgardy posłańcow moich, y do takiego nieposłuszeństwa, przywodził.

Rada.

1.

Na to się oglądaj, wozas o sobie y wieczności oney przyszley zamysłaycie. Udaycie się na modlitwę, *Do modlitwy.* o światło w tych ciemnościach prosząc, o wolność od siel szatańskich, który nad nami panuje, y pismem ś. łowić dusze ludzkie nawyknął. y mowi: Tak pisano, a nieprawdę swoje z pisma umacnia. Nikt do Chrystusa y wia-

Joan. 5. ry Katholickiey nie przystępuje: ie-
dno ten, kogo pociągnie Ociec niebieski. Wiara dar
Boży, prosić Pana Boga o nią potrzeba. gotow Pan
Bog z łaską swoją y ciągnie serca nasze, iedno my
się w wolności wolej naszej, nie opieramy, a har-

1. dość y upor składamy, y posłuszeń-
Posłuszeństwo. stem pokornym y słuchaniem pra-
wych posłańców iego, wiary Katholickiey nabyway-
my. A wołamy: *Oświeć Panie oczy moje, abych*

Psal. 42. *w śmierci nie zasnął. spuść światłość*
y prawdę swoją aby mię wprowadziła na górę wy-
soką kościoła twego, y do przybytków twoich. Do

5. modlitwy, iakmużnę y miłosierdzie
Jakmużna. przykładaycie, która Korneliuszowi

Act. 10. Setnikowi do wiary barzo pomogła,
iż mu Anioł do Piotra po naukę ukazał. Do Piotra,
do Piotra, namilsze owce, który w potomkach swoich

Nam. 16. żyje, a wilki ukazują, y woła: ucie-
Joan. 10. kajcie od tych iadowitych bestyi, kto-

rzy was zapachem swoim omamili, poki czas, a po-
ki ostrych zębów w waszych gardłach nie utopia.
mnie was Chrystus polecił. U mnie paszą żywota
wiecznego w Chrystusie naydziecie.

Weyrzy Panie Jezu Chryste, na błędne owce
z trzody twoiey, a na swoje ramiona podźwigni je,

aby droga krew twoja na nich nie ginęła. Uweseł

Luc. 1. 5. z nich Anioły twoie, y nas braty
ich, a do domu paszey y pokoju twego przygar-
nie. Otworz oczy ich na światłość prawdy Katholi-
ckiey, a wywiedź ie z błędow y mocy szatańskiej,
aby z nami w iedności ciała twego, wiecznych dob
czekając, w dobrej pokucie y owocach iej, żywot
ten skończyli, y z tobą na wieki odpoczywali. przez
śmierć y męki twoie, który z Oycem y z Duchem
świętym Bog ieden w 'Troycy krolujesz na wieki,
Amen.

REJESTR

WZYWANIA DO JEDNEY ZBAWIENNEY WIARY.

PIERWSZA CZĘŚĆ

ROZDZIAŁ

	Karta
I. Pytać się o iedney prawdziwey wierze . . .	5.
II. Gdzie iey szukać y należeć . . .	8.
III. Sam kościół ukazuje które są księgi słowa Bożego, nie podrzucone ani podeyrzane. . .	11.
IV. Rozumienie pisma ś. potrzebne wykładu na którymby wszyscy przedstawiali, a niezgody się gasyły y iedną się wiara fundowała. . .	16.
V. Wykładacze pisma ś. y Sędziowie rozumienia w nim są Biskupi porządni od Apostołów idący, pasterze trzody Bożej pod iednym nawyższym pasterzem, którzy o prawdziwym rozumieniu pisma ś. wyroki dają, a zwłaszcza na Conciliach . . .	21.
VI. Kościół Boży widomy iest . . .	29.
VII. Pierwsza własność kościoła Bożego: zbudowany od Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze iest, a nigdy nie ustaje . . .	32.
VIII. Jedność w nim y zgoda wielka, w nauce Bożej y objawionej wierze . . .	41.
IX. Następowanie albo Sukcesja od Apostołów nierozrywana, Biskupow y starszych kościelnych, iednego po drugim z święceniem, rękł kładzeniem, y wysyłaniem porządnym, na urzędy duchowne . . .	51.
X. Ie się do niego wszystkie narody skupiły y iest Katholicki . . .	60.
XI. Nauka w nim cnoty wszystkie y pobożności szczepiąca, a grzechy y złości gubiąca . . .	65.

XII. W nim się święci rodzą, y ci którzy dziś w niebie z Chrystusem krolują	72.
XIII. Cuda w nim Boże	76.
XIV. Zamknięcie tej pierwszej części	81.

WTORA CZĘŚĆ

Odrazy od Zborow Luter. Kalwin. etc.

ROZDZIAŁ

- I. Iż starych potępionych od kościoła Bożego
heretykow, nauki wznowiają, y do innych
wrota otwarzają 81.
- II. Iż się na żadnego iednacza y sędzię nie
dają, a w wiecznym uporze y pogardzeniu
urzędow Bożych, przy swej dumie zostawiać
chęć 88.
- III. Iż psują ś. pismo, y bluźnią Chrystusa, y
święte iego, y Doktory kościelne 95.
- IV. Iż iedność y zgodę kościelną y pokoy y miłość
rozerwali, a schizmy poczynili, y lud poburzyli 102.
- V. Zły żywot pierwszych Prorokow ich 105.
- VI. Iż dobre święte uczynki ohydziłi, a do wszyst-
kich grzechow wrota otwarzają 111
- VII. Potwarzają ich na naukę Katholicką 117
- VIII. Potwarzają ich na Papieża y Biskupy, y inne
duchowne, ktoremi ouce od pasterzow y pod-
dane od panow odrywają 124
- IX. Gwałtowne tyrańskie y bezprawne Irzywdy,
ktore Katholikom poczynili, y ieszcze czynią,
na żadną się sprawiedliwość y boiaźń Bożą,
y sumnienie nie oglądając 129.
- X. Zamknięcie z upominaniem y wzywaniem do
iedney zbawiennej wiary 142

Karta

SPROSTOWANIE NIEKTÓRYCH MIEYSC CYTACYI

PISMA S. Z KTÓRYCH DOWODY SĄ WZIĘTE.

72-

76.

81.

karta	wiersz	jest	popraw
8	12	Actor 1. . .	w Dziejach Apostolskich rozdz. 8.
15	4	2. Tessal. 1. . .	2. Tessal. rozdz. 2.
17	3	1. Petri 4. . .	2. S. Piotra r. 3.
19	16	1. Paralip. 18. . .	2. Paralip. r. 18.
--	--	1. Cor. 12. . .	2. Korynt. r. 11.
21	5	Exod. 13. . .	Exod. r. 18.
22	6	2. Paralip. 9. . .	2. Paralip. r. 19.
27	15	Joan. 15. . .	u S. Jana r. 14 i 16.
33	3	Matt. 23. . .	u S. Mateusza r. 28.
--	--	Matt. 7. . .	u S. Mateusza r. 6.
78	--	in Actis Inter. 1525.	w Dziejach Inter. roku 1523.
79	--	in vit. Calv. Cap. 15.	w Życiu Kalwina rozdz. 13.
86	--	Actors 2. . .	w Dziejach Apostolskich r. 8.
95	--	Isaiae 4. . .	u Izajasza r. 6.
96	--	1. Joan. . . .	2. S. Jana r. 5.
105	--	Joan. 18. . .	u S. Jana r. 13.
102	--	Daniel 12. . .	u Daniela r. 13.
105	--	3. Reg. Cap. 1.	w 3. Królewsk. r. 3.
132	--	Matt. 12. . .	u S. Mateusza r. 18.

SPROSTOWANIE OMYŁEK DRUKARSKICH.

karta wiersz

13	6	wzniesiona	popraw	wzniesiona.
13	13	pisanie wspominać	- -	pisania o wspominać.
15	9	S. Piotrowi przypisać	dodaj	Bo se był z Tródyca nauczył, iż Piotr S. nie takiego nie pisał. I o Klemensie i t. d.
19	6	i Duch S. . . .	czytaj	i Ducha Sgo.
24	4	Wiara nie ustaje .	dodaj	i który potwierdza bra- cią swoją i omylić się na prawdzie ani się etc.
31	1	wiedział . . .	czytaj	wiedział.

karta wiersz

34	9	Kościół	czytaj	Kościół.
37	13	nie zostało	-	nie zostało.
38	1	tego czasu	-	iego czasu.
43	12	zgodnie	-	zgodne.
46	16	ktorzy	-	ktora.
--	18	korzeni	-	korzenili.
48	2	Kościół	-	Kościół wszego świata.
50	14	Doktor	-	każdy Doktor.
52	10	czyni	-	czyni ie.
55	15	nie postać	-	nie postać.
58	3	do niego	-	od niego.
64	15	la iego Państwa	-	inkiego Państwa Pogań-
71	3	ciemiu	-	ciemiu. (skiego.
79	3	Bolsenus	-	Bolsekus.
80	7	Kościół	-	Kościół potupik.
<i>tamże</i>		w Tytule części II.		
		po wyrazie Kalwiń-		
		skich		
88	7	wierzący	dodaj	Arianiskich.
100	2	a te	czytaj	mierzmy.
112	1	Saki	-	ale.
113	13	taki	-	Saski.
114	24	co do tego.	-	iaki.
117	1	nie szukać	-	coś do tego.
121	11	po słowie opowiadać	dodaj	nie szuka.
123	9	okazali	czytaj	i oddającą ofiarę. oney
124	22	ty	-	raz uczynionej, pożytki
127	22	rozstawili	-	i skutki etc.
134	2	Urzędowi	-	ukazali.
134	5	Pasterskiego	-	to.
--	15	sprawy	-	rozstawili.
140	4	który na wieczną	-	Urzędowi Królewskiemu.
147	25	trudności	-	Papieskiego.
148	1	przedsię	-	prawy.
153	21	wieczną	-	który go na wieczną.
155	11	dat	-	trudnością.
				przedsię iey etc.
				wieczną.
				dał.

ROZDZIAŁ XIV.

Zamknięcie tej pierwszej części.

Toć są niemyślne własności kościoła Bożego, po których go poznać, a które się na żadną sektę nie trafia. Jako długa wysokiego męża suknia, na żadnego się karlika nie przyda, uplotłby się w niej y upadł,

1. każdy wzrostu małego. A która Sekta z Luterskich y Kalwińskich y tych które wieku naszego powstały, pokazać to na sobie może iż przed lat dziewięćdziesiąt, w którym królestwie Chrześcijańskim była y kwitnęła? uprzedził wszystkie kościół ś. Katholicki Rzymski, który z mocy y mądrości budo-

2. wnika swego, był, jest, y będzie. Nie może żadna sekta jedności w sobie, statku, y zgody pokazać, nie ma porządnego domu, y spokojnych a posłusznych

Prov. 13. domowników. jako w karczmie swarów pełno, pijani y nierozumni, za łby około wiary chodzą, między hardemi zgody nie szukać. Gospodarza którego by słuchali, y na jego wyrokach przedstawali, nie

3. masz, ani go mieć chcą. Żadna ich sekta rodzaju swego od Apostołów y od mężów Apostolskich

nie nkaże, bez oyców sa, y o domie dziadów y pra-

4. dziadów swoich, nie wiedząc. Zadna roz-
szerzenia swego po wszystkich narodach, wiekach
y cza-ach, y iednego około wiary rozumienia nie

5. dowodzi. Zadney nie masz któraby ciał-
sny żywot y rady doskonałości Ewangeliey na się

6. brała. Zadna świętych swych, y w swym

7. domu uchowanych, w niebie nie ma. Zadna
cudów nieczyni. A iakoż każdy nie osądzi y naprost-
szy: iż kościołem Bożym nie są?

Ukazują też oni, dwa znaki przednie, do których
inne się zbiegają, prawdziwego kościoła. tam, pra-

Znak wi, kościół Chrystusów, gdzie szczyre
omy lne. słowo Boże opowiadała, a Sakramentów

przystoynie używała. Ale te znaki, każda sekta mieni
się mieć. Ta suknią kładzie się y na

Lutra, y na Kalwina, y na Ariana, y
Calv. Eb. 4 Instit
cap 1 par. 12. na Nowoehrzeńca, y inne, którzy

miedzy sobą tę suknią rozdzielają, y każdy iey na
się poriąga. Niemasz żadney sekty, któraby słowa
Bożego po sobie brać nie chciała, y onym się nie po-
krywała. Niemasz żadney, któraby to w się wmówić da-
ła. iż słowa Bożego y prawdziwych Sakramentów nie
ma. Jakoż poznać która kościołem Bożym jest, a praw-
dę mówi? Gdzie wiele białych głów, iednako ubranych,
y barwy iedney: iako oblubienicę abo krolową w tym-

że ubierze, między nami poznasz? Ktoby rzekł. poznasz ją, bo ma dwie oczy y dwie ręce. To proznowa. Bo wszystkie mają dwie oczy y dwie ręce. Potrzeba tedy po tym ją poznać, co u y własne jest, a dragie tego nie mają. Oblubienica Chrystusa Pana y Boga naszego, kościół ś. jego, ma na sobie te siedm perel, y drogic kamienie, ktorosy y wyliczyli ktorych żadna bratogłowa kłaść na sie nie może, żadna sekta (zdebrano) niemi nie jest. Szczęśliwych, takie drogic y swięte kamienie nie przystoia. Chrystusowcy to małżenki wszystkie własne ozdoby, y szaty y piękności iey. Do niey przybiegajow, wolać. Za Cenne. 1. wdzięcznością wonicy twejy dzienny, matkaś jest misza, bez ktorcy Boga Oycem nie możemy; bez ciebie Chrystusa y prawdy jego nie poznamy, y w błędach wszystkich zostanemy. Matko! nas potrudź. tyś nas sama na krzyż Chrystusowi urodziła, ty sama piersiami słowa Bożego y prawdy, karmić nas, y do wszelkicy cnot Chrześciańskich doskonałości przywodzić, y Chrystusowi do wiecznych radości, oddać możesz, Amen.

WTORA CZEŚĆ

Odrazy od Zborów Luterskich, Kalwińskich, Nowokrześciańskich, y innych, Które przystępu do nich bronią, y od nich uciekać każą.

Pierwsza Odrza.

ROZDZIAŁ I.

Iż starych potępionych od Kościoła Bożego heretyków nauki wznowiają, a nowe stawiają, y do nich wrota otwarzają.

1. **Y** Luter y Kalwin nauczaia: iż człowiek sobie niewolny, y wolą swoją nie władnie. y śmie mówić iż to jest fundament iego wiary. Tegoż nauczał Simon czarownik y Walentinus, iako powiada Clemens. y Augustyn o Manicheuszach toż mówi y o Wilefje Concilium Konstantyjskie.

Luter assert. 36.
Lib 3. Recognit.
August. haer. 46.
Sess. 8.

2. Obadwa Luter y Kalwin twierdza ,
ut supra. iż Bog do wszystkich złości y grzechow
serca ludzkie skłania, y co się złego grzeszy, z boskie-
go dekretu idzie. Toż trzymał Simon
Liri. czarownik, iako pisze Vincentius Liri-
cont haeres. nen. y toż trzymał Florianus iako znać
Euseb. lib. 5. cap. Eusebius.
20.

3. Obadwa nauczają : iż dobre uczynki
nie są potrzebne do zbawienia, a iż na wierze dosyć.
Toż twierdził Simon czarownik, iako
Ire. lib. 1. cap. 20. pisze Ireneus; y Eunomiani, iako pisze
Aug. haeres. 54. Augustyn ś.

4. Oba Luter y Kalwin nauczają. iż
temu kto wiarę ma, żadne grzechy nie wadzą, y na-
więtsze. Bo ich złości Pan Bog wierzącemu za grzech
nie poczyta. Tegoż nauczali Eunomiani, Basilidowie,
Carpocratite, iako świadczy Ireneus.
lib. 1. cap. 2 et 3. et 21.

5. Kalwin z Sakramentu Ołtarza od-
miana istotną obecność ciała Chrystosowego. Toż czy-
ni Berengarius około roku P. 1051. na kilku Con-
cilij potępiony, iako pisze Hugo Langem. y Adel-
manus Brixien. w listach do Berengariusza. y Pascha-
sius lib. de verbis institutionis huius Sacramenti.

6. Oba Luter y Kalwin, w samym pi-
śmie wszystko zamykają, a Tradicie y podania bez pisma

lib. con. Maximinum cap. 2. et ultimo.

odmiciataią. Tacy byli Ariani, pisze ś. Augustyn. y o Nestorianach, Dioscorianach, Eutichianach, toż powiadaią Dzieie siódmego Concilium.

7.

Acto. 2.

Lib. 4. epist. 3.
The. de fabu haer.

Oba wyrzucili Sakrament Pokuty, albo Spowiedzi, y sakrament bierzowania. Toż czynili Nowaciani, iako pisze Cyprianus, y Theodoretus.

8.

Oba nauczają: iż kościół Boży z samych dobrych iest, y niewidomy iest, y dawno był zginął, dopiero się do ich zborow wrócił. Toż mówili Donatiste, pisze ś. Augustyn.

9.

Oba psnią modlitwy za umarłe, y post wielki, y inne. y chcą aby każdy pościł iako chce. Toż nauczali Ariani, iako pisze Epiphanius, y Augustyn.

10.

Oba Luter y Kalwin wzywanie świętych zowią bałwochwalstwem. czcić kości ś. y obrazow zakazują. To czynił Vigilantius, iako ś. Hieronim pisze. Toż czynili obrazoborcy, iako świadczy o nich Zonaras, Cedrenus, Nicephorus. Opuszczają się inne artykuły wiary naszej, kłótych zganienie od starszych heretykow ci wieku naszego, wzięli, y dają znać o

sobie, iż są rodzaj iaszczórey, y iadu są zaraźliwego od heretyków oyców swoich, któremi się dawno świat zbrzydził, y kościół ie ś. Katholicki potępił. Jako się odrażać od nich nie mamy?

A nie tylo stare potępione herezye wznowili. ale sami wiele niesłychanych wymyślili, y drugim do tych

Droga do piekielnych wymysłów wrota otworzy-
kacerstwa. li, y drogę ustali. Bo gdy nauczają, iż

Lut. assert. 15 wykładać pismo każdy swym Duchem
Calv. Inst. lib. 1. y rozumieniem y darem od Boga, mo-
cap. 7. par. 1. 2. że. kto będzie chciał hardey sweymy-

śli zażyć: wynaydzie kacerstwo iakie mu się podoba, y rzeczy, tak mi to pismo Duch ś. rozumieć kazał. y otworza się niezliczone błędy y herezye. Bo ieszcze ta kokosz Luterska y Kalwińska wszvtykich iaieć nie wyległa. wiele ich ieszcze z piekła przyzwać za takim fundamentem mega. Zostayże przy takich, a wiarę sobie iaką chcesz hardością rozumu swego wynayduy, przykladu się y wolności, którą na wykład pisma

Joan. 3. daią, mistrzów tych, trzymając, u-
przedziesz sobie siatkę, w której cię ociec kłamstwa uwichle.

Wtóra odraza od zborów Luter. Kalwin. etc.

ROZDZIAŁ II.

*Iż się na żadnego iednacza y sędziego nie dają,
a w wiecznym uporze z pogardzeniem urzędów Bo-
skich przy swej dumie zostawać chcą.*

My te niespokojne braty upominamy, y z prośbą pokorna mówim. Chrystus Pan y Bog nasz, zgodę na nas uczniach swoich, wyciąga. iedną wiarę, iedną nam z nich naukę przyniósł. Apostoł jego woła na nas: Idem sapiamus, in eodem permaneamus regula. Jedno miemy rozumienie, iednym łokciem wiarę naszą y wyznanie zbawiennej prawdy wierzymy, a na skończenie y oddalenie tych swarów szukamy wzdy sędziego, bez którego dom Boży porządnym dla pokoju domowników, nie zostaje.

A oni zaraz odmawiają: nie znamy ani chcemy *Pisno sędziem* mieć za sędziego iedno pismo ś. T. być nie może. upór, y nie mądry: Bo słowo y prawo Boże bez kapłana, statut bez sędziego wyroku nie

czyni. Pismo nie słyszy, nie mówi: a iakoż ma spor-
ne iednać? Musi kto od pisma ś. mówić, y Ducha o-
nego mieć, którym pisane iest, aby szczyre y praw-
dziwe rozumienie iego otwarzał. Któż tedy taki bę-
dzie? oni mówią: iż każdy Ducha ś. mieć może, któ-
ry oń prosi. Toć kto będzie chciał, na tym urzędzie
y trybunale zasiędzic, na którym y sam siebie y dru-
gie osądzi, mówiąc: ia to pismo tak rozumiem, a za-
dnemu w tym nie ustąpię. A drugi y dziesiąty y trzy-
dziesiąty toż rzecz. To się zgodzim? to koniec swarom
uczynim? Ba końca im nigdy nie będzie. Y mówim
1 Cor. 12. im z Pawłem ś. Izali wszyscy Apostołami?
izali wszyscy Prorokami? izali wszyscy Doktorami?
Będzieli każdy swym językiem y swym osobnym rozu-
mieniem mówił, y sądził. izali ten kto na was spoy-
rzy nie rzecze: iż ci ludzie oszaleli. To Apostoł. Ta-
kiego rozumu Król Angielski Jakób szósty, krole y
Pany Chrześcijańskie naucza, pisząc do nich te słowa:
Bellarminus in A- *Rozbieraycie, prawa, pismo, a z niego*
pol ad Regem *miarę abo łożcieć do wiary bierzcie.*
Angl. *a nie na cndzych niepewnych mniemaniach, ale na*
waszey pewney nauce fundament wiary stawcie. Bo
sprawiedliwy z wiary żyw, y każdy wiarą własną
zbawion iest. Y inni Kalwinistowie twierdzą iawnie,
iż każdy sędzią iest około wiary. Co hereticy w iego
Angliey szerzey rozgłaszają, iako się niżej narazi.

y pełni się na nich przymowka Apostolska: iż tacy szaleją.

Matth. 18.

My jeszcze do nich mówim: Daymy *Kościół*. się na Kościół Boży, którego nam nasz Syn Boży słuhać kazał, y któremu rozsadek w swarach braterskich poruczył, y któremu nieposłuszne wyklęciem karać kazał. Toć wżdy urząd Boski. Do niego z temi swary podźmy. Tam się żałować na was będziemy: iżeście nas barzo obrazili, y przeciw nam, braciey swojej, zgrzeszyliście. Bo naszą zgodę y miłość od Chrystusa rozkazana, targacie. Bo dusze nowemi y fałszywemi y iadowitemi naukami zarażacie, y sławę Chrześcijańska u pogan y Turków na zelżywość podaciecie. Na upominanie nasze nie dbacie. Porywamy was do Kościoła, do trybunału Bożego, który na uspokojenie niezgod Pan Jezus założył. A oni odnawiają. Nie staniem, nie znamy tego sędziego, sami się sadzić będziemy.

Bi kupi.

Jeszcze ich prosim: podźmy do Bi-

Acto. 20.

skupów starszych naszych, które na rzadzenie ludu Bożego Duch ś. postawił. Bez urzędu y posłuszeństwa być nie możemy. Oni są gospodarze w

Num. 12.

domu Bożym, jako Mojżesz. oni cze-

Luc. 12.

ludce Boże obroki rozdać, oni niespokoyne uskramiają. Lecz bracia hardzi y ludoburzey

Nam. 16. odmawiaia, iako Choro, Datan y Abiron:
*Myślny tak dobrzy jako y Liskupi, wszyscy wierni
 święci są, y Ducha Bożego mają, y Pan z nami jest.
 Niech się Biskupi nad lud Boży nie podnoszą. Otoż
 masz posłuszeństwo, czegoż czekać mamy: iedno aby
 ich ziemia pożarta, uchoway Boże.*

My ieszcze mówim, daymy się na
Doktoro- Doktory starożytnie, które Pan Bog w
wie. kościele swym stawil, y rozumy ich o

Et hes. 4.

1. Cor. 12.

Lb. contra Re-
 gem A gliae

Cal. de vera refor-
 mandae Eccl. rati-
 one.

świecił, y cudami prawdę y naukę ich
 potwierdzał. A Later odpowiada: *Nie
 dbam na tysiąc Augustynów, ani na
 tysiąc Cyprianów. Y Kalwin iemu po-
 gardza, nad nie się wszystkie wynosząc.*

Conci-
lia.

Acto 15.

wi ś. y nam. Tam nieomylna prawda, tam Duch ś.
 naucza, y wserca Pasterzów trzody swojej prawdę wle-
 wa, aby się owce jego nie trudy. Ale Later gdy wi-
 dział niestatek uczniów swoich, iż inaczey niżli on
 Lb 1 cont Zwangl sam pismo ś. wykladaia: musiał coż
 poniewolnie, prawdę wyznać onemi słowy *Jesiś świat
 dłużcy stae będzie, zaś będzie potrzeba, dla rozma-*

tych wykładów pisma, które teraz są, na zachowanie iedności wiary, przyjąć wyroki Concilium, y do nich się uciec. To jego słowa które prawda od matacza wielkiego wycisnęła, gdy go uczniowie jego Sakramentarze od niego odstępuiąc przycisnęli. Ale patrzymy na statek jego. na innym miejscu, z sobą się nie zgadzając, mówi. Concilia powszechna co iedno po-

Statek Lu-
tra.

Assertio. 15.

stanowią, to podlega rozsądkowi każdego. y szalona rzecz iest, aby stanowić miały Concilia, co wierzyć a co nie wierzyć. zostawać to ma na rozsądku każdego męża duchownego. Toż mówi Institut. lib. 1. cap. 7. par. 1. 2. Kalwin: Kościół, prawi, sądzić nie może, które księgi pisma ś. przyjmować się mają. Lecz ten rozsądek służy do dachu wewnętrznego.

Adactatus contro
Bellarmin. contra-
ver. 1. 2.

A Kalwinistowie w Angliey nauczają: Każdy, mówi ieden, sędzia sobie być ma, y na swoim rozsądku nie prawie własnym, ale od Boga natchnionym przestawać. Bo Concilia, oycowie, y Papieże ludzie są, a pismo świadczy, iż każdy człowiek kłamca iest. a iakoż na ich rozsądku stanąć mam? y to okrutna ślepotą. Jeden każdy sędzia sobie około wiary być ma, Duchą ś. natchnienie sobie przypisuiąc, y swoiey się omyłki nie bojąc: a Biskupom Katholickiego ś. Kościoła, takim y w tak wielkiej liczbie,

Slepotą
wielką.

wierzyć nie chce, mówiac: iż to ludzie byli, y każdy człowiek kłamcą jest. Jeśli każdy człowiek kłamcą: To y ty, boś też człowiek. A iakoż swego się kłamstwa *Kazdy czło-* me boisz? To nie trzeźwia głowa. *wiek kłamcą* śli każdy człowiek kłamca: to y Aposto- *żuko to?* łowie y Prorocy, y święci wszyscy, w naturze ludzkiej. O głowo zmieszana, która nie wie co z natury skażoney, y skłonności iey, a co z łaski z nieba daney, y z naprawy Ducha ś. pochodzi. Nie kłamali Prorocy, które Pan Bóg posłał, ani Kapłani y Biskupi, kłamaia, którzy się z przytomności Ducha ś. na obronę wiary na Concilia zieżdżali, abo zieżdżać mogą.

Nakoniec mówim im y radzim: Daymy się na *Namiestnik* Namiestnika Chrystusowego, któremu *Chrystusów.* takie przełożęństwo Chrystus dał, iż

Joan 21.	wszytkich owiec iego, którzy iedno weń
Luc. 22.	wierzą, pasterzem jest. któremu ten
Matt. 16	przywilej dany jest, iż wiara iego nie

ustaie, iż żadnym fałszem zwoiowany być nie może, iż on sam ma klucze do królestwa Bożego, otwierając prawdę, naukę, y inne drogi do niego. Nad tego pewniejszy y bezpieczniejszy sędzia być nie może. A oni odmawiają sprośnię ś. namiestniki Chrystusowe bluźniąc, y Antychrystami ie zowiąc. słowu Boże-

mu y pismu ś. nie ustępuią , y wszystkie świadectwa prawdy pod nogi podmiatają, a prawdę pogardziwszy, do fabuł y plotek y kłamstwa przystają. Cóż tu z nimi począć, zostawić je musim, iako piłane w karczmie, którzy żadnego trzeźwego, eoby je rozwadzał, nie mają; iako czeladkę bez gospodarza: swarliwc y oczy sobie łupiące, bez sędziego: poddane bez posłuszeństwa, y urzędu: harde, bez siły: nadęte nauką, bez rozsądku: błędne bez wodza: dziecińy bez matki. A kto się nad nimi nie użali? Zawołaymy na nie z Apostołem: *O insensati Galatae, quis vos fascinavit non obedire veritati?* O nierozumni odstępcy pokoju Chrystusowego, iakoście się omamili dali? iakoście z domu spokojnego y porządnego y prawdy pełnego wywlec się dopuścili, do rosterków, niezgod, y braterskiej miłości rozerwania? w którym sami się zgryzicie, y bez wodza, bez sędziego, bez posłuszeństwa y urzędu zginiecie. Boże ty sam uderz w serca ich, a obrazu twarzy twej y krwi Syna twego na nich, nie utracay, a od takiego nierządu odrażać ich nie przestay.

*Trzecia odraza od zborów Luter. Kalw.
Nowoarian. Nowochrzczen.*

ROZDZIAŁ III.

*Dla popsowania ś. pisma, y bluźnienia Chrystusa
y świętych jego, y Doktorów kościelnych.*

Kalwin te pisma wywraca y kręci, którym wszyscy
starzy y młodzi, Grecy y Łacińscy Doktorowie bóstwa
jednego w Trójcy, przeciw Żydom y Aryanom

Genes. 1. wspierają. Jako ono, Na początku
Calv in hunc loc. stworzył Bóg niebo y ziemię. w słowach

Gen. 1. wie tym Bóg w języku Hebreyskim,
Trójca ś. zataiona jest. On temu przygania, y upomi-
na, aby takich głoŝ nikt nie używał. Toż czyni y na

Genes. 19 one słowa: *Puścił Pan deŝdź na Sodomę y Gemo-
rę, siarkę y ogień od Pana z nieba.* któ-
rych święci na bóstwo Syna Bożego używają: on się
z nich prawie śmieie, twierdząc iż tu Moyŝesz o bóstwie
synowskim nie mówi. Y one słowa w pieśni

Isai. 4 Anielskiey Tróyswiętey, nie chce aby
kto te, na dowód trzech person w bóstwie przywodził.

Mich. 5. Toż czyni z słowem Proroka Micheasza:

Wyscie iego od pocztku dni wiecznych. nie dopuszcza, aby nim kto boskiej natury w Chrystusie Pa-

Joan. 10. nie naszym, bronil. A ono miejsce u Jana *ś. Ja y ociec iedno iesteśmy*: które Athanasius, Cyrilus, Nazianzenus, Augustinus, y inni, o jednym Bó-

In hunc locum. stwie z Oycem wykladaia: on iako przyziaciel bóstwa Chrystusowego, oycem *ś.* o to przygania, a sami twierdzi iako y Ariani: iż się tam wola tylo jedna rozumie, a nie bóstwo. Także y one sło-

1. Joan. wa u Jana *ś.* psuie: *Ci trzy iedno są.* Tylo się Ariaństwo z niego nie wynurza. A o onych Pańskich słowach: *Chceszli do żywota wniść, cho-*

Matt. 19. *way przykazanie*: śmie mówić: iż ie Pan Jezus żartem wyrzekł, śmiejąc się z młodzieńca, któremu było niepodobno wypełniać przykazanie Bo-

Irai. 5 że U Izaiasza one słowa, o męce y dosyć czynieniu Pana naszego za nas: o uprzykrzeniu tylo Żydowski ku Bogu wyklada: nad iasne barzo słowa y'wszystkich Chrześcian rozumienie. Tenże Kalwin zbluźnil Pana naszego na one słowa *ś.* Pawła pi-

Hebr. sząc: *Wysłuchany iest dla swey uczciwości.* twierdzi, iż się tak Pan nasz śmierci na krzyżu przelekl, iż mało nie w rozpacz upadł, aby go śmierć nie pożarła. Toż czyni y tak bluźni gdy Pana Bogu dzielność grzechów przypisuie.

Luter jako pismo psuie Luter także wielki skazca Pisma ś. słowa one Jana ś. z Biblij wymia-
1. Joan. ta: Ci trzey iedno są. A n Iżanasa one
W swojej Bi- słowa. *Zwany będącie Dziwny, pora-*
bliey. *dny, Bog, mocny.* gdzie Pana nasze-
1. a. 9. go Bogiem zowia: on słowo Bóg opu-
Rom. 5 scawszy wyłożył iac, moc. I do słow ś. Pawła przy-
dał: *Szere*, sama wiara uspi. wadliwa się człowiek.
4) co gdy go towarzysze iego upominai, powie-
Hande dzid. *Doktor M Luter tak chce mieć,*
wszelczot y pouda i z przistaw iedno są.
tak chce, tak kaze w moim testamencie. *ach to sł-*
2. Pet. 1 1) co zostaje Y z Listu Pi trasy z one-
go upominania: *Starajcie się abyście* (przez dobre
i gyny) *peune swoje powołanie czynili,* on wyrzu-
cał: *przez dobre uczynki.* Y w liście ś. Pawła gdzie
1. Cor. 7 Apostoł mówi (*niech nam nie uduome-*
wiaste siostry z sobą wdzic) on przydał. żonę chce
iżzywic i kazować, iż Apostołowie z żonami miesz-
kali. To wszystko w swoim przełożeniu Biblij.

Be Theodoretus Beza one słowa z Psal-
za. mu. *Nie opuścisz dazze mojej w pie-*
lle, tak wyłożył *Nie zostawisz trapa mego w gr-*
bie. Zwinglus niewstydliwie włożył do Ewangel

Conradus in Theol.
Calvinistica lib. 2.
cap. 6.

gdzie Pan mówi: *To jest ciało moje*: on napisał: *To znaczy ciało moje*. Nazbierałoby się tego wiele: ale z tego się każdy domysli, co to tam za summienie y prawda na wywracaniu y ucinaaniu pisma ś. y przydawaniu swoich słów do niego.

Ale co się dziwować? pierwszy kłamca nauczył ich tego. Bo dwa z nich, Luter y Zwingel mistrza mieli diabła, który ich tak pismo ś. wywracać nauczył. Co oba na się iawnie y bez wstydu wyznali, y one rozmowy z nim samisz wypisali. Luter o Mszy y ofierze aby ją wyminał: a Zwingel o Eucharystiey abo tylo same znaki przyjmował, przekonany y nauczony od czarta był. Jakoż się tu od nich nie odrażać?

*Błuznienie na
matkę Bożą.*

m

Se

cy w.

wszyscy

Centur. 1

ni Magde

1, gdy sy.

rm. de natali
die V. M.

Namienię y to iako przeczystą matkę Bożą, y święte Boże zbluźnili, y podeptali. Luter o naświetszey Pannie tak mówi: *Modlitwy iey ia sobie nie wię-
ażę, iedno iako którego z pospółstwa. Bośmy
tak święci y sprawiedliwi iako y ona, y in-
ni święci choć wielcy*. A Doktorowie
bursey śmieją twierdzić: iż barzo zgrzeszy-
naczka w kościele straciła, tak iż grzech iey,

do onego Jewy przyrównać się może. Cóż Historyko-
Na Piotra ś. wie Piotra ś. piętnaście grzechow y
bluźnienie. błędów wyliczają, które są piekła go-
 Cent. 1. lib. ultimo. dne. Y Pawła ś. Iżą, iż Ceremoniom
 Cal. Instit. lib. 3. zakonnyim na czas służył. A Kalwin
 cap. 14. 11. et cap. grzechy Abrahama y Sary y Rebeki
 20. 27. wylicza. Y Machabeyczyka gani, iż za
 De vera reforman- umarłe oliary czynić kazał. y niektó-
 dae Eccles. ratio- re zowie bestiami, katami, larwami, cieniem, y u-
 ne. marłemi ludźmi, te którzy dziś z Chrystusem kró-
 lują.

D de Psell's in Gal- O Doktorach Katolickich jeszcze tro-
 lia vide Leonard. chę przydam, iako się z nimi obchodzą.
 Lessium in consul- tat'one.

Jeden ich Minister Kalwinista w księ-
 gach swoich o wieczerzy Pańskiej, więcej niżli sto
 mieysc oyców, ucinając słowa ich, y swoje do nich
 przydając, popsował. A co wszystkę zdradę przecho-
 dzi, wywody ich, które oni iako scholastici, przeciw
 prawdzie, na iey oświecenie kładą, za własną myśl
 y naukę ich, nie patrząc na rozwiązania abo solucie, u-
 dawał. W czym przed samym Królem Francuskim od
 Eurixa potym Kardynała przekonany wstydić się mu-
 siał, y rozgłosiło się to po wszystkiej Franciey.

Doktorów pi- Lżywają y tey chytrości: gdy słowa
sma iako psuia. niektóre Doktorów ciemne, abo trudne

abo wątpliwe, a nie do oney rzeczy o której piszą przywiedzione. a te z trefunku natrącone, do swych błędów naciagać unnoją. A gdy im o teyże nauce iasne y otworzyste słowa ich, ukazują: wnet mówią: ludzie byli pociągnąć mogli: potrzeba ie do pisma ś. przywozić, y tym ie sadzić. W czym głupstwo y hardość swoje stawiają. Głupstwo iż się samemu być nie

Ludźmi się doświadczać. Głupstwo iż się samemu być nie
zadają. mi nie ludźmi czynią, y pociągnięcia się żadnego w słabości natury ludzkiej

nie boją, y swej mądrości dufają. Hardość, iż dziecinami niedorośliemi być chcą, starych ojców sądzian być chcą, y w wyrozumieniu pisma ś. nad te się podwyższają, którym y nog całować nie godni. Oni mądrości Ducha ś. na urządzeniach kościoła Bożego, który podpora prawdy jest, pełni byli i a ci fantazje puste y głowy swojej y szczerze wywroty za pismo ś. udawać chcą, od kościoła, a zatym ani od Pana Boga żadnego poruczenia nie mając. Nie masz tak grubego błędu,

Błąd każdy którego by pismem ś. pokryć fałsz ludzki y złość nie mogła. Który grubszy
pokryć się fałsz być może, iako Chrystusa Pana
zdradzić naszego za Boga nie znać? A wždy
może.

Ariani. sześć set mieysc na to Ariani z pisma ś.
Uliquesque przywozili. A co tak błędnie być może,
stae. że, iako twierdzić, iż ciało Pana naszego

wszędzie jest iako y bóstwo? abo iż Bogu ś. echy w ludziach

Calvinus. czyni? abo iż człowiek sobą nie władnie
Lutherus. y na złe y dobre? abo to iż mu wypchnię
 przykazanie Boże niepodobno? a jednak sprośność
 błędów tych, pismem świętym Lutrowie y Kalwino-
 wie pokrywają. Toż y pismo ś. Doktorów czyni,

Nie wszyscy kręcić słowa ich, na to o czym omini-
ludzie polud- gły nie myśleli. Radziły je po sobie
ku błęd- q nich. Ale gdy nie naga, mówią, łudzić
 byli, błędzili. oni nie łudzić, łudzić nie mogli. Apo-
 stolowie też y Prorocy ludźmi byli, ale nie kłamali,
 iako oni Bo Ducha ś. Ducha prawdy mieli. A oni y
 rozum przyrodzony traci. gdy głupiemu będąc, owe
 święte stare y od wszego świata uczone, sądzieć
 chcą.

Błażmenia A zlorzeczeństwa y bluźnienia na Do-
u y zlorze- ktory kościelne stare y ś. jakie w pismach
czeństwa na swoich mają, y iadu, ku tym którzy
ś. Doktory dawno błędy ich zganił strach y wspo-
Katholickie. minać dla niezdolności ich niewstydu.

Pat. n. collocatus Pisze Luter iż Jeronim *Ep. l. III. ty-*
cap. v. c. 10. c. 11. kiem, *Ambrożego pismo nikczemne.*
de patribus Eccle-
siae et scholis Chryzostom mowniczek. *Basilius uszy*

tek mnichem, y włosubych zań nie dał. *Augustyn* nie
ne m. i. o. w. rze. A żadnemu taki m. nieprywatnem
me. i. stem. tak. Jeronimowi. Filip Melancton Grzego-

rza ś. zowie niezbożnym y niesprawiedliwym tyranem. Kalwin pisze iż Jeronym z natury był naśmiewca, a potwarca. Igrał z pismem upornie ie psując. Da-
Melan. in cap. 14. in nascenowi, prawi, wierzyć nikt nie-
lad Rom. ma, byle miał odrobinę rozumu. A oni
Calvinus de vera Ecclesiae Christi reformanda ratione. Magdeburscy w swoich Centuriach, Cle-
 mensa Alex. Hilariusza, Nazyanzena,
 Chryzostoma, Cyrilla Alex. Bernata, z błotem mie-
 szają, pisania ich bluźniąc, y wszystkie im zabobony,
 y bałwochwalstwa, y nieumiejętności, y głupstwa
 przyczytając. Jakoż do takiej hardości szatańskiej,
 do takiej śmiałości szaloney, do takiego niezmiernego
 niewstydu, do tak iasných fałszów y bluźnierstw
 przystawać kto rozumny ma? Uciekać od nich, a iako
 z piekielnych sieci wywikłać się potrzeba, temu kto
 Boga y prawdy iego, y zbawienia swego szuka.

Czwarta Odrza.

ROZDZIAŁ III.

Iż iedność y zgodę hościelną y pokój y miłość rozzerwali, a schizmy poczynili y lud poburzyli.

Nad duszną szkodę nad którą większa być nie może,

gdy ludzie 'od iedney wiary Bożey odstępuią, y wie-
 cznie dusze swoje choćby największe cnoty mieli, tra-
 cą: y ta przystąpiła, dla tych mistrzów Luterskich y
 Kalwińskich: iż iedność się kościelna rozerwała, po-
 kóy zginął, nieprzyjaźń, y nieszczerość między ludzie
 wkorzeniona, miłość roskazana od Chrystusa zgasła.
 Przywiedli rosterki, y ludoburstwa, nieposłuszeństwa,
 upory, y zuchwalstwa, y krwie sąsiedzkiey rozlewa-
 nie, y mocy Pagańskiej Tureckiey umocnienie. **Przed**
Przed Lutrem Lutrem iakaśmy mieli iedność y zgodę
iaka miłość w wierze ś. y kościołach naszych.
spólnu między Wszyscyśmy iako nauczył Apostół, ie-
Chrześciani dno mówili, iednego Boga, iednego
kwitnęła. Chrystusa, y iedną chwałę iego sła-
 wi-

1. Cor. 1.

liśmy, u stołu iednego, iako dzieci ma-
 tki iedney, iednego kościoła ś. siedząc, przy iedney
 misie pokarmu słowa Bożego, wesela y pokoju zaży-
 waliśmy. Teraz rozdzieleni, roztargnieni, Babilońską
 wieżę ludzie budnią, każdy język swój ma, ieden dru-
 giego nie rozumie, osobnością wiary ieden drugiego
Jeroboamito- odbiega. Nastali Jeroboamitowie, któ-
wie. rzy od iednego Jeruzalem lud odwiedli,

3. Reg. 12.

y wiele Bogów y Chrystusów ukazali,
 y ministrów sobie iakich chcieli, naczynili, odbiegając
 porządnych Lewitów, z rodzaju następowania Apostol-

skiego i innych. y nie mogą mówić, owo Bóg jeden:
Wiele u Sekta- owo wiara jedna: ale owo Bogowie
rzec Chrystu owo inszy u Lutra, inszy u Kalwina,
sów y pokryte inszy u Arianów Chrystus, bo inaksza
bałochwał- nauka. Gdyby ten był u Lutra: zgadza-
stwo. liby się. Lecz pokryte jest u nich bał-
 wochwalstwo, słowy jednego Chrystusa wyznawają:
 a rzeczy same tyle ich stawia, ile różnych od niego
 nauk y poselstw sobie przeciwnych, przynoszą.

Suknię Chry Rozdali suknię Chrystusową nie
stusową roz- zszytą, którey krzyżownicy targać nie
darli. chcieli. Gdzie teraz jedność serc wier-
 nych? Gdzie jedno ciało z nich? wiele głów ale mar-
 twych, kore członków nie żywią, jedna sama żywo-

Proy. 6. tna jest głowa, od której odpadli. Prze-
 kłady który się między bracia meż dy, którzy wro-
 dzona y krewna miłość, zachować między sobą winni.
 kto je wadzi, kto rozrywa serce jednego ku drugiemu?
 pewnie różność wiary, która ci nieprzyjaciele zgody,

Krolestwa podsiewaia, iż tak sprosnego kakolu
gubią. narosło. Królestwa, Księstwa, miasta,

Luc. 11. - familie, domy wywracają, takimi ro-
 sterkami, którymi gina, y dom na dom padnie, podda-
 ne na Pany podburzają, owcom na pasterze zęby wil-
 cze przyprawiają. Rebelie, odszezepieństwa, y nepo-

słuszeństwa szczepia. Moc Chrześcijańską na Turka osłabił, na którego Luter wojny podnosić nie kazał. y wołał aby ieden drugiemu Panu Turkiem był, a domowe Chrześcijańskie wojny powstawały Miłość od Chrystusa y pokoy tak pilnie na testamentie iego za-
lecony odegnali, piątno owiec iego wygładzili, o któ-

Jo an. 18. rym mówi Pan: po tym poznają żeście uczniowie moi, gdy się spólnie miłować będziecie. Jakoż tu odrażać się od nich y uciekać niemamy? Jako się do ś. iedności y do pasterzów dusz naszych, y do miłego pokoju, y do domu w którym są wszyscy iednomysłni, y do miłości od Chrystusa przykazaney

Psal. 67. y do iedney owczarnie, wracać się nie mamy?

*Piąta odraza od zborów, Luterskich
y Kalwińskich, y innych.*

ROZDZIAŁ V.

Zły żywot pierwszych Proroków ich.

Lib. de Missa an- **S**wiat wszytek wie, iż Luter Mnichem
gulari. był Augustianinem, y Kapłanem kościelnym, y sam o so-
bie pisze. iż przez lat piętnaście, Mszą szczerze

y nabożnie sprawował. A gdy się z Dominikany o odpusty Papieskie, których mu opowiedanie odcięte było powadził, y z nini disputacie staczał: zazdrość swoją

Cochleus praesens
spectator in actis
Luter. Anno
1517.

y hardość wyznał, mówiąc głośno: *Niedla Boga się ten pozwarek poczał, niedla Boga się skończy.* Jawnie znając

iż do odstąpienia od nauki kościelney, y do wymysłu miary nowey, nie Pan Bóg go posłał, ale diabelska

Zazdrość y zazdrość y pycha, w której daley postępuiąc, a lud w grzechach kłżący y wystąpił. w cielesności upleciony, po sobie mając:

*Nieczystość
iego, krzywo-
przysięstwo,
święt kraj-
stwo.*

w srogie a wielkie y iawne trzy grzechy upadł. to iest w nieczystość, y w krzywoprzysięstwo, y w świętokradztwo. Bo się mniszki rozmiłowawszy nieczystości służył. śluby Panu Bogu

uczynione, dwonakie y z strony zakonu, y z strony kapłaństwa, połamał. Chrystusową oblubienicę, iemu czystością wieczną zaślubioną, poymał, y Chrystusowi ukradł. A to uczynił iawnie, bez wstydu, fałszywą nauką te sprośności swoje u ludzi obmawiając, y pokrywając. którym do rozpustnego y bezzakonnego życia, takim przykładem, drogę ukazywał. Zagrzebł ono co mówi Apostoł: Ta iest wola Boża, poświęcenie wasze abyście od nieczystości po-

Lib. d. vita con-
gali. Et scdm. de
matrimonio.

wściągali. Y odmieniwszy żywot mni-
szi, w nierządzie onym brzydkim z

mniszką mieszkając, obżarstwem y cielesności służył.
Y mawiał, iż bez niewiasty tak iako bez pokarmu y
napoju człowiek być nie może y gdy żona nie chce:
wolno dziewczki przyzwać. Takie grzechy Lutra tego,
taka nieczystość, takie ślubów Boskich zgwałcenie,
tak iawnie cudzołóstwo z Chrystusowa oblubienicą,
za rozsądkiem wszystkich Doktorów, czyni człowieka

Czci odsądze- wedle praw Cesarzkich, bezecnego y
nie. czci odsadzonego. Nakomiec z diabłem

towarzystwo miał, y od niego się uczył. Y iako sam

In colloquens men-
salibus Germa. fol.
281.

mowi: częścicy y bliżey diabeł zemną
sypia, niżli moja Katarzyna.

Nie lepszego żywota był Kalwin. w Nowiodunie
Francuskim umęcie o grzech Sodomski przekonany,
na ogień był iawnie skazany. wyprosił go Biskup, iż

*Kalwina ży-
wol.*

sędziowie na biczowaniu jego, y na pię-
tnowaniu żelazem ognistym grzbietu ie-
go, przestali. To piszą zacni Francu-

Holseus in vita Cal-
vini cap. 7. et Iuli-
us Brigerus pag.
59.

zowie, a do tego czasu nikt im niepraw-
dy nie zadał. Bo się to zapisami iawnie-
mi ksiąg miasta onego wyświadcza.

Lib. 1. de his qui
notantur infamia
et L. Quid ergo.
para. ex compio-
m. 580.

Z tad się pokazuje, iż y Kalwin był
wedle praw Cesarzkich bezecnym y czci
odsadzonym.

Złość Luterska y z tego się pokazuje, gdy wli-
Złościwość ście ad Argentinenses pisze mówiąc:

Lutra. Radbych się zaprzął prawdziwey obe-
ności Chrystusa w Sakramencie, bobych tym Papie-
stwu zaszkodził, ale pisma tak jasnie nie dopuszczą.
Niesłychana zaś hardość iego y złość głupia wynika

O osobach w gdy pisze: Gdyby które Concilium po-
Sakramencie stanowiło abo dopuściło używania Sa-
łaka hardość. Aramentu pod dwiema osobami: myby-
śmy nie chcieli dwu osób używać, ale na wzgardę
Concilium y ustawie iego, niechcielibyśmy używać ani
jedney ani obudwu. y przeklinałibysmy wszystkie
którzyby za statutem Concilium, obudwu osób uży-
wali. O szkarada pycho y głupia hardości, dla despe-
ctu czynienia y pomysłu zbawieunego Sakramentu od-
stępie, a wszystkiego świata Biskupami y Doktorami

Contra Regem pogardza. Y na Króla Angielskiego pi-
Angliae. sząc mówi: Królowie y Książęta y Pa-
pieże godni nie są aby rzemysł u moich trzewików od-
wieszowali. chcę aby mnie wszyscy za świętego mieli,
chcąc abo niechcąc. Tamże wszeteczna gęba wylata y
Hardość nie- mówi. Niedbam na tysiąc Cypryanów,
słychana. na tysiąc Augustinów. Tamże Cesa-
rze, Króle, Książęta Chrześcijańskie nazywa tyran-
nami, błazny, głupcami, bestyami, katami y guda-

mi, *Bożemi nieprzyjacielnmi, y złośliwemi łotry, y Stołowe żarty żartoune pieśni na nie złożył. A kto Lutra. czyta iego stołowe żarty y powieści, y plugawey gęby wracania, zawstydzi się świątobliwości takiego proroka.*

*Kalwina har-
dość.*

A o hardości Kalwina co mówić?

Lib. 2. Instit. cap. 14. wszystkiemi staremi Oyey y Doktormi
par 3. pogardza, y śmiało im błędy przyczyta.
Lib. 2. Inst. 3 cap. 4. par 38. et lib. 4. Theologi szkolne zolistami zowie, na
cap. 12 par 2.

W kazaniu często wołał: *Jam Prorok. ia mam Duchu Bożego. Ja jeśli błędzę: tyś Bóg iest, który mię dla grzechów ludzkich do błędu pędzisz y zwodzisz.* Sam o swoich zasługach w kościele, y o wychwaleniu swoim y dostojności pisał, a pod imiona drugih kłamać, podmiał, iako pisze Bolsecus, y inni. Wiele innych zbrodni powiedziećby się o tych Prorokach mogło: ale nie rad tego gnoju ruszam, iedno z tey za-czętey potrzeby. Czytaj kto chce żywot Bezy u Bolseca, y Juliusza Brigera *Flores*, y u Surynsza, in *Com-Bezy wiersze menturijs*, y inne. Napisał o sobie Beza o *Candidzie* y wiersze Łacińskie, w Paryżu drukowane, *Audebercie*. ne, roku P. 1548. iako tesknął bez swey merchy *Candidy*, y bez młodzieńca *Audeberta*. A o iego hetmaństwie na Katholiki, y o mężobóystwach iest niżej.

*Nie Apostol-
skie obyczaje
na naprawę
kościół.*

Jakożby to Pan Bóg na naprawę kościoła swego, y na podniesienie wiary swej, tak niesławnych, tak brzydkich, tak nieczystych, tak hardych, tak złorzeczliwych y zazdrościwych ludzi używać miał? Nie tacy byli Apostołowie, choć prości, ale miawszy mądrość z nieba, y cudy przedziwne w rękę, byli pokorni, światem y cześć jego gardzili, w słowie ostrożni y skromni, y inni które Pan Bóg na roznoszenie Ewangelii do Pogaństwa, albo na naprawę obyczajów Chrześciańskich posyłał, choć nie sam przez się, ale przez swoje urzędniki. A ci dalekoby mieli być doskonalszy w cnotach, którzy mienią, iż są od samego Boga bez iego urzędników posłanemi. Kto niesławnym jest u ludzi, do żadnego urzędu y do świadectwa, y do obżalowania przypuszczon być, wedle praw, nie może: a na tak wysoki urząd, na naprawę kościoła Bożego, na budowanie iego, na sady o Biskupach y Conciliach, tacy zbrodniowie, wystawieniby mieli być? pięknieby świeciły ciemności piekielne, y sól zgniła, broniliby wstęchliny. Od takich tedy y szalbierstwa ich odrażać się y nagłupszy może.

*Szósta odraza od zborów Kalwin.
Luter. etc.*

ROZDZIAŁ VI.

*Iż dobre święte uczynki ohydzili, a do uszy thick
grzechów wrota otwarzają.*

Luter nie mógł barziej zelżyć cnot świętych y do-
 De d. em prace-
 pastop. 1. brych uczynków, iako gdy rzekł: *Ja za
 wszystkie wysługi ś. Piotra pieniądze dał, aby
 mi pomogły. Bo y sam sobie pomoc nie może, ale co
 Błaznienie na jedno ma, od Boga ma przez wiarę
 ś. Piotra. w Chrystusa.* Choć Piotr ś wszystko dla
 Chrystusa opuścił, y swoje zdrowie dla niego dał, a
 po wszystkim świecie nędzę cierpieć, Panu swemu w
 Ewangelii służył, jednak z tego żadney zapłaty nie
 ma, bez tego samą wiarą mógł wszystko mieć zbawie-
 nie, y tą robotą y cierpieniem nie poszło mu w zapłatę,

Matt. 19. y nie miał mu Pan uścić co obiecał, gdy mówił: *Otośmy opuścili wszystko, a za tobąśmy poszli. cóż nam za to będzie?* A Pan im za to zaraz zapłatę ukazał. *Toteż próżno co dobrego czynić. Y in-*

De captivitate Ba-
bilonica
De Baptismo

Zadne grzechy
potępić nie
mogą wierne-
go Luterana.

De votis Monasti-
cis.

dziew naucza ten prorok Saki. Tak, pra-
wi, widzisz iako bogaty jest Chrześci-
ański człowiek albo ochrzczony, który
choćby chciał, zbawienia swego tracić
nie może największymi grzechami, chy-
ba iżby wierzyć nie chciał. Bo żadne
grzechy potępić go nie mogą, iedno sa-
mo niedowiarstwo. Niech stoi wiara na obietnicach
Bożych, przez tę wiarę wszyscy ustępują. Y indzie
mówi: nie mogę o dobrym uczynku nauczać, bez
obrazy wiary. Bo wiara y uczynki do usprawiedli-
wienia sobie są przeciwne. Nauka o uczynkach jest
diabelska nauka y odstąpienie wiary. Y tak Chrystu-
sową naukę o cnotach y uczynkach dobrych diabelską
nauką ten prorok Saki, nazwał.

Calv. Instit. lib. 2.

Toż trzyma y naucza Kalwin gdy
cap. 11. par. 13. mówi: Sprawiedliwość wiary, nie zgo-
dzi się z uczynkową sprawiedliwością. A nie tylko te
uczynki które się mocą przyrodzoną czynią, ale wszyst-
kie pod iakimkolwiek tytułem, sprawiedliwością wia-
ry, odmiatają się. To tak ci prorocy. A komuż się za-
chce z tej nauki co dobrego czynić? próżno na iakim-
żnach pieniądze tracić, próżno ubogie przyjmować,
y opatrować, próżno się modlić, y pościć, próżno y
dla Chrystusa umrzeć. praca bez zapłaty, smaczna być

nie może, y do niej ochota gaśnie. próżno mówim
dobrodzieiom: Bogu zapłać. A nie tylko dobre uczynki

Grzechami y cnoty od zapłaty odsądzaia: ale ie
zowią *uczynki* grzechami zową, które Pan Bog wier-
dobre. nym odpuszcza. Mowi Luter: *Spra-*

In resolutione con.

Ekk. am. et assenti. *wiedliwy w każdym uczynku grzeszy,*
art. 31. 33.

Cal. Inst. lib. 3. *Najlepszy uczynek nasz, którym łaski*
12. par. 4. et cap.

14. par. 9. *Bożey, pomocy, y pociechy nabywać*

chcemy: za grzech się nam poczyta: wedle Psalmu:

mech modlitwa jego grzechem się stanie. Taż nauka

jest Kalwina: *Wszystki prawi uczynek ludzkie, wedle*

swey dostojności, są zmażane y plugawe, y nie można

od żadnego świętego taki uczynek pochodzić, któryby

się słuszną przysługą nie płacił. Toż mówi y indziej.

Jeżeli tedy wszystkie nasze dobre uczynki y cnoty w

Bogu czynione y w łasce jego są grzechem, y smro-

dem: wolemy ich nie czynić, abyśmy nie grzeszyli y

nie ginęli: *rzecze uczeń ich.*

To ich nie zastania, iż mówią: przecię uczynki do-

Dla świade- bre czynić mamy, aby były świade-

ctwa wiary ctwem y znakiem wiary naszej. Bo to tylko

nie grzeszyć. dla wstydu o ludzi prostych mówią.

Izali Bóg takich znaków potrzebuie, które grzechem

są? y które wiecznym potępieniem karać będzie? Izali

chce Pan Bóg abyśmy dla świadectwa wiary grze-

szyli? Niechce, ale raczey abyśmy wiarę dobrymi uczynkami ukazowali, iako mówi ś. Jakób, a na samey wierze nie przestając, dobremi w niey uczynkami żywot sobie wieczny, przez wysługi Pana Jezusa, iednali.

Nie tylo tak dobre uczynki y cnoty Chrześciańskie zelżyli: y smak do nich zarazili: ale y wrota do wszystkich grzechów nauką swoją otwarzają. Iater tak

Serm. de Moise. pisze: *Z textu się, prawi, pokazuje: iż dziesięcioro przykazanie, do nas nie należy. Bo nie nas, ale tylko same Zydy Pan z Egiptu wywiódł.*

Do grzechów Toż mówi na innych miejscach, *wy- wrotu.*

wodząc: iż iako ceremonialne mandaty u Moyżesza, tak y te do obyczajów y cnót nas nie obwiązują. Co tak rozumie: iako do obrzezania abo do baranka wielkonocnego, abo do soboty roskazanie *Bo- Przykazania* że, nie obwiązue nas: tak y do dziesię- *się Bozego* ciorga przykazania. Y iako możemy to *zaprzec Lu-* czynić, czego prawa obrządków Moy- *ter.* żeszowych ceremonialnych, zakazują:

tak też możemy czynić czego słowa na dwu tablicach palcem Bożym pisane, bronią. Jednak ieśli to tak grubo rozumiał, twierdzić tego nie śmiem, etc.

Kalwin ciszey y chytrzey co do tego zmierza, gdy *Instit. lib. 2. cap. 7. mówi: Iż zakon Boży do wypełnienia* par. 5.

Niepodobno y świętym iest niepodobny. Jeśli nie-
 przykazuje podobny tośny od niego wolni. Nie-
 Boże peł- masz takiego na ziemi tyranna, któryby
 nić. swoim sługom abo poddanym rzeczy
 niepodobne roszkazał, y one o przestępstwo ich ka-
 rał. A Pan Bog karać złe uczynki obiecał.

Obadwa ci Prorocy Luter y Kalwin nauczają, iż
 każdy człowiek iest przed Bogiem sprawiedliwy, tym
 samym iż mocno wierzy, iż za jego grzechy Chrystus
 dosyć uczynił, y jego wysługi wiarą sobie przykłada,
 y tak sprawiedliwym przed Bogiem zostaje, choć wo-
 lat de libertate ley od grzechow nie odwróci. *Bo mu*
Christiana
Calv. Iesui lib. 2. się póki tak wierzy, żaden grzech za
cap. 8. par. 38.
grzech nie poczytu, y szkody mu za-
dney nie uczyni. Y za tym to idzie, iż każdy może
 bez botażni Bożej, grzechy iakie chce czynić. Bo go
 o to Pan Bog karać nie będzie, y wszystko mu odpuści,
 dla oney wiary. Toć się tu wrota do wszytkiey nie-
 onoty otwarzają.

Conclusio Kal. Ta nauka Kalwińska umacnia się od
 w Anglii. Jego uczniów w Angliey, którzy takich
 Guilhelmus Re^{us} in com. lusi bronja: *Wszystcy błędzą kto-*
 Fildus refertur
 1700 1 1 p. 100
 rzy mniemają iż zbawieni będą, gdy
 wiele dobrych uczynków naczynią. Nie potrzeba się
 o to frasować, abyśmy za dobre uczynki, żywot wie-

czny mieli. Bo go inż mamy. Jest to reden błąd wielki u Chrześcian, gdy mniemają, aby dobre uczynki co do zbawienia pomogły. Grzechy nasze nie mniejszą chwałę Bożey. wszystko ich szkoda jest, na wzgorszeniu błędnego. Chrystus krwią swoją odkupił nas, y wyzwolił nas od wszystkich grzechów, y praw, iż nas żadne prawo na sumnieniu nie wiąże. Nie winienesz Bogu iedno wiare, abyś wyznawał Jezusa Chrystusa, a wierzył iż zmartwychwstał, y tak zbawion będziesz. W innych sprawach wszystkich czyni cię Bóg wolnym, al, ś za wolą swoją chodził, wszystko możesz czynić bez trapienia sumnienia. Nie zginiesz ani potępion będziesz co powierzchne uczynisz abo opuścisz.

Te takie wyroki Kalwinsey uczniowie wywodzą, z fundamentu, o usprawiedliwieniu przez prywatną (specialem) wiare, który Luter y Kalwin założył. Co się mało nie wszystko w ich pismach wyraźnie znajduje. A któraż większa wolność y rozuzdanie do wszystkich grzechów y złości dane być może?

*Siódma odraza od zborów Luter. Kal-
win. etc.*

ROZDZIAŁ VII.

Potwarzy na naukę Katolicką.

Prawda nie szukać sobie pomocy z potwarzy y mata-
ctwa. Jeśli prawdę mają: niech się nie boją, a z fał-
szu y spotwarzy iey nie wspierają, sama się obroni, y
uciśniona powstanie. Zmyślają naprzód
O chleb w Sa- y dopospolstwa lekkowiernego dają Ka-
kramencie. toliki: iż się chlebu kłaniają, y chlebu
Bożą cześć w Sakramencie oddają. Wiedza iako my
wierzym, y co o prawdziwym y iasnym słowie Bożym
y o wszechmocności Boskiej Chrystusa Pana naszego
trzymamy. wiedzą y słyszą od nas, iż my się tam do
chleba nie znamy. wiedzą y słyszą co my tam za od-
manę y transsubstanciacją wierzemy. wiedza y słyszą
wyznanie głośne nasze, iż się nie temu co widzimy okiem
cielesnym, ale temu co tam wiarą mocna upatrujemy.
pokłon boski oddaemy. to jest Bogu odkupicielowi na-
szemu. a jednak za nas się spowiadają, od nas mówią

czego od nas nie słyszą. Gdzież tu wstyd? gdzie prawda? gdzie podobieństwo do niey?

2. Kładą y drugą na Katoliki potwarz:
O Obrazy. iż obrazy za bałwany stawia, y drzewo y farby za. bogi mają, y cześć boską im oddają. Wiedzą o Katolickim siódmym, około obrazów Concilium, iako nauczamy y wyznawamy, a cześć wszystkie na obraz weyrzawszy *prototypo*, abo temu czyj jest obraz, oddałem. Niech naprostsze Katolika o to pytaią. Gdzież tu wstyd? gdzież tu prawda? Dawno od lat ośm set y dalej, kościół powszechny obrazoborcc na siódmym Concilium potępił, mogliby tego przekłectwa na się nie brać.

3. Y trzecią potwarzą nas zasmucaia:
O wzywanie gdy źle na Katoliki mówią, aby wzy-
śś. wać świętych Bożych, one za bogi mieli, y cześć Bogu własną na nie kładli. Wiedzą y słyszą od nas, iż my czcimy święte iako sługi wielkiego Pana, y przyjacioly jego. Y tym wspaniałość Boską sławim: iż takie na dworze swym Pany ma. y wzywamy ich do modlitwy z nami, iako braciey starszey y zasłużeńszey. aby z nami y za nami do Chrystusa poysrzednika samego odkupienia naszego, przystępowali, a oko jego y łaskę do nas obracali. Nie zelżył poysrzednictwa Chrystusowego Paweł ś. gdy tak

tak często wiernych o modlitwę za się prosi. Pokora y małe o własney godności rozumienie to wyciska, iż się do towarzyskich modlitew puszcza my, a więcej o nich niżli o swoich trzymamy. A modlitwie tych y miłości którzy tu z nami jeszcze w grzechach więzna, więcej dulać, niżli onych którzy już z Chrystusem kieda, y przy boku jego stoją: dziecinne jest głupstwo, które się mamce więcej powierzają, niżli matce.

4. Y w tym nam niesłusznie uwłacza: *Oiedney osoby w Sakramencie.* aby kościół ś. Katolicki w używaniu iedney osoby w Eucharystey, testament Chrystusow psował, y Sakrament rozrywał, y ludzkiemu zbawieniu przeszkadzał. Wiedząc y dowody od nas słysząc: iż używanie tego Sakramentu woln. było, jeszcze od Apostołów, abo pod iedną abo pod obiema osobami. a nigdy tego kościół nie stanowił aby tylo pod iedną osoba brano, a inaczej być nie mogło: ale tylo stary zwyczaj potwierdził, y ono wszystkich wieków rozumienie umocnił: In Concil. Constant. iż Chrystus cały tak pod iedną osoba, iako y pod dwiema, y żadney szkody duchowney nie Cytay o tym ma, ani fałszywey wiary, który pod w ksiągkach iedną, okrom Mszey, y Kapłańskiego na Threny. ofiarowania, bierze. iako o tym napisał Luter, a używanie pod iedną raz pochwałał,

drugi raz odniewał, a iako tą próżną potwarzą ludzkieumiejętne poburzył y od kościoła odraził, jest pełno świadectwa y pisma.

5. Y w tym dziwnie nam z potwarzą *O dobrych uczynkach.* ciężcy: iż na nas Katoliki to kładą, abyśmy gołemi uczynkami naszymi, bez Chrystusowey zasługi żywota wiecznego dostawać nau czali, y wszystkę nadzieję w dobrych uczynkach, a nie w wierze dosyć uczynienia Chrystusowego pokładali. To szczyre kłanistwo iest. Bo kościół ś. naucza: iż bez łaski zbawiciela naszego y wysług iego, y bez wiary, nawiększe uczynki nasze nie są, y nieba nie wysługnią: ale w Chrystusie y własce iego czynione, y krew iego ożłoczone, wysługę y zapłatę obiecaną w piśmie ś. mają.

6. Cierpiem y onę potwarzę od nich, *O Tradyciach.* gdy na kościół ś. plotą, iakobychny tylo na Tradyciach y wymysłach ludzkich przedstawiali, a słowo Boże opuściwszy, baśni y powieści omylne historyi starych przyimowali. wielką potwarz. Bo Katoolicy wiary ś. pismem dobrze rozumianym, wspieraiają, a nie ledą Tradicie, ale Apostolskie, y wszystkiego kościoła, po wszem świecie podania, przyimują. A bajkami się zmyślonemi nie bawią. Ale wiernie y od doznanych y prawdziwych osób, historie y żywoty świętych pisane do przykładów enot chrześciańskich y

porciechy a wzbudzenia nabożeństwa, wręku mają y czytają.

7. A o świętey ofierze y Mszey prze-
O Mszey ś. y nadroższey, iakiemi nas potwarzami
ofierze. pohańbić chcą? gdy mówią: iż Chry-
stusa Katholicy z nowu krzyżują, y ofiarę raz uczy-
nioną wznawiają, y zahobony wymyślone stroją. A
my mocno nauczaamy y wyznawamy: iż Chrystus nie
umiera, y raz śmiercią swoją świat odkupił, ale cia-
ło y krew swoją nam podać, kazał śmierć swoją
opowiadać, y skutki na usprawiedliwienie dusz naszych
przywołać, y przykładać. Porządkiem Kapłaństwa

Sam Chry- Melchisedecha, wiecznym on sam jest
stus ofiarownik Kapłanem, który przez ręce y usta
przez kapłany. namiestników swoich na ziemi, Ka-
płanów, w osobie chleba y wina, urząd pośredni-
ctwa swego za nas, odprawiać. Bez ofiary, własna
cześć samemu Bogu służąca, ginie, y tą samą nawyż-
sza nad nami zwierzchność y panowanie jego, wy-
znawamy, y łaskę jego sobie y wszystkie potrzeby przez
ofiarowanie, męki y krwi jego, upraszamy. O czym
pisma Katholickiego pełno, y kazania nasze potwarzy
te heretyckie rozbiłają.

Jest innych wiele bez wstydu na niepokalaną
prawdę Katholicką potwarzy, ktoremi proste ludzie

od kościoła Bożego odrażaia, y dusze lekkowierne zabiaia. ktorzy się o prawdzie wiary ś. pytać, abo nie chcą, abo nie umieia. Acz trudność nie wielka, znać posłańce Boże Kapłany, porządne, kościelne, a z ich ust iako Pan Bog kazał, prawdę zakonu Bożego

Mala. 2. brać. Nie wierzmyś tym potwarcom, a dowiadujemy się prawdy. Daymy ucho drugiey stro-

Luc. 10. nie, a bez rozsądku słusznego nie potępiamy. Potwarcy ktorzy na Nabota grzechy, o ktorych nie myślił, kładli: pismo mężni Diabelskie-

3. Reg. 21. mi zowie. a one fałszywe na Zuzannę

Daniel. 12. świadki, od Daniela młodzieniaszka przekonane, na ukamionowanie podano.

*Ośma odraza od zborow Luter.
Calwin. Nowokrz. ect.*

ROZDZIAŁ VIII.

*Potwarczy na Papieże y Biskupy y inne Ducho-
wne, ktoremi owce od pasterzow, y poikdani od
Panow odrywaią.*

Heb. 13.

1. 1. 2.

1. 2. 2.

P An Bog czcić kazał urzędy, iako
oyce y duchowne y świeckie. Uczeńć

ie ci ludzie. Papieże śś. namiestniki Chrystusowe
 następni Piotra ś. uczynili Antychrystami, nakładli nie-
 znośnych na nie potwarzy: iż się Bogami czynią, iż
 Chrystusowi krolestwo iego y kapłaństwo odeymią, y
Calwin. onego się przą, wiarę y Ewangelią iego
Luter. odmenili, a swoię inszą postavili. Sa-
 kramentow nowych naczynili, a Chrystusowe popso-
 wali. Drogę y obyczay do otrzymania zbawienia ro-
 żną od Ewangelię okazali. y innych wielk niepodo-
 bnych kłamstw w swoich pismach na stołce Piotra ś.
 y pasterze kościoła Bożego nakładli. A to i do wo-
 du żadnego. Bo gdy ich pytają: który się Pap. z Bo-
 giem cznił: który się Chrystusa y iego zakon Ewa-
 ngelicę zaprzął? który wiarę ś. odmenił? którego
 czasu? kto o tym pisał? kto się o to zastawił: kto o
 to Papieże potępił? które Concilium, którzy Doktoro-
 wie o to im przyganiłi? Jako się przez lat pułtora
 tysiąca, Pisarz, Historik, Doktor, Zakonnik, Grek,
 ani Łacinnik, aż do Lutra nie znalazł, ani znaleźć mo-
 że: któryby kościół Rzymski stołecę Piotra ś. za Anty-
 chrysta miał, y takie złości, y podeptanie Ewangelię,
 y odmianę wiary na nie kładł? Nie to milczą. a my wo-
 łamy: dowodźcie, nie gołemi słowami w złozeczństwie
 iadowitym tak należytych rzeczy, wspieraycie. A o-
 ni Pawła ś. y Daniela, na szczere z siebie naśmiewi-

sko, przywodzą. Gdyż w piśmie ich Prorockim, iednego prawdziwego y wyraźnego znaku, ani mianowania, ani przyrownania Papieżow do Antychrysta naleść nie mogą. Jedney namnieyszey odniany w artykułach wiary y w Sakramenciech, y w nauce, położyć na oczy y dowieść prawdziwie, im niepodobno. Bo latsze ich wszytka starożytność potępia. Antychryst to, który wiarę w Chrystusa, po wszytkim świecie z Rzymu rozszerzył, który w Boga w Troycy iedynego wierzyć, y Chrystusa za Boga prawego mieć, nau-
Podobieństwa czył. Antychryst tey nauki mocno bro-
Papieżow do ni. Pisma ś. y Ewangeliey dochował,
Antychrystu. w krolestwach zachodnych, południowych, północnych, Ewangelią szczepił. iedności Chrześcijańskiej broni. Co to za Antychryst, który kacerstwa potępia? półtora tysiąca lat, w kościele Bożym siedzi, a Chrystusa do niego nie puści, co za baśni niepodobne? Chrystus nigdy widomego kościoła swego prawdziwego na ziemi nie miał: ieśli go w stolicy Rzymskiej Piotra ś. nie miał. O ludzie mizerni. Już się nie tylo w słuszny gniew, ale w wielki śmiech, ty wasze baśni obracaia.

Na Biskupy po- Na Biskupy też y wszytkie Du-
twarzy. chowne, także potwarzy puszczaią, mo-
 wiąc y pisząc iż są pochlebcami Antychrysta Rzym-

skiego, on im wiele beneficij y bogactw obiecuje, on im mękami y śmiercią grozi, aby przy iego nauce zostawali, on je zabija y mórzy, gdy od iego błędów odstępuią. Na te kłamstwa ich świat patrzy, y śmiać się z nich y naprostszy może. Bo ci ktorzy Katholickiey Rzymskiego kościoła nauki bronili, y bronią: *Obrońcy wiary* szeląga iednego od Papieża nie brali. *nie od Papieża* Jako *Joannes Pccius, Joannes Cochleus,*

nie mają. *Joannes Rofensis, Latonius, Driedo, Tapper, Petrus Soto,* y inni terażniejszych wielce uczonych y Boga się bojących ludzi, y Doktorow nie mianuiac, ktorzy na prawdę Bożą patrząc, Papieskiey Katolickiey nauki pismy sweni mocno bronią, y herezyki na głowę porażaią, nie od Papieża nie mają, na wielkim ubostwie swoim przestaiąc. Tacy y po-

Dziśieyszy strachy y tysiącą śmierci od prawdyby *Doktorowie* się odwieść Papieżom nie dali. y nie *mężni o prawdę.* z boiaźni iakiey, ale z poznania prawdy, przy nauce ich iako Katolickiey

stoią y piszą, y mowią. nie tylo po stronach ale w samym Rzymie pod bokiem Papieskim: Jż Papież od-

Piszą w Rzymie iz Papież mieniać nauki Chrystusowey w najmniejszym punkcieku nie mogą: iż na *odmieniać nauki nie może, y* abo starych od samego Chrystusa *prawdę mowią.* stawionych, odstępowanie, mocy nie

maia, y prawa żadnego Boskiego łamać, abo co swego przeciw iemu stanowić, żadną miarą nie mogą. y inne prawdy niepoehlebno w oczach Papieskich twierdzą, y piszą, y o toby się dziesięć kroć umęczyć Papieżom dali. Ale Papieżowie o to się nie gniewaia, ani przykrości żadney takim Doktorom nie czynią. Bo wiedzą iż prawdę mówią, a heretycy kłamaia. Y tak na duchowne wszystkie te mierząc potwarzy, iakoby byli słogami y niewolnikami, y pochlebcamy Antychrysta, lud burzą, iż swoich własnych oycow odstępuia, a sami się fałszywemi ich oycami y matkami czynią,

3. Reg. 1. one iako nierządnicą u Salomonowego sadu, rościnaia, mówiąc: ani mnie ani tobie.

Krolestwom y Niemnieyszą temi potwarzami swemi
Krolom iaka mi krolestwom y krolom Chrześciań-
szkoda z ich skim, szkodę y zamieszanie uczynili.
potwarzy. Gdy do ludzi udali, iż krolowie nie-

rzadnicy się Babilońskiej kłaniaia, y służą, y nogi Antychrystowi całuią: barzo się iemi lud zwiedziony brzy-

Sedcie. dzie poczał. y zarzęli sedcie y ludoburstwa, y podnieśli się na dziedziczne Pany swoje, na porządne urzędy, na oycy swoje, które P. m.

Rom. 13. Chrystus czcić y Apostolską nauką podległym im być roskaznie y śnieli na nie ręce y mieczy swoje podnosić, nie tylo im posłuszeństwo wypowia-

II Niemcech. dając, ale y na ich zdrowie nastawiając
w Niemcech Książęta, na swego Cesa-
rza wojnę podnieśli. tamże poddani y kmiecie na swo

Pany woyska zebrali. W Franciey U-

IV Franciey. gonoci, na Krole swoje powstawać, y
z Państwa ich spychać porzęli. W

III Szkociey. Szkociey na Pany się swoje targnęli, y

IV Szweciey. krolowa wygnali. W Szweciey nieda-
wno dziedzicznego Krola swego odstą-
pili, zdrada y mocą krolestwo mu od-

II Nider- ęli. W Niderlandzie z Pany własnymi

landzie. dziedzicznymi, kilkadziesiąt lat wojnę wio-
da, y wielkie Chrześcijańskim państwowi szkody czynią,
Luter contra Re- y Turka na nie ostrzą. Y Luter im w

tym przegania: iż się tyranowi temu odeymną gor-
szemi ie czyniąc, niżli Turcy są.

Na inne mnieysze stany duchowne na

Na Jezuitę po- Jezuitę zwłaszcza, iako się nie wsty-
tuarzy. dza srogich kłamstw y potwarzy kłaść,

sławić, drukować, rozsyłać? iest o

II Cilly. tym pisma dosyć. Po wszech Galley

rozstawili pismami swemi, iż Krola Hen-

Potrz wprobie ryka czwartego zabić chcieli, studenta

Societatis. swego nań wyprawując. y w Belgium

naprawili iednego bednarza, iż na urzędach wyzna-

wał y rozgłaszał, iż go Jezuitowie przedarowali, aby Mauricego zabił. Co urzędy wielu miast Flanderskich niewinnych broniąc, pismami swemi potępili. O Arcybiskupie Koleńskim Wolfgangu, rozsławili drukiem *W Polsce na* y pisma: iż do Polski roku Pańskiego *Jezuity potwa-* 1585. Jezuity wysłał, między którymi w ubiorze ich była niewiasta, która w Krakowie dziecię powiła; które oni zabili. O czym gdy się król Stefan dowiedział, pochwycić je nad rzeką Nylem kazał. To kłamstwo tak się szвидко po Niemcech rozniosło, y tak lud na Jezuitów poburzyło: iż się pospolstwo na nie y na Collegia, aby je wybili y obalili, zmawiała. Aż Arcybiskup Wolfgangus do Polski posłańca swego wyprawił do Króla Stefana, przez listy o tym pytać, y onemu na druku kłamstwa posyłać. Jam onego posłańca w Krakowie odprawował. Król na ten czas w Grodnie będąc, *patentes* na one fałszerstwa, także y Biskup, y Woiewoda, y miasto Krakowskie, złość onę niesłychaną, potępiając, a niewinnę oczyszczać, iawnie pisma swoje wydali. Te patenty Arcybiskup po wszystkich Niemcech rozsławił y rozdrukować kazał, y niewstyd się heretycki y kłamstwo wstawiło. Jakoż się od takich nie odrażać, którzy wiary swej niewiernej

takimi kłamstwami wspierają, a prawdę szkodliwie słu-
gom Bożym nie mogąc, potwarzami lud na nie burzą.
Lecz Pan Bóg fałszywe ich odkrywa i do wstydu ich przy-
wodzi. By go ieno mieć chcieli, a pokutę przyjęli.

Dziwiąta odraza od zborów Lut. Kalw. etc.

ROZDZIAŁ IX.

*Iż gwałtowne, tyrańskie, y bezprawne krzywdy, Ka-
tolikom poczynili y jeszcze czynią, na żadną się
sprawiedliwość, y boiaźń Bożą, y sumnienie nie
oglądając.*

Wszętek świat na to patrzy, y o tym wie: iż przed
Przed Lutrem Lutrem i Kalwinem Duchowni kościo-
*y Kalwinem po-*ła Rzymskiego, w pokoju, przy swo-
koy był. ich Biskupstwach y fundacjach, od
nabożnych przodków nadanych przy Kościołach, Ple-
baniach, y Klasztorach, zostawali: y to co na cześć y
służbę Bożą nadano, y Bogu samemu ofiarowano,
trzymali, iako Boże y kościelne dzierżawy. Skoro Lu-
*Starzy posses-*terska nauka weszła: wydżierać to
sorowie. starym od wielu set lat, y sprawie-

dlwym dzierżawcom, poczęli. Biskupy, Kapłany, Plebany, Zakonniki, mocą wygnawszy, y drugie po-
Złupienie y po- zabijawszy, dobra ich, miasta, wsi,
branie dobr imiona, kościoły, klasztory, domy, o-
Bożych. śiedli y sobie przywłaszczyli, y na
 swe pożytki obroćili. A to którym prawem? Dopy-
 tać się nie możemy, iedno wilczęm, tyrańskim, Ture-
 ckim, rozboynym prawem.

Sąd Bo to co mówią: wyrzuciliśmy bał-
bez pozwu, wochwalstwo, y fałszywą naukę: do
karanie bez do żadney sprawiedliwości przytknąć się
wodu przewi- nie może. Pierwey ie było obwinić,
nienia. y dowodzić, y na porzadnym sadzie

potępić: toż ie na tak srogie karanie podawać. Iżali
 to nie iest przyrodzone rozumu ludzkiego prawo, kto-

Act 25. re y poganie zachowują. Mowi ieden,
 w dzieiach Apostolskich *Nie mają tego obyczaju Rzy-*
mianie (poganie) aby kogo potępić pierwey mieli,
nizby miał obecne te ktorzy nuń załują, i czas na
obronę swoją, w tym co mu załują. Do ktoregoże-
 ście sędziego te Biskupy, Plebany, Mnichy, pozwali?
 iakiście im czas do sprawienia się o to bałwochwal-
Tyraństwo he- stwo y złą naukę dali? samiście ie
retyczne. obwiniwszy sędzili, samiście ie potę-

pili, samiście exekucye, swego tyraństwa nad nimi
 rościągęli. a co ciężey, owce pasterze, synowie oyce,

ucześniowie mistrze, poddani Pany swoje, podeptaliście, y pod nogi y moc swoją podrzucili. Jeśli Pleban bładził, miał Biskupa; jeśli Biskup, miał Arcybiskupa; jeśli Arcybiskup, miał Papieża, y Concilium wszyt-
Niesprawie- kiego świata Biskupów y mistrzów. do
dluwość. tey się było porządney sprawiedliwo-
 ści, iaki był zwyczaj od początku Chrześcijaństwa, przez tyle set lat, puścić: iako w świeckich sprawach y krzywdach rozumni czynią. Na sąsiada żalować iłiesz do burmistrza, od burmistrza do starosty abo
Sutecka spra- do Krola, y od boskiego y porzadnego
wiedliwość. urzędu skażni czekasz, a sam się sę-
 dziem nie czynisz. inaczey zginąłby świat, by tego porządku nie było. a kościół ś. iakoby stać mógł, bez tego rządu, przy tak nadrym gospodarzu? O Boże, Niebo y ziemia na takie okrucienstwo y rzadow po-
 mieszanie, ręce podnosi, y smutkiem się napelnia, y my powieki nasze z gorzkości serdeczney polewamy.

Placz Kato. Plakali y płaczą naciśnieni Katohey, y
luku. nad utratą dusz ludzkich, y nad takimi świętokrzystwy, y nad wzgarda swoją, u Panow y po-
 spolstwa. co czynić mieli? musieli się ouym tyrań-
 skim sędziom, y synom swoim, y poddanym owcom swoim, sprawować. Y pokazowali y mocno z pisma ś. dowodzili, iako y do tego czasu dowodzą, iż ko-
 ściół ś. Katenki potwarzy one mesłuszne ciępa, a

żadnego błędu y zmayı w nauce nie ma. Lutra y ucznie iego przekonywali, pismem ś., Doktormi starymi, Conciliami, y disputaciami, y kłamstwa niestatki y wszeteczeństwa mnicha onego ukazowali: Ale nie pomogło. Nakoniec apellowali do porządnego sądu, y pozwali ie na Concilium Try-

Pozwy na Concilium.

*Eccles. ultimo.
Matt. 12.*

dentyskie, do Biskupów wszystkiego świata, do radnych mistrzow pod Pasterzem iednym iako pismo mowi, do kościoła iako Chrystus nauczył. *Dic Ecclesiae*, gdzie się braciocy o krzywdy sądzić kazał. Nie przyszli do sądu potwarcy, w katy się y w ciemności fałsze ich pokryły, do światłości, aby się złe uczynki ich nie pokazały, przystąpić nie chcieli. własnymi sędziami od

Pogardzenie Boga danemi y samym Panem Bogiem sądu Bożego. pogardzili. y *contumaces* w hardości

swey y przepychach zostaiac, potępieni są, od kościoła, iako pohańcy y iawnogrzeszniocy, y wrocić się im do prawdy, y wrocić co wydarli kazano. Aleć usłuchali? aleć się sądu kościelnego y Bożego boją? Aleć wracają, to co iako rozboynicy złupili, y wydarli? Ta krzywda końca żalości y płkania nie ma. Nie tylo nie posłuchali oyców y sędziow swoich, od Boga posta-

Do krwi się

wionych, nie tylo nie wroćili co wydarli: ale się do zabijania proroków y

puścili, mają- sług Bożych puścili, krew ich niewin-
tności y wol- ną rozlewając, y męczeństwy rozma-
ność wydarzsy. temi mordując.

W Francyey na Krole Pa-
We Francyi ia- ny swoje Katoliki wojnę podnioz-
kie ucisnienie szy, niesłychanym tyranstwem roku
Katolikow. P. 1567. y potym roku P. 1572. lu-
10. tysięcy ko- dzie kłamstwy swemi poburzywszy, y
ściołow Surius łotrow próżnujących y hultajstwa u-
in Comment. bogiego y łakomego, nazbierawszy: o
hist: et Gallus dzieścięć tysięcy kościołow z skarbow
quidam cuius złupili, y drugie prochami obalili.
verba ponit.

Klasztorow męskich y panieńskich, o sześć set zwoio-
 wali, kapłanow, mnichow y księżey samych pięć ty-
 śący pomęczyli, y zabili. Panienek klasztornych bez

Wodz łotrow liczby posromocili. A wodza do tego
Beza. dzieła swoiey Ewangeliey, mieli Theo-
 dora Bezę, przedniego Ministra Igonotow. który im
 drogę do onych rozboiow ukazował, y onym hetma-
 nił, y za to zapłatę im od Boga obiecował.

W Angliey gorzey, y dłużey, y do
W Angliey tego czasu, niezliczonych Katolikow
mordy Katoli- Duchownych y świeckich poczwierto-
kow. wali. y wzmawiając się, że ich nie o wiarę, ale o
 zdrady zabiał, iako niegdy poganie czynili, y Julia-

nus Apostata: kładli na nie potwarzy, y teraz kłada: iż się urzędowi sprzeciwiają, y krolową y krole gubić chcą. Czego nigdy na nie dowieść ani mękami wszystkiemi wyćisnąć, nie mogli.

Mowią zaś, o to ie gubim, iż kro-

O głowę ko- la gniewaiają, a tytułu mu Pasterskie-
ścioła Anglię go nie dają: aby go za nawyższą glo-
skie męki. wę kościelną w Anglię przyznawali.

To czynią iako mężni wyznawcy wiary świętey. Bo to krolowi pozwoiliwszy: wiaryby się wszystkiey Cato-lickiey zaprzeli, y kościołaby ś. odstąpili, który Papieża głowę widomą wszystkiego Kościoła od Boga daną ma.

Prawda iż teraz przed kilką lat, Katolicy niektorzy niecierpliwi, Jakuba krola tyranna zgubić chcieli: ale im do tego wielką przyczynę Krol tyrańskiem swemi sprawy do karcerstwa ie swego straszliwym karaniem przymuszając, podał. Czego im iednak żaden

Proba Societatis
Jesu.

kapłan y baczny Katolik nie chwalił, ani chwali. O czym czytay szerzey w

Prawa tyrań-
skie na katoliki.

probie moiey, iakie ten okrutnik prawa pa Katoliki wydał. kila ich wspomionę.

Gretacrus in sti-
gna d. Mesen co
fol 470.

Kto do zboru (abo do Kościoła Kal-
wińskiego) nie idzie: aby dwie części

dobr swoich Krolowi oddat. Brac małżeństwa nikt

nie może, iedno we zborze, a Katolicka niewiasta tra-
 ci posag, a kto ją z imieniem poymie, ono imienie tra-
 ci. Katolik urzędu żadnego mieć nie może, ani le-
 karzem być ani prokuratorem. Kto mając lat 18. nie
 przysięże na to, iż Krol Anglii głową jest kościelną:
 na wieczne więzienie dany być ma. A kto się iasnie
 tego zaprzy, Crimen laesae maiestatis podpisał, to
 jest, czwiertowanie. Każdy wyznawać ma, iż Pa-
 piez nie ma mocy Krole wyklinać ani ich składać.
 Żadnego czeza Katolik mieć nie ma. Kto syna wy-
 śle za morze: ma dać tysięcy złotych. A którzy tam
 mieszkają, dziedzictwo swoje tracą. A którzy tam Ka-
 tolikami zostaną: mają crimen laesae maiestatis to
 jest, na czwiertowanie skazani są. Żaden Katolik
 wmsć do krolewskiego pałacu nie może, pod zakładem
 tysięcy złotych. Kto Katolika do urzędu odwiecie: ma
 mieć od niego pewne pieniądze. a kto kapłana, ma
 mieć trzecią część dobr tego, u którego w domu zna-
 leziony będzie. Raz w miesiąc każdy ma pod ciężką
 winą, pytać się o kapłanach Katolickich, y o innych
 Katolikach, y odnosić imiona tych którzy do zboru
 nie idą.

Takie tyrańskie prawa ani się u onych pogan
 za czasow męczeńskich, ani u Arianow, Wandalow,
 ani u Turkow nayduia. Takimi prawy przymusza-
 ją do swoish kacerstw niewinne summienia.

Nowia iż też Katolicy rozmaitym kara-
Jako Katolickie niem do wiary Katolickiey przy-
urzędy z here- dżyskaią: Aby kto poniewolnie wierzył,
tyki się obcho- nigdy nie przyćiskaią: ale do raz
dzą.

wziętey y obiecaney, y ślubioney wiary, wracać się heretykom każą. Y pismem ie ś. y prawdą przepieraiąc: gdy w uporze zostaią: z urzędu Boskiego y prawnego ktoremu się oni sami dobrowolnie poddali, przyjmuiąc wiarę świętą, karani być maią y penowani. Y przeto maiąc porządną moc y władzą nad nimi, strony wiary, karzą ie, aby dusz niewinnych nie zarażali. Wilki od owiec z powinności swey pasterskiey odganiaiço, iako y pismo ś. nauczylø. Wielka tedy iest, w tey mierze, Katolikom od heretykow różność. Katolickie duchowne urzędy, odganiając wilki od owiec: czynią to z rozkazania Bożego, y z mocy urzędowey porządney, y z powinney miłości ku duszom ludzkim, które im Chrystus polecił, do wiary ich świętey powoławszy, y w liczbę ie swych owiec wpisawszy.

*Heretycy y
 świeccy niema-
 ią iurisdicciey
 na duchowień-
 stwo.*

Ale heretycy y Panowie świętey iurisdicciey żadney na sądy y na karanie o wiarę nie maią, ani mieć mogą. Bo nie polecono im dusz ludzkich, ani nauki niebieskiey, iedno ziemskie

naś ciałę rządzenia. a iakoż sądzić o fałszywych Pro-
rokach, o fałszywey nauce, y one ukazować, abo o
nie karać mają? Co kapłan osądzi, iako iest pisano,

Deut. 17. to oni wykonywać winni, sądu sobie
Kapłańskiego nie przywłaszczając. Żydów y Turków
o to nie karzem, iż z nami nie wierzą. bo wiary ś.
nigdy nie przyjęli y trwać w niej nie obiecowali, y
chrztu ś. na którymby się odrzekali niedowiarstwa
swoiego, nigdy nie brali. y nie mamy się czego u nich
sprawiedliwie upominać. y nie możemy ich o wiarę

Heretyckie które nigdy nie mieli, karać. Lecz
winy. heretycy winni nam przywrocenie.
Bo od wiary naszej ś. odstąpili, na chrzcie śluby u-
czynione połamali, od iedney się głowy, z którą się
byli zrośli, oderwali, kościół Boży zelżyli, y dru-
gie pogorszyli. Przeto słusznie im mowim: wróćcie
się, chowaycie poprzysiężoną wiarę, y śluby swoje,
nie czyńcie głowie krzywdy, która członki swe miłu-
je. nie gubcie dusz swoich, nie rozrywajcie pokoju y
miłości Chrześcijańskiej, etc. To słuszno y sprawie-
dliwo. iako tego słusznie przymuszają do żony, który
iej odbiegał. A gdy niechęć, postrachem ie jakim do

Karność iest tego popychać: wielka iest u Pana
przysługa Boga wysługa, y duszom ich poży-
Bogu. teczna pomoc, za którą, ku sobie
Przyszedszy, dziękują, iako pisze ś. Augustyn y in-

ni. Lecz heretycy do tej wiary przymuszają, w której nigdy Katolicy nie byli, ani jej znali, ani na nią przysięgali, nie mają się czego swego u nich upominać. Niesłusznie je karzą, męczą, przyciskają, zabijają, y sumnieniu ich dobrze w wierze Katolickiej postawionemu, moc czynią, do swoich ich wymysłów y zguby spolney, przywodząc. A gdzie tu sprawiedliwość? gdzie cnota y uprzejmość? gdzie prawo y prawda? A do tego: przeciw swej nauce heretycy czynią, gdy do swoich błędów wole ludzkie dla niewolnicy przymuszają. Bo oni tak nauczają: *wolcy nie mają iż człowiek wolncy wole nie ma, karać heretycy.* a wszystko się z dekretu y przyciśnięcia Boskiego dzieje a iakoż Katholiki do tego cisną, czego oni wedle nich w swojej mocy y wole nie mają? izali to nie wielkie y niesłychane tyranistwo: o to karać, co komu uczynić podobno nie jest, y czego w swej mocy nie ma? Ktemu mówią: iako jest *Duch wewnętrzny wyższy: iż Duch wewnętrzny, kaź pismo herety-* demu ukazując, iako ma pismo rozumem wykłada. mieć, y wierzyć: czemuż tego Ducha Katholikom nie dopuszczają, aby to tylko wierzyli, co im Duch ich serdeczny, albo sumnienie podać. Acz Katholicy sumnienia swoje duchem wszystkiego Kościoła miarkują, y zapewne to mają, iż Duch ś. Ko-

ściół rzadzi, y pobłdzić mu nigdy nie dopuści. A porydunkowe sumnienie wszystkim błędom podległo.

Y to nieznośna krzywda, gdy od *Heretycy u Ka-* nas Katholików tego się domagają, y *tholików lo-* te u wielu Panów Catholickich, chętności mają. trością y postrachy przewiedli: iż kościoły im religii ich budować y z wielkim grzechem y iawnie w swoich imionach nauczać, dopuszczają: a *A Katholikom* oni w swoich miastach y dzierzawach u siebie nie do- mniysca żadnego, Katholikom y żadney *puszczają.* wolności do żażywania świętey religii, nie dają, y one mocą wyganiają. Tu w Wilnie budują swoje bożnice, zchodzą się y uczą swoich błędów iawnie: a Katholikom w Prusiech Książęcych y w miastach Krolewskich, używają iawnego nabożeństwa nie tylko nie dopuszczają, ale Katholickie Kapłany wyganiają, i żadnego im kąćka nie zostawiają, w którymby wolnie swego Katholickiego nabożeństwa, zażyć mogli. A gdzież tu sprawiedliwość y równość iey? Jzali to nie tyranstwo?

Biskup się swoich kościołów y dochodów ich upomina, y mowi im: co za prawo do nich ma *Biskupom* nie cie? Katholicy ie budowali, nadali *wracają co ich* przodkowie moi, od tyle set lat w *jest.* ich possessiey były, którzy o Lutrach

y Kalwinach nie wiedzieli. A oni prawa żadnego y sprawiedliwości nie pokazując, samą mocą y tyranstwem, y nieposłuszeństwem, ku swoim pasterzom y Panom, bezpiecznieją. Gdzież tuż pobożność? gdzie sumnienie? gdzie szczerłość do prawdy? gdzie boiaźń Boża? gdzie uczciwość ku przełożonym? gdzie restitucia ukrzywdzonym? Boga się nie boją, Krolem pogardzają, prawa Boskie y ludzkie łamią. A ztroskani y poniżeni Katholicy płaczą, y krzywdy Boga swego, y cześć jego y utrat dusz tak wiele żalnią. y obchodzą się z nami iako po wygranej bitwie. Na co tu w Litwie y w Wilnie patrzę, y z tym się przed Panem Bogiem uskarżam, y o niecznośną niesprawiedliwość y nieposłuszeństwo y o nieczemność naszych mektorych Katholików, łzami się gorzkimi zalewam.

Mandat Krola Krol Katholicki Stephan patrząc
Stephana do na herezye w tym W. Xięstwie y u-
Wilna. tratę dusz ludzkich, y złych obyczaj-

ów szczepienie y niezgody, y zamieszanie R. P. które łacerstwa przynoszą: za naleganem y prośbą świętey pamięci Biskupa Wileńskiego Valeriana, dał pilny y groźny Mandat, do miasta y innych wyższych u-

Roku P. rzędników swoich, aby Zboru Kal-
 1581. wińskiego nie zakładano, ani budo-

wano, a nowych religij z obcych stron nie wprowadzono, do miasta jego y do poddanych jego: a Bi-

skupia Duchowna iurisdicia, aby cała zostawała, w rzeczach do wiary y zbawienia ludzkiego, y do kościołów należących, a nic się nie działo nad zdanie jego, y żadna się nowa obca religia y iawne iey zażywanie, nie przypuszczało, y nowe się Kościoły okrom iego dozwolenia nie budowały. Taki Mandat tak sprawiedliwy, tak do pokoju pospolitego y iedności sąsiedzkiej służący, y prawom wszystkim Boskim y ludzkim przystoyny, pogardzony był, od tych, ktorzy miastu exekuciey zabronili, y roskazanie Krola Pana swego pod nogi rzucili, y budować kazali, y sami do tego pomagali. Gdzież tu sprawiedliwość? gdzież tu posłuszeństwo? gdzież tu cześć ku urządóm y zwierzchności od Pana Boga roskazaney? Boga się boycie, mowi Piotr święty, a Krola ozcicie. Aleć go uczcili.

A żeby nie rzekli, sumnieniem naszym Krol nie rządzi: nie mowił Krol: wierz iako ia każę: ale mowił, w moim mieście, y u poddanych moich, rządów zakazanych y nowych nie poczynay, a ludu Bożego mnie zleconego nie zarażay, w domu swoim bądź gospodarzem: a w moim nie bądź mi Biskupem. sługi swoje rozrządzay: ale dusz ludzkich y pospolitych miasta mego nie zarażay. Na takim fundamencie sprawiedliwości, posłuszeństwa y przystoyności te

Zbory y Synagogi Wileńskie stanęły. Jakoż się tu od nich nie odrażać? iakoż tu na takie y tak srogie krzywdy, od nich mając, nie płakać? Jako na takie tyraństwo ich nie narzekać?

Takie tedy odrazy od tych Luterskich y Kalwińskich Zborow przełożywszy: a uważeniu ie dobremu y roztropeńmu sumnieniu poruczywszy, zamykając mowę tę, iakom w Bogu począł, wzywam do wiary iedney zbawiennej wszystkich, którzy zbawienie swoje, iedność Kościelną, y pokoy sumnienia swego, w boiaźni Bożej, miłują.

ROZDZIAŁ X.

Zamknięcie z upominaniem y wzywaniem do iedney zbawiennej wiary.

Erue eos qui ducuntur ad mortem, et qui trahuntur ad interitum liberare ne cesses. Prov. 21.

Gdy skazanego na śmierć wiodą, smutne jest patrzeć, y łzy wyciska uzalenie, y radby go miłosierny wybawił, a tę radę y naukę mędrca wypełnił. Wy-

raci, prawi, te które na śmierć prowadzą, y nieprzesta-

Moc way wyzwalać ich od zginienia. Każ-
szatańska nahl dy kacerstwem zarażony, już wszatał-
heretykum. skiey mocy iest, który na wieczną
śmierć prowadzi. Nad tymi uzaliwszy się, pomoc im dać
z łaski Bożey możem, poki na placu zguby swey nie
staną, poki drogi do śmierci piekielney nie skończą,
poki czas pokuty nie minie, a sędzia sprawiedliwy
użyć się da: wyrwać się mogą od śmierci, otwarza-

Act 26 niem oczu ich, aby wychodzili z cie-
mności do światłości, z mocy szatańskiej do Boga.

A to iest urząd y powinność na którą Pan Bog Ducho-
wne zwłaszcza, posła, iako rzekł do Pawła ś. My
tedy z rozkazania y pomocy Pańskiej, wam uwiechła-
nym w sieci szatańskiej heretyckiey, ktorzy nie wi-
dziecie zguby dusz waszych, iż was na śmierć wieczną
wiodą, oczy otwarzamy, a wołamy: *Wychodźcie z*

Act 26 ciemności do światłości, z mocy sza-
tańskiej do Boga, abyście brali grzechów odpuszcze-
nie, y częśćkę między świętemi, przez wiarę w Chry-
stusa Jezusa.

Obaczcie naprzód iż się próżno z wiary w Bo-
ga Chrystusa Pana naszego chlubicie, gdyż icy nie
macie. Bo wiara ś. prawdziwa iedna iest, Katolicka
iest y powszechna, z posłuszeństwa się nie z swo-
wolenstwa rodzi, y całą bez żadney nymy być ma.

*Wiary prawey
nie mają od-
dzieleni od Ko-
ścioła Bożego.*
Eph. 4.

1.

*Wiara jedna
jest sama.*

Jako prawda Boża jedna, tak wiara jedna jest, dwie być ani trzy nie mogą, y po wszystkim świecie jedna jest, która prawdę Ewangelii przynosi, a wszystkie drugie iey nie mają. Jako jeden Bog prawdziwy, a inni oprócz jednego zdraclwi. Gdzież tu wasza chluba z wiary, których tak wiele macie, y z iedney się w drugą odmieniacie. Dziś Lutranem a jutro Kalwinistą, a potym Nowokrzeńcem, a zaś Arianem, Ateystwo. a nakoniec Ateistą, to jest, ze wszystkich nic, nie wierzyć nic. Wielowiarstwem tedy tym zbrzydzić się potrzeba, a do iedney się wiary zbawiennej przywiązać, zbawienie y słowo Boże każe.

2.

Nie macie wiary. Bo wiara prawdziwa od Chrystusa szczepiona, powszechna jest, po wszem świecie od Apostołów rozniesiona, y teraz wszędzie jest, y nigdy nie ustaie, y po wszystkich czasach aż do naszych trwała, y trwać będzie: y przeto ją Katolicką zowiem, y nad nią inney niemasz. Były heretyckie wiary, ale nie od Apostołów, ani od ich następników, ani zawżdy bez przerwania, y ustanienia, ani wszędzie po wszem świecie. a ieśli były, abo są na wielu miejsc, tedy nie jednake, ale inne, y sobie przeciwne, y ustać y zginąć prze nie-

Wiara nowa zgody swe musiały. Taką jest wiara która przed lat wasza. Nie wyszła od Apostolskich go nie była. potomkow y sukcessiey, przed dzie- wieździesiąt lat iey nie było, y znaku iey żadnego po wszystkich krolestwach przed Lutrem nie naleść.

5.

Do tego wiara wasza, nie jest

Wiara z posłu- wiarą Bożą, którą posłuszeństwo w szeństwa nie z słuchaniu, iako mowi Apostoł, rodzi. swawolentwa.

Rom. 10.

1. Pet. 1.

2. Cor. 10.

Katholik mając pasterza posłańca Bo- żego, mając kościół y urzędniki Bo- że w nim, słucha y wierzy, co od Boga powie. y przeto się synami po-

słuszeństwa zowiem, y takie na nas Piotr ś. imię włożył. Lecz wiara Luterska y Kalwińska, z swej wolej y z hardości rozumu powstać. Będę patrzył w pismo, mowi Kalwinista, jeśli mię wedle niego nauczają: sądzić będę nauczyciele, pierwey niżli się czego od nich nauczę. Y kościół Boży y pasterze mo-

Hardość ro- ie, sprawić mi się pierwey mają, ie- dzi herezye. śli mię wedle pisma ś. nauczają. Tak dobrze pismo rozumiem abo lepiej niżli oni. co tam naydę y co mi się do rozumienia y wykładu uda y podoba, wierzyć będę. Co mi się nie będzie zdało ani podobało: to porzucę. Kosztowna wiara, kto- ra z hardości y głupiego a wysokiego o sobie rozu-

mienia, y ze wzgardy nauczycielow od Boga posłanych, wyrosła. Niewiarać to Boża przyjacielu miły: ale szczyre y pojedynkowe w uporze mniemanie, szczyre obierki, które kacerstwem zowiem.

Nakoniec wiara wasza cała nie iest: y przeto

4. wiara prawą być nie może. Jedno
Cała ma być wierzyć, a drugie gardzić. *Wier-*
wiara.

rzycie o Bogu w Troycy iedynym: a o ciele Pana naszego, aby obecnie w Sakramencie było, nic nie trzymacie. także o Mszy ś. y o ofierze, y innych członkach wiary ś. nic nie wierzycie. Kto
Jach. 2. się na iednym potknie, mowi pismo ś. ten wszytek zakon przestąpił. Od iednegoż y te-
Kto raz skłama goż mistrza: y o Troycy przena-
potym mu nie świętszey, y o Sakramencie nauka ta
wierzą. wychodzi. Jeśli mu na iednym kłam-
stwo zadasz: inżes wszytkę naukę iego y powagę po-
deptał. Dzwon inaiąc rospadlinkę iedną, wszytek ze-
psowany bez głosu zostaje.

A iakoż bez wiary zbawionym być? Będzieli

Bez wiary dobra wiara, do zbawienia łatwo: a
zbawienia nie w złey niepodobno. w fałszywey wie-
masz. rze podobać się Panu Bogu y odpu-

Hebr. 11. szczenie grzechów y usprawiedliwie-
nie mieć, y Chrystusowych zasług y iego odkupienia

Rom. 3.

zażyć, nie możemy. Bez wiary w śmier-

Joan. 3.

ci zostawać, a gniew Boży na sobie

nosić y synami gniewu, y słomą ognia wiecznego być, każdy musi.

A zwłaszcza: iż herezya nad wszystkie grzechy jest grzeszniejsza. Bo w niej człowiek podnosi się

5.

w rozumie swym nad wszystkie kościoł-

Herezya nad ne Doktory, nad wszystkie Concilia, *inne grzechy* nad wszystkiego świata Biskupy, le-
grzeszniejsza. dwie nie równa hardość Luciferowi,

który się nad Boga wynosić chciał. Potępia wszystkie święte, którzy Ducha Bożego mieli, a sam sobie y swoim towarzyszom, świętobliwość y nieomyślność przywłaszcza. Kościół Boży Oblubienicę Chrystusową bluźni, y bałwochwalstwo icy zadaie. Bluźni na-
świętszy Sakrament, bluźni święte Boże, Namiestni-
ka Chrystusowego Antychrystem zowie, y wiele po-
twarzy, fałszow, y sromotnych kłamstw, nań kładzie,
bez dowodu y bez żadnego do prawdy podobieństwa.

Toż czyni wszystkiemu Duchowieństwu, y radby wszy-
tek kościoł Katholicki, dom Boga wszechmocnego, he-
retyk wywrocil, y wiarę wszystkę wygubił. Grzech

Grzech prze- to przeciw Duchowi ś, nie odpu-
ścaw Duchowi ś. szczony: to jest, który się z wielką

Mat. 12.

trudności odpuszcza. w kacermistrzach

zwłaszcza, którzy widzą y rozumieją prawdę: a przed-
się iey się sprzeciwiają. iako Pharuzowie widzieli w
Exod.

ciudach Pańskich rękę Bożą: a iednak
ie czartu przypisywali. A iakoż się na tak wielki
grzech, y to co za sobą ciągnie, nie oglądać, y na
srogość karania zań Boskiego nie rozmyślać? Na
grzeszne deszcz ognisty y siarczysty, y poty w nim
gorzeć będą, poki Bog iest, y żyje. Tam zwodzi-
ciele swoje przeklinać heretycy będą. Tam sami na
hardość swoją y głupstwo narzekać y płakać, y gnić-
wać się, a żreć sami w sobię nigdy nie przestaną.

Otwórzcie y na to oczy, iż się oszukaniem y

4. chytrością kacermistrzów nie wymowi-
cie. *Niewiaćomość* Ba bardzo łatwo fałsze ich y
y *oszukiwanie* zdradliwą naukę poznać, łatwo tego
wymowki nie kącółu gdy już podrośł y dożrzał,
ma. czarność upatrzeć, któż tego nie wi-

dzi, co ta za ludzie byli, którzy tę wiarę nową y
dziadom y pradziadom naszym Chrześcianom staroda-
wnym, niewiadomą, przynieśli?

Luterska spro- O Lutrze byś był kapice nie
sność ukazuje zrzucił, a ślubow swoich na czystość
złą naukę. y ubóstwo y posłuszeństwo Panu Bo-

gu uczynionych, nie łamał, a poświęconey Bogu bia-
łygłowy świętokradztwem, cudzołóstwem, do wsze-

teozęństwa cielesnego y nieczystości, 'prawy wszystkie-
mi Boskimi y ludzkimi potępionej, nie zwodził:
mogłby się był iakokolwiek za posła iakiego Bożego,
na karanie grzechów, y naprawę zbawienia ludzkie-
go, udać. Ale gdyż sam z grzechem iawnym, y iako
Kalwin y Beza bezczynnym przyszedł: a ktoć wierzyć
iacy. ma? Toż się y o Kalwinie y Bezie
y innych Patryarchach ich złościami y nieczystościa-
mi, y zbytnią hardością y wszetecznością mowy kłam-
liwej y złorzeczney, y krwią ludzi niewinnych po-
szpeconych, mówić może. Jzali takie proroki Pan
Bog kiedy posyłał?

Skądże dowodzą, iż ich Bog posłał

5. na takie wielkie y niebieskie urzędy?
Kto ie posłał, aby kościół wszytek naprawiali, y re-
na takie dziwno formowali, aby Concilia y Doktory
odmiany. starożytne potępiali, aby Sakramenty
odmieniali, aby pismo ś. wedle zdania swego wykla-
dali, aby stare kacerstwa dawno potępione wznawia-
li, a nowe ieszcze nigdy niesłychane, zaczynali? któż
Gdzie z Chry- im tę moc dał? *Gdzie o tym z Chry-*
stusem mówili. stusem mówili? czy przez sen,
czy na iawie czy będąc trzeźwymi, albo pijańcami?
Kościół miał y ma swoje urzędniki, pasterze,
Doktory; y dozorce zakonu Bożego, linią y ia-

6.

*Sukcesiey
nie ukazują ani
cudow.*

koby po krwi y rodzaju ręką kła-
dzenia idące: niechże ten rodzaj u-
każą: abo wždy cudami nad przyro-
dzenie, niech poselstwa swego, iako się wyższej
rzekło, podeprą. Posłała ie cielesność y hardość, y
Grzechy ie po- prożney chwały pragnienie y zazdrość,
stały. y nienawiść ku starym sługom Bożym.

7.

Kto na niezgody ich patrząc, gdy
Po niezgodach ieden drugiego gani, y heretykiem
tačno ie poznać. zowie, y wyklina: pomyślić może iż
Ducha ś. mają? Gdy inaczey Luter, inaczey Kalwin
pismo ś. wyklada, kto nie osądzi iż obu Duch ś. nie
naucza, który przeciwności w swojej prawdzie nie
ma? kto patrzy na ich przegłupi upor: iż się na

8.

żadnego sędziego nie daia, a sami
Na sędziego się wszytek stary święty Apostolski ko-
nie dadzą. ściół y naukę iego sądzić chcą, y są-
dzą. iżali nie rzecze: że ci szaleią, a krople mozgu
w głowie swej nie mają? gdy mówią, pismo nas sądzi. a
sami od pisma mówią, kręcąc ie iako chcą y na ro-
zumienie y błędy swoje nakrzywiając?

9.

*Prorocy do
grzechow drzwi
nie otwarzają.*

Kto ie za proroki Boże mieć mo-
że, gdy ludziom do cielesności y do
hardości nie tylo przykładem, ale v
nauką wrota otwarzają? Gdy mówią

niechceli żona, niech przyjdzie służebna. Gdy mówią sama wiara usprawiedliwia, uczynki nasze grzechem są, spowiedzi pokutney nie potrzeba, posty wymy-

Jako wyż- sły, czystość większa małżeńska niżli
szezy. dziewicza. Pan Bog nie płaci uczyn-

ków dobrych, kto co zgrzeszy niech się nie frasuje. Bo go tak Pan Bog do grzechu przycisnął, y czynić inaczey nie mógł. To tu cnota umiera, chęć do niey

Cnotę morzą, tępicie, chciwości cielesne powstają,
grzechy oży- łakomstwa, lichwy, wydzierania, cu-
wiają. dzofostwa, kradzieże, zdrady, mę-
żoboystwa, gorę biorą.

Jakoż ich nie poznać y po owocach wszystkich niezgod y rozłargnienia iedności y społeczney miło-

Kacerstwo ści Chrześciańskiej? Gdzie się we-
przyczyną nie- rwą, tam swary, tam nieżyczliwości;
zgod. tam ludoburstwo y powstanie na u-

rzędy, tam swowolność y nieposłuszeństwo, y w Kro-
lestwach y Rzeczachpospolitych rozruchy, podeptanie
dobrych praw, wydzieranie imion kościelnych, du-
chowienstwa zguba, klasztorow spustoszenie, y służby

Bożej zniesienie, dobrych obyczajów
Szkody z nich. utrata, uprzejmość y prostota serca

ginie, następują pokrytości, obojętności, zdrady, y
wszytka chęć do świata, do ciała, de piemędzy mo-
ż

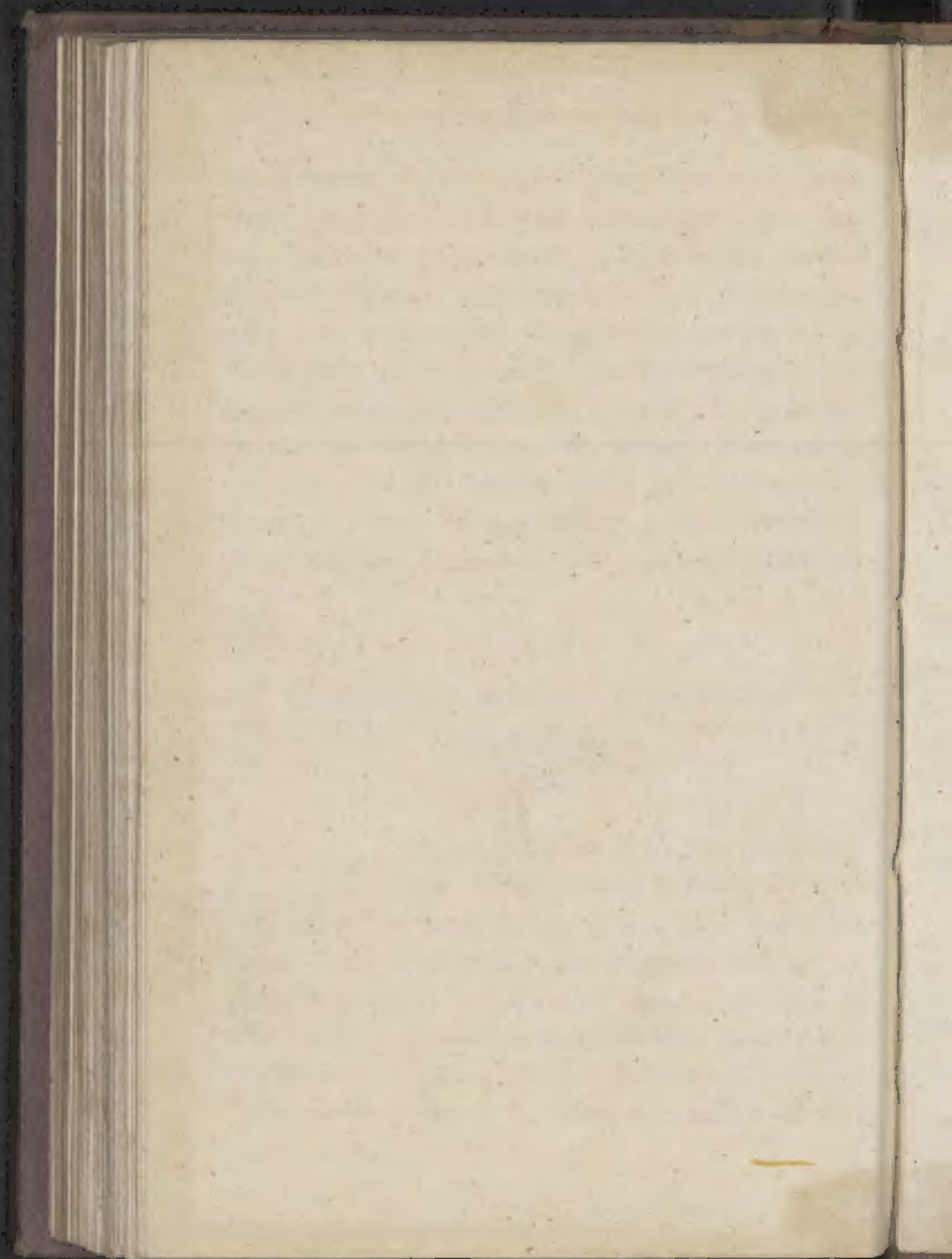
eno powstaie. Nie szukay tam klasztorow, mni-
chow, dziewic Chrystusowi zaślubionych, nie szu-
kay ubostwa y czystości od Chrystusa radzo-
ney. nie dopytasz się nocnych modlitw y śpiewania.
wiliy, ani postow, ani dyscyplin. ani pokuty y tru-
dzenia ciała, y innych do cnot świętych pomocy. wy-
płoszyli to wszystko od siebie, y śladu nie znać. Ja-
koż ich po takiej skorze nie poznać? iakoż się od
nich nie odrażać? iako się nauką ich nie brzydzić,
ktora tak mierzone y brzydkie a barzo szkodliwe
owoce wydaie? Gdyż Pan rzekł, Drzewo poznać po
Luc. 6. owocach.

O czterech winach w kacerstwo upadających.

Cztery winy u- Cztery są winy wielkie y nierozu-
padających w my każdego ktory w herezye upada.
herezye. Jedna iż się o zbawienia swym nie
pilnie pyta, a staranie o tak należytey rzeczy, na
świeckie potrzeby y próżności obraca. wiedząc że
1. śmierć y zagnęła drugdzy następuje, y
Niedbałość o pozew do sądu Bożego iuż położony
zbawienie. iest, y na godzinę o ktorey niewie-

ni-
zu-
zo-
nia.
ru-
vy-
Ja-
od
ic,
iwo
po

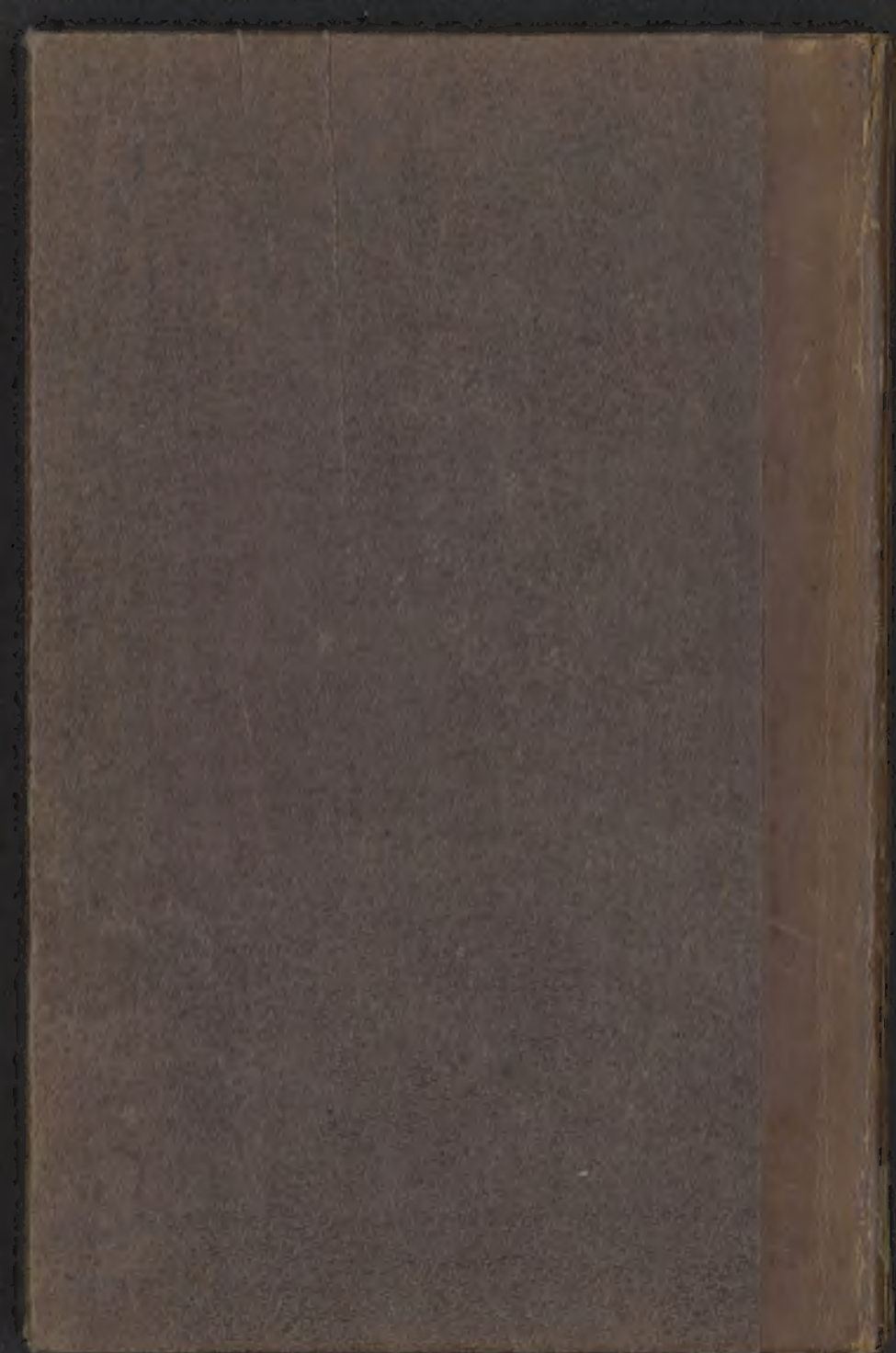
zu-
da.
nie
na
ze
e, y
ony
ie:



Biblioteka Jagiellońska



stdr0019369



9
Saxya
do
Jedney
Zhaw
Wiary



222